

3 * * *

KIELECKI
MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL TEATRALNY

**w Teatrze im. Stefana Żeromskiego
w Kielcach**

2 września → 12 października 2021



Odśpiewaniem „100 lat” dla jubilatki Danuty Stenki po spektaklu „Sonata jesienna” z Teatru Narodowego w Warszawie zakończył się 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny.

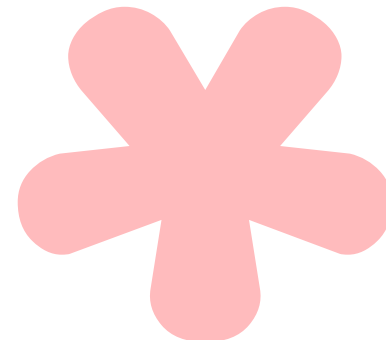
Zaprezentowano 12 tytułów, w tym prapremierowy pokaz „Zarazy” w reżyserii Islandki, Uny Thorleifsdóttir. Teatr im. Stefana Żeromskiego gościł 10 zespołów teatralnych:

Teatr Wybrzeże z Gdańska („Śmierć komiwojażera”), Teatr im. Fredry z Gniezna („Krótka rozmowa ze Śmiercią”), Teatr Śląski z Katowic („Potop”), Teatr im. Modrzejewskiej z Legnicy („Fanny i Aleksander”), Teatr SNG z Lublany („Deklica s strunami”), Teatr im. Osterwy z Lublina („Nad Niemem”), Teatr Nowy z Słupska („Kupiec wenecki”), Teatr im. Horzycy z Torunia („Biblia: Próba”), Mazowiecki Teatr Muzyczny z Warszawy („Thrill Me”) oraz Teatr Narodowy z Warszawy („Sonata jesienna”).

Wśród wydarzeń towarzyszących znalazło się czytanie dramatu Ivora Martinicia „Wszystko jest w porządku, dopóki umieramy we właściwej kolejności” w wykonaniu kieleckich aktorów i w reżyserii Aleksandry Bielewicz (studentki Akademii Teatralnej w Warszawie).

Sporym zainteresowaniem cieszył się debiut powieściowy Mateusza Pakuły pt. „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”, którego obszernie fragmenty zinterpretował zespół Teatru. Kielecka publiczność doceniła zarówno spektakle, jak i imprezy towarzyszące.

Reklamy Festiwalu zostały wykupione w miesięczniku „Teatr”, „Tygodniku Powszechnym”, „Echu Dnia”, „Gazecie Wyborczej Kielce”, w kieleckiej galerii handlowej „Echo”, w warszawskim metrze, na dworcu PKP w Kielcach oraz na stronie internetowej Onet.pl.

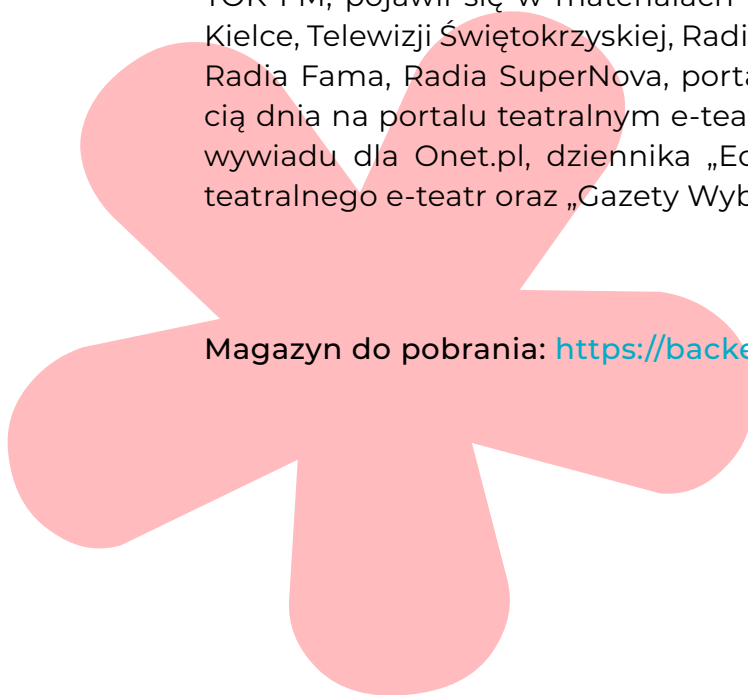


Dyrektor Festiwalu Marcin Zawada był gościem następujących programów:

„Rozmowa dnia” w TVP Kielce, „Poranek Dwójki” w Programie II Polskiego Radia, „Kultura Osobista” w Radiu TOK FM, pojawił się w materiałach newsowych TVP 3 Kielce, Telewizji Świętokrzyskiej, Radia Kielce, Radia eM, Radia Fama, Radia SuperNova, portalu PIK, był postacią dnia na portalu teatralnym e-teatr, udzielił również wywiadu dla Onet.pl, dziennika „Echo Dnia”, portalu teatralnego e-teatr oraz „Gazety Wyborczej Kielce”.

Magazyn Festiwalowy w formie papierowej (100 sztuk) i elektronicznej (ponad 200 sztuk) został rozesłany do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, władz miasta i województwa, krytyków, dziennikarzy kulturalnych dyrektorów teatrów polskich i zagranicznych, reżyserów i kuratorów festiwali (m.in. Niemcy, Słowenia, Szwecja, Węgry).

Magazyn do pobrania: https://backend.teatrzeromskiego.pl/media/attachments/GT87_MagazynFestiwalowy.pdf



DRUKI I GADŻETY TEATRALNE

Wydrukowano i rozdystrybuowano afisz festiwalowy (100 sztuk), ulotkę festiwalową (2 tysiące sztuk), składak repertuarowy (2 tysiące sztuk), zaproszenia sezonowe (300 sztuk), Magazyn Festiwalowy (1200 sztuk).



↑ Magazyn, ulotki, materiały festiwalowe.



↑ Flagi przed wejściem.



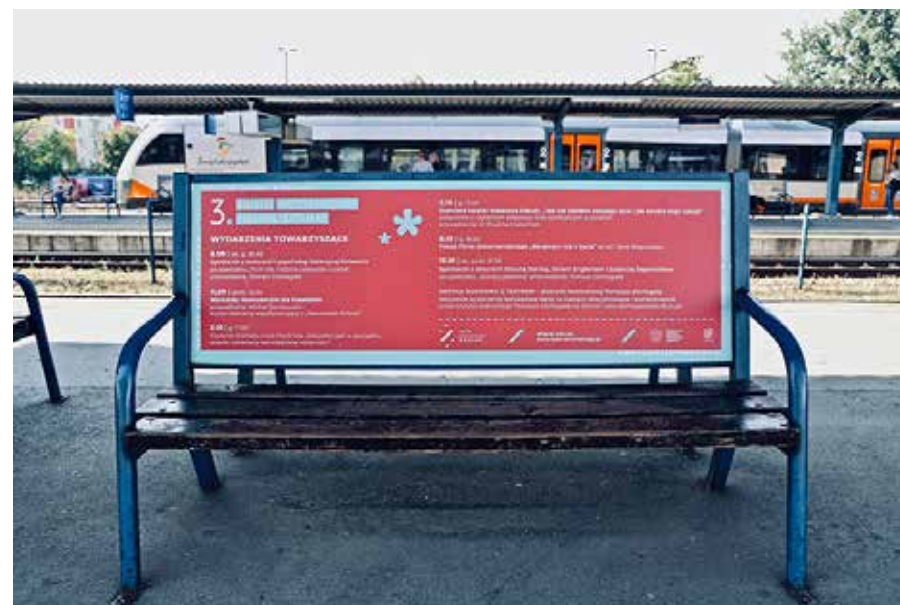
↑ Baner reklamowy + ulotka.



↑ Baner reklamowy.



↑ Ekipa Festiwalu i reklama na Dworcu PKP w Kielcach.



↑ Reklama na Dworcu PKP w Kielcach.



↑ Reklama na Dworcu PKP w Kielcach.



↑ Reklama na ul. Sienkiewicza w Kielcach.



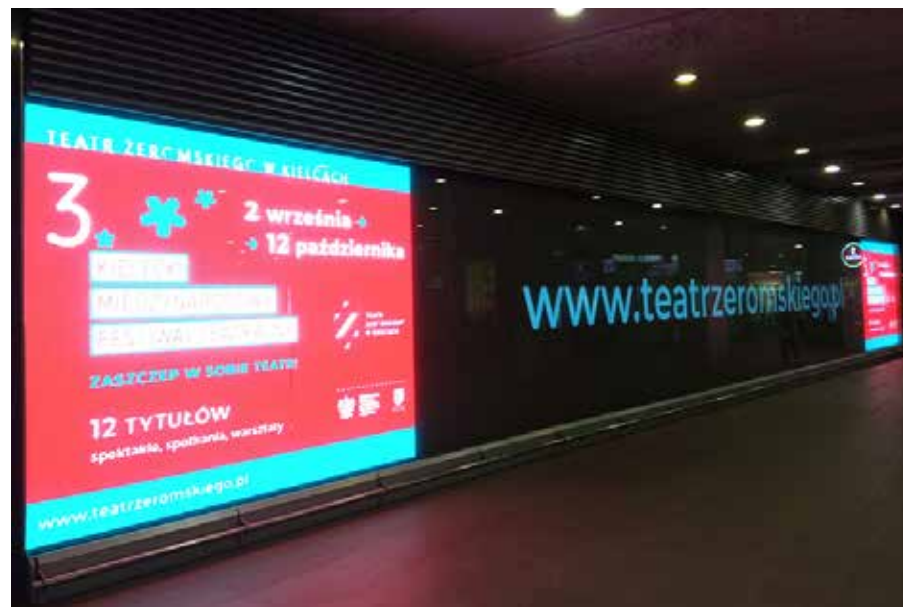
↑ Kieleckie Centrum Kultury.



↑ Publiczność festiwalowa.



↑ Publiczność przed spektaklem..



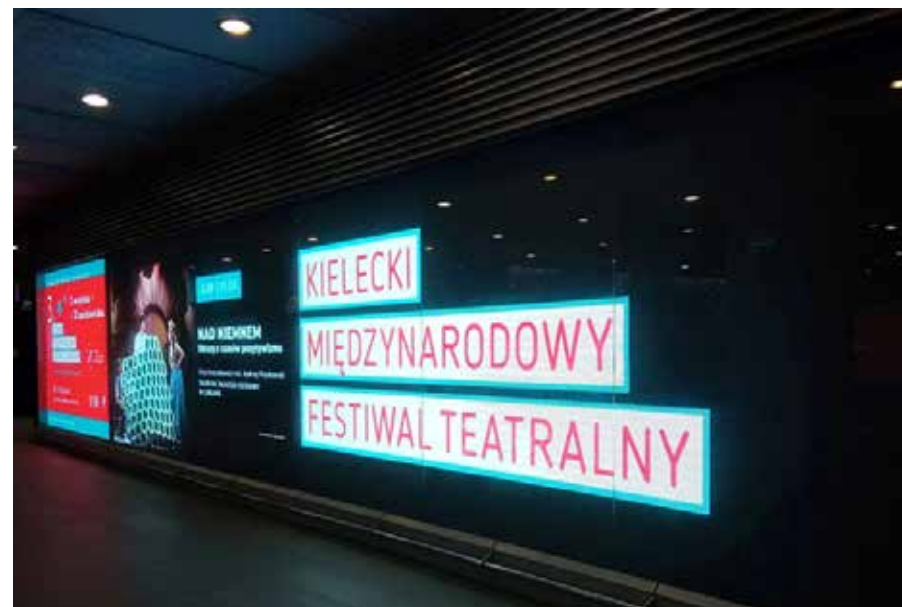
↑ Reklama w warszawskim metrze.



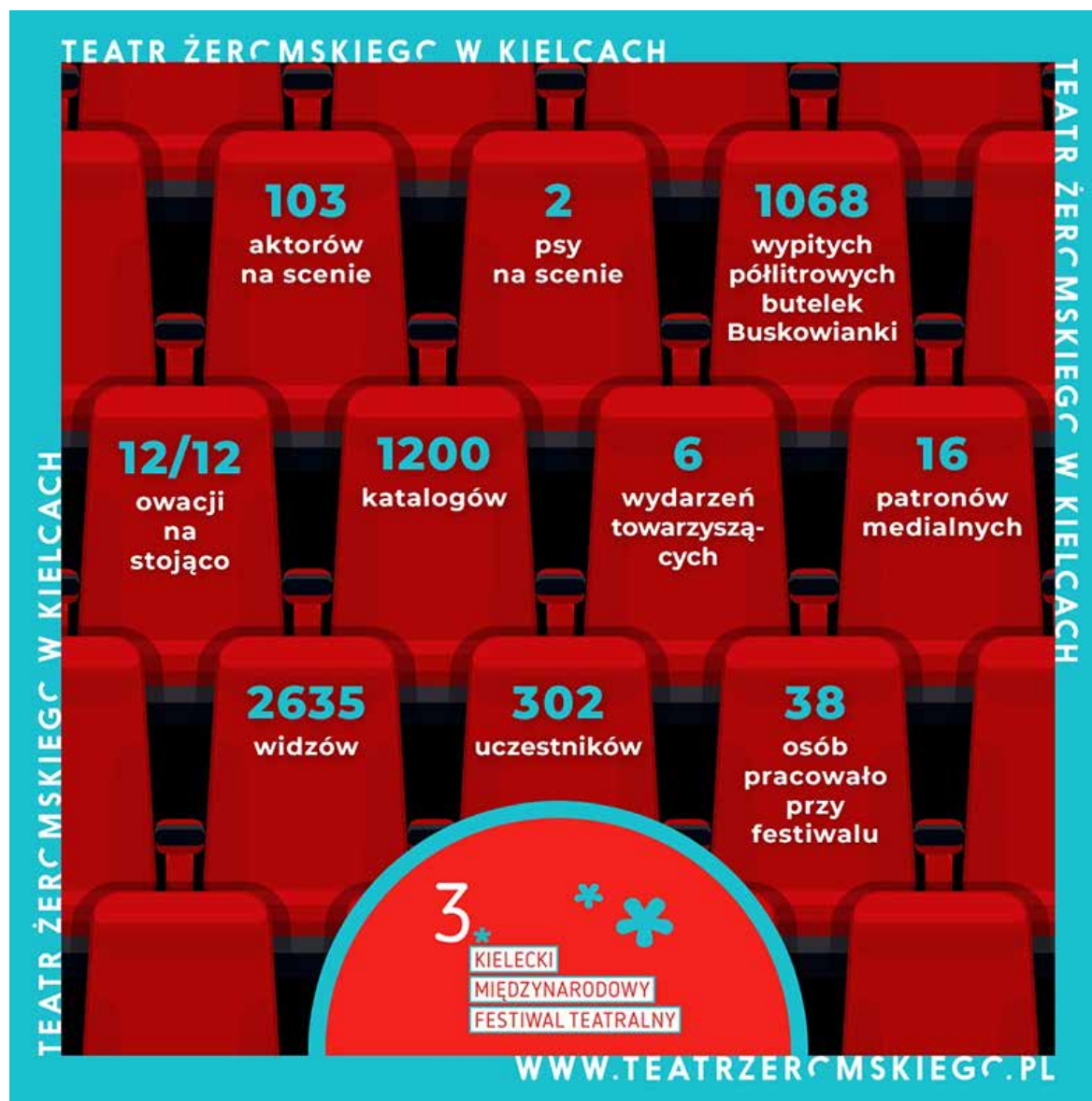
↑ Reklama w Galerii Handlowej Echo.



↑ Reklama w warszawskim metrze.



↑ Reklama w warszawskim metrze.



↑ Podsumowanie festiwalu w mediach społecznościowych.



Gadżety teatru.





Gadżety teatru.



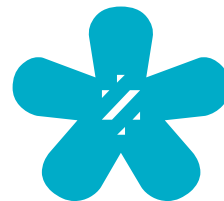
3



KIELECKI

MIĘDZYNARODOWY

FESTIWAL TEATRALNY



**Reklama w mediach ogólnopolskich
i lokalnych**

e-teatr.pl

30.08.2021, 09:44

Kielce. Zbliża się 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny

Spektaklem „Nad Niemnem” w wykonaniu Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie w czwartek 2 września rozpocznie się 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Przez ponad miesiąc nie zabraknie atrakcyjnych propozycji.



Il. Natalia Kabanow

organizującego wydarzenie Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Zainauguruje je w czwartek 2 września w Kieleckim Centrum Kultury spektakl „Nad Niemnem” w reżyserii Jędrzeja Piaskowskiego w wykonaniu Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie (na zdjęciu). Początek o godz. 18.

- Festiwalowy repertuar jest bardzo bogaty. Z pewnością każdy widz znajdzie coś dla siebie. Do tego spotkania, warsztaty recenzenckie, czytania dramatów - zaprasza Paulina Drozdowska z

Dzień później na tymczasowej scenie przy Wojewódzkim Domu Kultury (wejście od al. Legionów) gospodarze wystawią „Klątwę rodziny Kennedych” w reżyserii Wiktora Rubina (godz. 19). W niedzielę 5 września festiwal wraca do KCK. O godz. 18 sztuka „Fanny i Aleksander” w reżyserii Łukasza Kosa w wykonaniu Teatr Modrzejewskiej w Legnicy.

W kolejnych tygodniach zaplanowano m.in. „Thrill me” Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury (8 września), „Dziewczynę ze strunami” teatru SNG Drama z Lublany w Słowenii (10 września), „Śmierć komiwożera” Teatru Wybrzeże (15 września) czy „Krótką rozmowę ze Śmiercią” Teatru Fredry w Gnieźnie (17 września).

Festiwal zakończą 12 października spektakle „Kupiec wenecki” Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku oraz „Sonata jesienna” Teatru Narodowego w Warszawie.

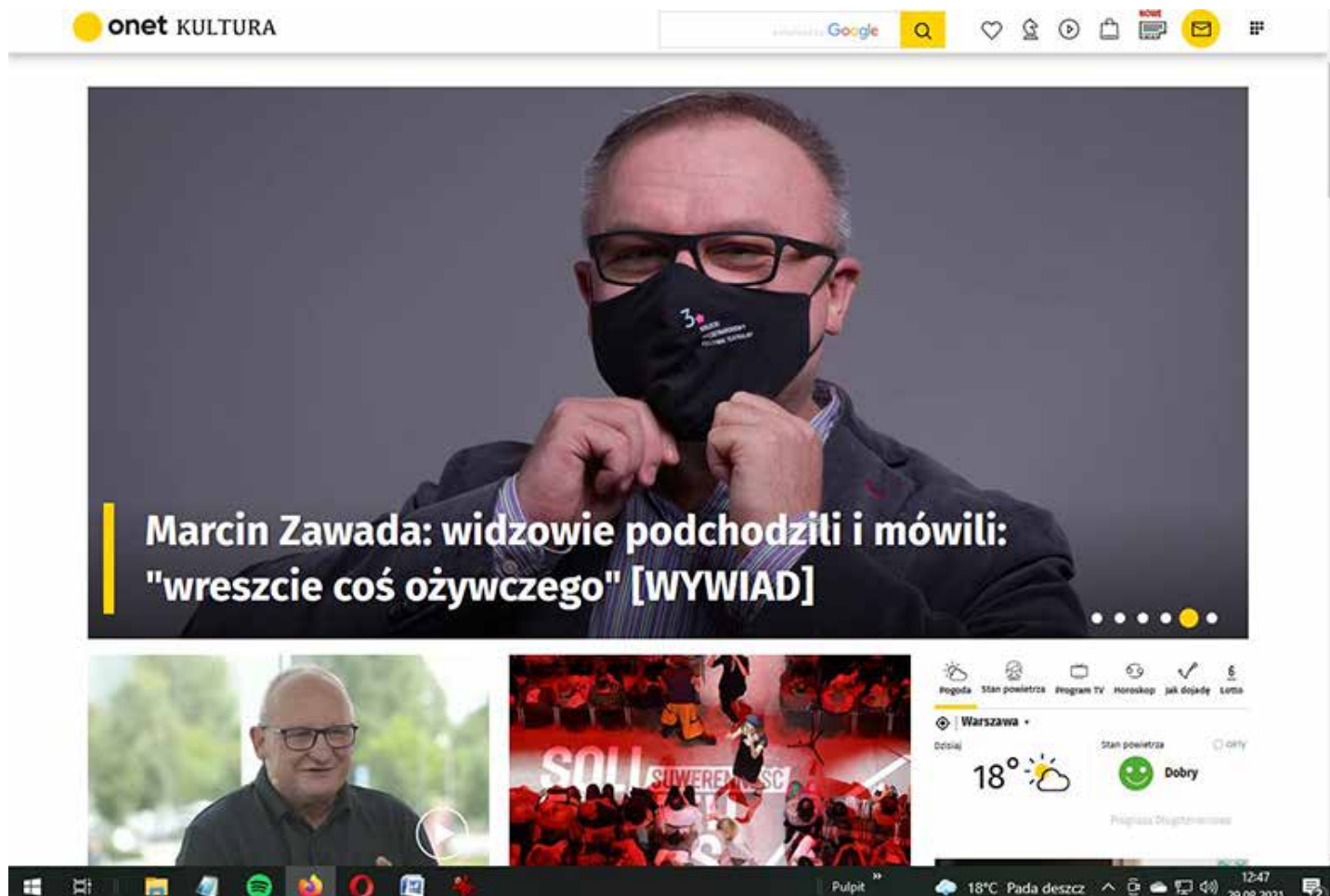
Pełny program imprezy oraz informacje o biletach na teatrzeromskiego.pl. Jednym z patronów medialnych 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego jest „Gazeta Wyborcza”.



Tytuł oryginalny
Tygodnie pełne spektakli

Autorytety
Piotr Rozpara

Źródło
Gazeta Wyborcza - Kielce nr 199/27.09/ Co Jest Grane



↑ Wywiad z dyrektorem Festiwalu Marcinem Zawadą - onet.pl



TEATR ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

3

KIELECKI
MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL TEATRALNY

2 września +
12 października 2021

- 2.09** | g. 18.00 | **NAD NIEMNEM. Obrazy z czasów pozytywizmu** Elży Orzeszkowej, reż. Jędrzej Piaskowski | Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie + DUŻA SCENA KCK
- 3.09** | g. 19.00 | **KLĄTWA RODZINY KENNEDYCH** Jolanty Janiczak, reż. Wiktor Rubin | Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 5.09** | g. 18.00 | **FANNY I ALEKSANDER** Ingmara Bergmana, reż. Łukasz Kos | Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy + DUŻA SCENA KCK
- 8.09** | g. 19.00 | **THRILL ME. Historia Leopolda** i **Loeba** Stephena Dolginoffa, reż. Tadeusz Kabicz | Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Klepury w Warszawie + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 10.09** | g. 20.00 | **DEKLICJA S STRUNAMI** (Dziewczyna ze strunami) Mai Hrgović i Marjana Nečaka, reż. Marjan Nečak | SNG Drama Ljubljana i Moving Music Theatre, Bitola + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 15.09** | g. 19.00 | **ŚMIERĆ KOMIWOŻERA** Arthura Millera, reż. Radek Stepień | Teatr Wybrzeże w Gdańsku + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 17.09** | g. 19.00 | **KRÓTKA ROZMOWA ZE ŚMIERCIĄ** na podstawie tekstów Mikołaja z Międzyzdrojów i Mikołaja Reja, reż. Marcin Liber | Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 19.09** | g. 19.00 | **POTOP** Henryka Sienkiewicza, reż. Jakub Roszkowski | Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 29.09** | g. 19.00 | **BIBLIA: Próba** reż. Jernej Lorenci | Teatr im. Wilama Horczyka w Toruniu + DUŻA SCENA KCK
- 10.10** | g. 19.00 | **ZARAZA** Neila Bartletta w oparciu o „Dziume” Alberta Camusa, reż. Una Thorleifsdóttir | Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 12.10** | g. 16.00 | **KUPIEC WENECKI** Williama Szekspira, reż. Szymon Kaczmarek | Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku + SCENA TYMCZASOWA TEATRU PRZY WDK
- 12.10** | g. 19.30 | **SONATA JESIENNA** Ingmara Bergmana, reż. Krzysztof Wiśniewski | Teatr Narodowy w Warszawie + DUŻA SCENA KCK

SPOTKANIA towarzyszące | WARSZTATY recenzenckie | CZYTANIA performatywne

PREMIERA KSIĄŻKI MATEUSZA PAKUŁY
pt. *Jak nie zabilem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję*

Definansowane ze środków
Ministry Kultury, Dziedzictwa Narodowego
i Sportu oraz Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Świętokrzyskiego.



Więcej info: www.teatrzeromskiego.pl/kielecki-miedzynarodowy-festiwali-teatralny/
REZERWACJE: +48 41 344 75 00; kasa@teatrzeromskiego.pl

Środa 20 września 2021 | nr 227 (12078)

AKTUALNOŚCI NA RPPL

Cena 8,50 zł (w tym 9% VAT)



NAIBARDZIEJ OPINIOTWÓRCZE MEDIUM DEKADY

RZECZPOSPOLITA

Empatia zamiast brutalności

Rwa Piławska, dyrektorka Teatru Powszechnego w Łodzi, o programie Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych.

JACEK CIEŚLAK

Zwyczajem amblinych festiwali jest to, że połączają również prapremiery i premiery. Co nowego, przygotowanego przez pani teatr, zobaczymy w Łodzi?

Gdy program tej edycji jest złożony ze spektakli, które niedawno miały swoje premiery. Jeśli chodzi o nasz teatr, od wielu lat podczas festiwalu prezentujemy prapremiery lub premiery. Ze względu na pandemię festiwal odbywa się w nietypowym dla niego czasie, w październiku zamiast w marcu. W tym roku zrealizowaliśmy spektakl inspirowany postacią Krzysztofa Krawczyka – „Chciałem być”. Autorem sztuki i jej reżyserem jest Michał Siegoczyński, który jest zafascynowany fenomenem Krawczyka, pęknięciem między tym, zwykłym człowiekiem a scenicznym wizerunkiem.

Jak ocenia pani kondycję teatru polskiego po częściowym wyjściu z pandemii?

Artystycznie – bardzo dobrze. Środowisko było niezwykle zaangażowane w walkę o tworzenie nowej wartości w czasie pandemii. Działanie dawało siłę



zarówno odbiorcom, jak i artystom. Trwały próby, teatry działały online, a teraz, gdy możemy grać z udziałem widzów, jesteśmy szczerzy. Myślę, że właśnie budowanie nowej wartości jest nam teraz najbardziej potrzebne. Zasykany symbolicznie pewien rozdźwięk i otwieranie kolejnej – z nową energią, z nowymi tytułami. Niczego nie potrzebujemy tak bardzo, jak wysypu nowych premier, które każdy teatr realizuje na miarę swoich możliwości. Od strony zaś organizacyjnej moim zdaniem pandemia pokazała, że system wynagradzania aktorów wyczerpał się. W kontekście doświadczeń łódzkich warto zadać sobie pytanie o kondycję artysty w zderzeniu z koniecznością funkcjonowania w bez-

względnych realiach ekonomicznych. Jak możemy zagwarantować twórcom podstawowe poczuć bezpieczeństwa, nie odbierając im prawa do wolności tworzenia?

Mano też pod tytułem festiwalu „Artysta w kryzysie”. Jaki kryzys miała pani na myśli – finansowy czy egzystencjalny, jaki obserwujemy w społeczeństwie? Wskazując na spadek Percevala, Warłamskiego czy w inscenizacji Tokarczuk zrealizowanej przez Zadara? Teatr powinien stawiać pytania, a nie proponować odpowiedzi. Zasadniczym pytaniem jest, czy w ogóle jesteśmy świadkami kryzysu w sztuce? A może nadążamy słowa „kryzys”? Jeśli kryzys rzeczywiście jest faktem, warto zapytać, czy mamy do czynienia z kryzysem artystów czy realów, w których artysta funkcjonuje? Warto zwrócić też uwagę na pewien paradoks. Sztuka pozwala przetrwać najtrudniejsze momenty – pandemia pokazała, jak bardzo może brakować nam kultury. Z drugiej strony ta kultura jest „wartością dodaną”, z której jako pierwszy dobroć dobrowolnie rezygnujemy, gdy trzeba „ciąć koszty”.



„Klątwa rodziny Kennedy” z Teatru im. Żeromskiego w Kielcach

PROGRAM FESTIWALU

„Aleja Zasłużonych” Krystyny Jandy otwiera festiwal 2 i 3 października. A potem „Klątwa rodziny Kennedy” Jolanty Janiczak i Wiktora Rubina, „3 Siostry” Łuka Percevala, „Biegun” Ogi Tokarczuk w reżyserii Michała Zadara, „Dziś. Historia dla Holywoodu” Krzysztofa Warłamskiego, „Jądro ciemności” według Conrada w reżyserii Pawła Łysaka. Final „Chciałem być” Michała Siegoczyńskiego (28 października).

Jakie są drogi wyjścia? Czy podsuwa je „Jądro ciemności” Łysaka, mówiące o znalezieniu globalnych hierarchii? Nie mam gotowej odpowiedzi, moja ambicja zawsze jest raczej zainicjowanie rozmowy. Temu będzie poświęcony panel dyskusyjny, który odbędzie się 3 października. O sytuacji „artysty w kryzysie” będą rozmawiać przedstawiciele środowiska teatralnego, którzy patrzą na obecna sytuację z różnych perspektyw. A odnosząc się do drugiej części pytania – myślę, że następuje dekonstrukcja

porządku świata, jaki znamy. Może najprostszym, ale i najtrudniejszym wyjściem jest zastąpienie porządku dominacji i brutalności na rzecz empatii i otwarcia się na różnorodność? Powszechny będzie koproducentem „Imagine 2”, spektaklu inspirowanego Lennonem i jego utwór. Ogromnie się cieszę, że wspólnie z Teatrem Powszechnym w Warszawie będziemy koproducentem najnowszego spektaklu Krystiana Lupy – „Imagine 2”. Mamy za sobą z Pawłem

Łysakiem bardzo pozytywne doświadczenia we współpracy. Gdy był dyrektorem Polskiego w Bydgoszczy, współprodukcji światła kowaliśmy światła przy „Podróży zimową” Mai Kleczewskiej. Nowy spektakl powstaje w ramach międzynarodowego projektu teatralnego „Prospero – Extended Theatre” realizowanego w Awinionie. Światła prapremiery odbędzie się w Łodzi w przyszłym roku w edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych. /o

Kielce. III Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny – 2 wr...

<https://e-teatr.pl/kielce-iii-kielecki-miedzynarodowy-festiwal-te...>

e-teatr.pl

26.08.2021, 16:40

Kielce. III Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny – 2 września



"Nad Niemnem" / fot. Mateusz Babiarz / arch. Teatr im. J. Osterwy w Lublinie

Dwanaście spektakli polskich i zagranicznych zostanie zaprezentowanych podczas III Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego organizowanego przez Teatr im. Stefana

Zeromskiego w Kielcach. Pierwszy pokaz w czwartek 2 września.

Ideą festiwalu jest prezentacja różnorodnych odmian współczesnego teatru i dramaturgii krajów europejskich, które poruszają ważną tematykę i podobają się publiczności.

Tegoroczna edycja III Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego rozpocznie się w czwartek 2 września od spektaklu „Nad Niemnem” (reż. Jędrzej Piaskowski) Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Będzie go można zobaczyć na deskach Kieleckiego Centrum Kultury.

*Mamy także dwa spektakle warszawskie, na które ciężko zdobyć bilety, to: „Sonata Jesienna” z Janem Englertem i Danutą Stenką i „Thrill Me” w reżyserii Tadeusza Kubicza. Stawiamy także na ośrodki, które rozbłyskują przy nowych dyrekcjach, m.in.

1 z 3

27.08.2021, 11:51

Kielce. III Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny – 2 wr...

<https://e-teatr.pl/kielce-iii-kielecki-miedzynarodowy-festiwal-te...>

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie czy Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach” - powiedział PAP Marcin Zawada dyrektor festiwalu.

Nie zabraknie także propozycji Teatru Żeromskiego. W piątek 3 września zobaczymy sztukę „Kłątwa rodziny Kennedych” uznanego duetu: Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin. Natomiast w niedzielę, 10 października premierę będzie miała „Zeraza” Neila Bartletta na podstawie „Dżumy” Alberta Camusa w reżyserii Islandki Uny Thorleifsdóttir.

Dyrektor zaznaczył, że pandemia niestety wpłynęła na ograniczoną reprezentację zagranicznych teatrów. Na udział w festiwalu nie zdecydowali się m.in. artyści z Niemiec. W Kielcach zaprezentują się natomiast artyści Narodowego Teatru ze Słowenii. W piątek 10 września przedstawią spektakl „Deklica s strunami (Dziewczyna ze strunami)”.

Festiwalowi będą towarzyszyć spotkania, warsztaty recenzenckie, czytania dramatów - w tym premiera „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” Mateusza Pakuły.

Ze względu na remont zabytkowej siedziby teatru Żeromskiego przy ulicy Sienkiewicza, spektakle będą grane na scenie tymczasowej, która mieści się przy Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach oraz w Kieleckim Centrum Kultury.

III Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny rozpocznie się 2 września i potrwa do 12 października.



2 z 3

27.08.2021, 11:51

Kielce. III Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny – 2 wr...

<https://e-teatr.pl/kielce-iii-kielecki-miedzynarodowy-festiwal-te...>

Źródło:
PAP

Autor:
Wiktor Dziarmaga

3 z 3

27.08.2021, 11:51

STRONA GŁÓWNA (<https://teatrdlawszystkich.eu/>)
RECENZJE (<https://teatrdlawszystkich.eu/recenzje>)
WYWIADY (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategorie/wywiady>)
ZAPowiedzi (<https://teatrdlawszystkich.eu/zapowiedzi>)

TEATR DLA WSZYSTKICH (<https://teatrdlawszystkich.eu/>)

KULTURA - TEATR - MUZYKA - LITERATURA

Wywiady (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategorie/wywiady/>)

Wartości szukamy w różnorodności

26 sierpnia 2021



Z Marcinem Zawadą, kuratorem 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego, rozmawia Wiesław Kowalski.

Wiesław Kowalski: Drugiego września spektaklem „Nad Niemnem” z Lublina rozpoczyna się 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny, którego jesteś kuratorem.

Marcin Zawada: Trzeci, ale jeszcze w 2017 roku zrobiliśmy edycję, którą nazwaliśmy „piloten”, na i w zeszłym roku byliśmy gołowi z trzecią edycją (nieco inną niż tegoroczna), ale na kilka dni przed odwołaniem festiwalu dowiedzieliśmy się o drugim lockdownie. Zatem mój fantastyczny team z kieleckiego teatru przygotował właśnie de facto piątą edycję.

Jak przebiegał tym razem przygotowanie do tej imprezy – pytam, bo czas rozmów z teatrami przypadał na okres pandemii, lockdownu i wielu obstrzeżeń, zatem był chyba do wszelkich negocjacji i ostentacyjnych ustaleń niełatwy?

Przed wszystkim dziękuję, żeby tegoroczna edycja się odbyła. Festiwal to zawsze jest układanka i rozmaite kompromisy. Wzrosła jest dla teatrów misja: nie tylko premier, festiwal. W tym roku wszystkie sceny chcą grać spektakle, które miały premierę wiosną, kiedy tylko można było grać i nie wszyscy mogli je zobaczyć. Żeby zaprosić te przedstawienia, które ostatecznie pojawią się w repertuarze, musieliśmy z dyrektorem Michałem Kotarskim pójść na pewne ustępstwa. Dlatego festiwal nie jest skomolony do kilku czy kilkunastu dni.

Festiwal jest zrobiony w dość długim czasie – skończy się 12 października „Jenatą Jesienią” z Teatru Narodowego w Warszawie. Czy to znaczy, że stawiacie przede wszystkim na lokalną publiczność?

Idea naszego festiwalu jest pokazywanie najciekawszych przedstawień z ostatnich kilku sezonów. Kielczanie – fani teatru jedzą i czytają do Krakowa i Warszawy, ale już do

5. SŁOŃCE I KOSMOS (koncert) w ramach nowego sezonu Teatru dla Wszystkich w Warszawie #teatr dla wszystkich eu/slonce-i-kosmos-koncert-inauguracyjny-nowy-sezon-teatru-dla-wszystkich-w-warszawie

OGŁOSZENIE WARSZAWA Teatr dla Wszystkich w Warszawie #teatr dla wszystkich eu/ogloszenie-warszawa Teatr dla Wszystkich w Warszawie #teatr dla wszystkich eu/ogloszenie-warszawa

Legnicy czy Gdańsk trudniej się wybrać. Nis, ale kania z reped temu, kto dostał się na „Jenatę Jesienią” do Narodowego. Najbardziej namawia do Demw Stenki, że festiwal było się w styczniu tego roku zaszczyć, niż zdobyć bilet na jej spektakl. Mówię to ze świadomością, że i u nas już od dawna nie ma biletów na te przedstawienie.

Wiem, że planowałem zaprosić więcej spektakli z naszego kraju, ale Niemcy i Szwedzi odmówili – ścieżkę?

Pandemia sprawiła, że te dwa najbardziej pedantyczne narody na kilka miesięcy porzuciły tę fantastyczną cechę i zwinęły się z odpisywania na maile. Jeszcze przed wakacjami okazało się, że nie tylko chcą grać, ale swoich widzów po miesiącach przerwy, ale przede wszystkim nie są pewni, czy u nas jest bezpiecznie. Ostrzeżali nas, że nadmierne w przyszłym roku. Odmówiły tylko Szwedzy, ale może dlatego, że już przetrwali dwa lata temu drogę do Kielc przedstawieniem Jerzego Łopatego, „Iłada”. W tym roku pokazaliśmy najnowszy spektakl tego wybitnego reżysera, który powstał w Turcji.

W programie festiwalu znajdują się też dwa musicale, od razu powiem, że ta forma rzadko gości na tego typu imprezach. Co zdecydowało, że postanowili zaprosić przedstawienia „Thrill Me” z Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie i „Dziwne życie w strunach” z Lublina? Pierwszego wyboru akurat mogę poprosić, bo to spektakl ze względu na temat, formę, reżyserię i wykonawstwo naprawdę bardzo interesujący i godny rozpoznania.

Oba te przedstawienia nazwałbym nowoczesnymi spektaklami muzycznymi, a jak wiemy, ten teatr jest mi bliżej niż dramatyczny. Oba produkuje odlegają od wyobrażenia, które zazwyczaj staje przed oczami widza. To przede wszystkim spektakle dla dorosłych, nie rodzinne. Nie będzie w nich ani wielkiej obsady, ani technicznych tricków. Okazuje się, że niewielki budżet nie musi oznaczać nieefektownego przedstawienia. Ze musicalu nie musi oznaczać słabego aktorstwa. Tutaj wszystko jest na najwyższym poziomie, ładnej taryfy ulgowej. Po spektaklu zorganizujemy spotkanie, w którym będzie udział znana psycholożka Katarzyna Kuczyńska – spotkamy się z psychologiem o namysłach, zafascynacji, manipulacji, zbrodni. Bardzo kibicuję twórcom „Thrill Me” i wiem, że po doskonałym przyjęciu tego spektaklu zarobią przez krytykę, branżę i publiczność stał się wiatr w żagle (jak tylko wrócimy do normalności w funkcjonowaniu teatrów, przegadają co najmniej rok).

Co zdecydowało o wyborze innych przedstawień, które zostały zaproszone? Mam wrażenie, że stawiasz barierę na różnorodności (Szekepi, Janiksz, Orzeszkowa, Bergman, Raj, Miller), niż na spektakle zapraszane pod kątem jakiejś tezy czy z góry określonego tematu.

Jestem kuratorem festiwalowym od kilkunastu lat i obserwuję, jak zmieniają się tego typu imprezy w Europie. Mało kto może sobie pozwolić na trzymanie się jednego tematu. Przeciwnie jest już choćby to, że w ostatnich dwóch sezonach z włoskich powodów powstało znacznie mniej przedstawień. Selekcjonerzy wybierają najciekawsze wystawienia, a potem próbują znaleźć jakiegoś wspólnego mianownika.

W tym roku częściej spekulacji odpowiem na pytanie, jak doświadczył lektury takie jak „Jad Niemem” albo „Potop” czy w ogóle klasyki. Ciekawie pisze o tym w naszym festiwalowym magazynie (i co muszą podkreślić – z tego wydawnictwa jesteśmy w tym roku szczególnie bardzo dumni!) Jack Wiktor, kiedy formułuje ideę „Trasie drogą” czyli wystawiania przedstawień „pomiedzy bezużytecznym konserwyzmem a hermetyczną nowoczesnością”. Próbowaliśmy ograć także konstruując repertuar festiwalu. Wspólnym mianownikiem wielu spektakli i czytań jest (nie) – temat zawsze rodny i modny, a w czasie i po pandemii redolentny „owadzi” na nowo. Głównie/leka „Krośka rozmowa ze Śmiercią”, chorwacki dramat „Wszystko jest w porządku, dopóki umieramy we właściwej kolejności” Ivory Martinica, premiera debiutu prozatorskiego Mateusza Pikuły „Jak nie zabiliem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”, by wymienić tylko te, które krótko żyły mają w tyłcie. No, ale obojętnie nie wystraszyły widzów...

Od wielu lat zajmujesz się organizowaniem międzynarodowych festiwali, przypomnijmy chociażby obywatelskie Demolady, których tradycja jest dużo dłuższa od festiwalu kieleckiego. Co się zmieniło, jeśli chodzi o organizację tego typu imprez od 2007 roku?

Festiwal jest coraz mniej, niekiedy walczą, by przetrwać. Koszty sprawałania spektakli rosną. Ale na pewno wszyscy widzieli serm w rolubieru festiwalu – na spektakle szukają widzów. Nie tylko kielecki teatr, ale i kielecki festiwal ma swoją własną publiczność. Na konfrontację z kolegami czekają również kieleccy artyści – mam bowiem wrażenie, że teatry i festiwale przeżyły rywalizację i wreszcie pojawiła się chęć współpracy. Pracuję teraz nad orzecznicą edycją i może z niektórymi scenami połączymy się. No i jeszcze jedna zmiana, która ja odzwierciedla doświadczenia. Jeszcze kilka lat temu obok przedstawień czy imprez towarzyszących czyteln, spotkań, koncertów, ważnym elementem życia festiwalowego był gościniec selekcjonerzy, krytycy. Długo zaczynał się od wspólnego śniadania w hotelu, potem wszyscy nad czymś głośno pracowali (jeden), po południu i wieczorem oglądaliśmy przedstawienia, a potem do późna przesiadywało się w klubie festiwalowym. Myślę, że wszystkim brakuje tych rozmów, recenzowania na bieżąco spektakli, informacji, co teatralnego dzieje się w innych krajach – telefony i maile tego nie zastąpią.

Gdybyś miał teraz zaprosić na festiwal publiczność, może nie tylko kielecką, no co byś powiedział?

Ufff... a już myślałem, że zapyszę mnie o spektakli, który szczególnie polecam. A zatem: kto się jeszcze nie zaszczepił, niech to niezwłocznie zrobi i rusza do tymczasowej siedziby Teatru Żeromskiego. Tak różnorodnej edycji festiwalu jeszcze nie było. No i wreszcie wszyscy będą już dumni – nie en fine.

*Marcin Zawada

Absolwent teatrologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował jako dramaturg i asystent reżysera przy spektaklach m.in. Krystiana Lupa i Yany Ross. Selekcjoner i dyrektor artystyczny festiwalu teatralnych warszawskiego Hufu (2006-2008), obywatelskich Demoladów (2008-2016), a od 2016 roku Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. Pracował także jako juror w Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej oraz w jury Teatr Polska. W latach 2017-2020 był zastępcą dyrektora w Teatrze Syrena. Od 2013 roku prowadzi program „Ten cały musical” w Programie 2 Polskiego Radia. Od 2017 roku prowadzi zajęcia z historii musicalu i muzyki rozrywkowej na Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstusa Bacewiczów w Kielcach.

fotografia: Michał Ignar@ignarphotography

Komentarze

Udostępnij

(/facebook) (/twitter)
(<https://www.addtoany.com/share?url=https%3A%2F%2Fteatrdlawszystkich.eu%2Fwartosci-szukamy-w-roznorodnosci%2F&title=Warto%2FC5%9Bci%20szukamy%20w%20r%20r%20C3%B3%20C5%BCnorodno%20C5%9Bci>)

e-teatr.pl

07.09.2021, 11:45

Kielce. Drużyna Łomża Vive Kielce na 3. Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym

Drużyna Łomża Vive Kielce przyjęła zaproszenie Teatru im. Stefana Żeromskiego i będzie gościem 3. KMFT. Zespół piłkarzy ręcznych obejrzy piątkowe przedstawienie „Deklica s strunami” (“Dziewczyna ze strunami”) słoweńskiego SNG Drama Ljubljana oraz Moving Music Theatre z Bitoli.



fol. Peter Uhenlman, organizatora

Chętnych widzów zapraszamy do kasy Teatru lub na stronę www.teatrzeromskiego.pl - gdzie wciąż można zakupić bilety.

„Deklica s strunami” to opera dramatyczna na dwoje aktorów opowiadająca kolejne losy skrzypaczki, która podróżuje pociągiem przez stary kontynent. Poznajemy jej życiorys: od dziewczynki, która uczyła się grać na instrumencie marząc o wielkiej karierze, podczas gdy ojciec trwonil pieniądze przeznaczone na jej edukację, aż do staruszki, która wciąż szuka swojego miejsca pod europejskim niebem. Życie upłynęło jej jako artystce ulicznej. Odniesienie do bajki Andersena pt. „Dziewczynka z zaparkami” pojawia się w kilku warstwach znaczeniowych – ciężka sytuacja ekonomiczna, skomplikowana relacja z ojcem, poszukiwanie domu w Europie - przestrzeni wykluczenia otoczonej

drutem kolczastym i murami. Historia przypomina o trudnej pozycji utalentowanych jednostek, które potrzebują schronienia, by rozwinąć swoje możliwości. Ten intymny dramat, osadzony na tle wydarzeń społecznych we współczesnej Europie, rozgrywa się na pograniczu świata realnego i świata snu, wśród nieprzyjemnych sytuacji na przejściach i stacjach granicznych, wspomnień i wizji łączących różne czasy i języki, muzykę i poezję, gorycz i piękno życia. (Spektakl trwa 70 minut bez przerwy).

O drużynie Vive Kielce:

- 18-krotni Mistrzowie Polski (historyczne osiągnięcie),
 - 17-krotni zdobywcy Pucharu Polski,
 - zwycięzcy Ligi Mistrzów w 2016 roku (jako pierwsza polska drużyna w jakimkolwiek sporcie),
 - duma Miasta Kielce i Regionu Świętokrzyskiego,
 - klub istnieje od 1965 roku, w minionym sezonie świętował 55-lecie,
 - w drużynie są najlepsi piłkarze ręczni z Polski i Europy, w tym medalści mistrzostw świata, mistrzostw Europy oraz olimpijczycy (na igrzyskach w Tokio złoty medal zdobył Nicolas Tournat, brązowe zaś Alex Dujshebaev i Miguel Sanchez-Migallon)
- kapitanem drużyny jest Alex Dujshebaev, uznawany z jednego z najlepszych obecnie piłkarzy ręcznych na świecie.



Źródło:

Materiał nadesłany

(<http://domagalasiekultury.pl>)

Krótką rozmowa z teatrem - oficjalny dziennik 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego (<http://domagalasiekultury.pl/2021/09/03/krotka-rozmowa-z-teatrem-oficjalny-dziennik-3-kieleckiego-miedzynarodowego-festiwalu-teatralnego/>)

3 września 2021 (<http://domagalasiekultury.pl/2021/09/03/krotka-rozmowa-z-teatrem-oficjalny-dziennik-3-kieleckiego-miedzynarodowego-festiwalu-teatralnego/>)



Niedziela, 5
września 2021

Kołysanka
Rosemary - o
spektaklu
Kłątwa rodziny
Kennedych
Jolanty
Janiczak w
reżyserii
Wiktora
Rubina w
Teatrze Im.
Żeromskiego w
Kielcach



— zdj. Magda Hueckel

scenach
spektaklu -
Wiktora Rubina
tylną ścianę
scenografii

Łukasza Surowca stanowi zdjęcie z inauguracji prezydenta JFK (najsłynniejszego bodaj członka słynnego klanu), na którym wygłasza on swoje inauguracyjne przemówienie. Przemawiającemu politykowi towarzyszy tłum ludzi, zgromadzonych na uroczystości. Jako że za chwilę okaże się, iż jesteśmy w osobliwym, nieco perwersyjnym muzeum historii Kennedych, ekspozycja zdjęcia przestaje dziwić – ot, kolejna fotografia w rodzinnym albumie. Gdy na scenie pojawia się Bartłomiej Cabaj, sceniczny JFK, wraz z aktorami kieleckiego teatru, odgrywającymi członków jego rodziny, zaczyna się robić ciekawiej. Mamy aktora w roli JFK i prawdziwego Jacka, jak go na co dzień nazywano, publiczność zaś ze zdjęcia, odbijając się w lustrze czwartej ściany, na skutek magii teatru przeobraża się nieoczekiwanie w nas, widzów. Jeśli więc fotografia jest eksponatem, żywa postać JFK jest eksponatem, my, jego słuchacze również stajemy się eksponatami. Co ważniejsze, staje się nim mowa JFK, z zapalem wygłaszana przez Bartłomieja Cabaję, jak również tekst Jolanty Janiczak czy sam spektakl Rubina (znakomicie przeprowadzony wątek teatru w teatrze).

Zdjęcie JFK ma brakujący element: to pokaźnych rozmiarów czarna, okragła dziura (element dość znaczący). Takiej samej wielkości okrag znajduje się po lewej stronie sceny, pełniąc funkcję ekranu, na którym pojawiają się różnego rodzaju wizualizacje. W pewnym momencie z ekranu spogląda na nas główna bohaterka spektaklu Wiktora Rubina – Rosemary Kennedy, córka i siostra znanych nam z historii USA postaci, ich wielki rodzinny sekret i powód do wstydu: upośledzona, a może tylko uważana za upośledzoną członkini ich rodziny; w rzeczywistości zaś po prostu ofiara rodziny Kennedych i ich dynastyczno-politycznych ambicji. Ona właśnie stanowi ten brakujący element rodzinnych puzzli oraz całość opowieści o losach tej rodziny, która stała się jednym z najważniejszych mitów współczesnej Ameryki. Jest owego mitu rewersem i dopełnieniem. Gdy zjawiskowa Karolina Staniec wkracza nagle na scenę, stając się muzealną, performatywną wersją Rosemary, wiemy już, że rozsądzi nie tylko mit, ale i muzealną, stereotypową, pseudopatriotyczną narrację, a w końcu i sam spektakl. I choć reszta postaci z tego osobliwego „Gabinetu Woskowych Figur madame Kennedy” (znakomita Joanna Kasperek) będzie się bardzo starała przywrócić „oficjalną”, propagandową wersję rodzinnej historii, żywa, wymykająca się wszelkim opowieściom Rosemary, panować będzie w przestrzeni tego spektaklu/eksponatu, opowiadając swoją, niezbyt chwalebna, wersję rodowej historii.

Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że będzie ona opowiadać o zemście czy odwecie na swoich – nazwijmy rzecz po imieniu – oprawcach. Przedstawi ona tylko swój punkt widzenia na to, co ją spotkało ze strony najbliższych, nie oskarżając ich wprost, a konfrontując ich obietnice z przerażającymi działaniami „dla jej dobra”. I to jest może w tej opowieści najbardziej wstrząsające: okazja do zobaczenia tego, co w przypadku ikonicznych polityków, czy nawet władców świata, najczęściej nigdy nie wychodzi na jaw. Widzimy ich bezwzględność, okrucieństwo i podłość, dokonywane w imię wyższego dobra rodziny, które w rzeczywistości sprowadza się do nienasyconego, obsesyjnego pragnienia władzy.

się w uniwersalną historię przemocy władzy wobec kobiet. W Polsce wciąż bardzo aktualną i niestety prawdziwą. Może dlatego Karolina Staniec kilkakrotnie zakleja brutalnie usta Bartłomieja Cabaja taśmą, jakby jej Rosemary chciała tym gestem powiedzieć Kennedy: zamknijcie się, teraz ja! Powiem, jak było naprawdę. Nie ma się też co dziwić, że inaugurująca prezydenturę mowa JFK, pełna górnolotnych fraz i deklaracji, przerywana ciągle przez opowieść Rosemary, staje się stekiem bezwartościowych frazesów. A my, uczestnicy tej „inauguracji”, co ubraliśmy się ładnie niczym prezydencka świta (w końcu wizyta w teatrze to święto), potulnie siedzimy i słuchamy. Czy naprawdę dajemy się wkręcać w narracje polityków, naprawdę wierzymy im, bo klękają przed narodowymi ikonami i mają znane nazwiska? Zostawiam to pytanie pod rozwagę.

Zdjęcie z inauguracji zamieni się wkrótce w kopię obrazu Emanuela Gottlieba Leutze'a – *Waszyngton przekraczający rzekę Delaware*. Nie ma chyba lepszego obrazu, żeby celniej pokazać hipokryzję Kennedy'ch, brawo dla Łukasza Surowca. Sama treść jest jak najbardziej niewinna: to jedna z najważniejszych scen z życia Jerzego Waszyngtona i jego walki o amerykańskie Państwo. Gdy się jednak przyjrzymy dziełom obrazu, nic nie jest takie, jak być powinno. Obraz, który namalował Niemiec Leutz, stał się jednym z najważniejszych symboli amerykańskiego patriotyzmu, choć jest pełen przekłamań w stosunku do prawdziwego przebiegu forsowania rzeki przez Waszyngtona. Notabene obraz Leutza, podziwiany do dzisiaj w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, to kopia oryginału, który spłonął podczas wojny w niemieckiej Bremie. Na szczęście autor namalował dwie wersje. W spektaklu Rubina symbolizuje on taki właśnie podrabiany, zmanipulowany patriotyzm, którego władza prawie zawsze używa, żeby leczyć ego i leczyć kompleksy zagubionych, potrzebujących jakiegokolwiek wspólnoty obywateli. Wykorzystuje ich lęki, załatwiając potrzebę obrony przed „niewypowiedzianym” farbowanymi opowieściami o wielkich bohaterach, których maluje się tak, by ci zagubieni odnaleźli w ich rysach swoje twarze – i tak to się kręci. I znów w środku obrazu mamy czarną dziurę, którą próbują wypełnić bracia Kennedy, ale ich obrazek ciągle nie pasuje do reszty. Pasują za to zdjęcia Rosemary albo kula, która utkwiała w mózgu JFK w Dallas. Innego wyboru na drodze walki o władzę nie ma: albo prawda – albo rewolucja i nowi pretendenci.

Spektakl, podobnie jak ten gnieźnieński o Barbarze Zdunk, jest popisem Rosemary/Karoliny Staniec. Kieleccy aktorzy znakomicie budują swoje postaci, o ile są one jednoznacznie określone i rozpoznawalne. Dlatego Joanna Kasperek, Dagna Dywicka, Dawid Żłobiński, Wojciech Niemczyk czy Bartłomiej Cabaj w sposób klarowny i komunikatywny zaznaczają swoją sceniczną obecność oraz miejsce w teatralnej opowieści. Reszta aktorów niestety ginie w przepaści drugoplanowych meandrów rodzinnej sagi Kennedy'ch. Nie wiem, kim oni są, a więc i po co. Oglądałem ten spektakl drugi raz, a wciąż się nie dowiedziałem, kogo gra Anna Antoniewicz. Przemyślałbym zresztą finał, gdyż wydaje mi się mało klarowny, nadal nie rozumiem, jaka jest konkluzja przedstawienia. Piszę o tym, bo wkręciłem się w tę opowieść naprawdę i pozostałem z uczuciem niedosytu. Mam czarną dziurę w percepcji tej opowieści, a kółka ratunkowe w postaci ekranu nie widzę.

Reasumując: duet Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin stworzył bardzo przyzwoity spektakl, momentami porywający, ale tylko momentami. Życzyłbym sobie, aby tego „porywania” było w nim więcej – dla dobra widzów i realizatorów!



— zdj. Malwina Majer

wieczór

Jak daleko stąd, jak blisko – na marginesie spektaklu „*Nad Niemnem. Obrazy z czasów pozytywizmu*” Sully i Piaskowskiego z Teatru im. Osterwy w Lublinie

W lubelskim *Nad Niemnem* Huberta Sully i Jędrzeja Piaskowskiego, spektaklu, który dane mi było zobaczyć kolejny raz po ponad roku, wyjątkowo boleśnie wybrzmiał dla mnie wątek przeszłości bohaterów, głównie tych z pokolenia

Anzelm Bohatyrowicza, Benedykta Korczyńskiego czy jego siostry Marty. Przeszłość tę zarówno Eliza Orzeszkowa, jak i lubelscy twórcy rozpisują na dwa mocno zrośnięte ze sobą wątki: mamy zatem opowieść o polskich losach indywidualnych (Marta i Anzelm) oraz zbiorowych (powstanie styczniowe 1863). W skrócie historia ta wygląda następująco: mocno podzielone na oświeconą szlachtę i ciemne chłopstwo polskie społeczeństwo, którego odbicie odnajdujemy w opowieści o rodzinach Korczyńskich i Bohatyrowiczów, na moment się jednoczy. Mimo że przyczyna jest jak zwykle w polskiej historii mało odkrywcza (walka ze wspólnym wrogiem), ludzie ci otrzymują od losu rzadki przywilej – mogą nie tylko zbudować prawdziwą wspólnotę, lecz także poczuć na własnej skórze, jak wielką jest ona wartością. I chociaż wydaje się, że tym razem będzie inaczej, bo jej pieczęcią i kamieniem węgielnym są wspólne ofiary i groby, sytuacja wraca do punktu wyjścia. Nieumiejętność życia w wolności i z wolnością jest bowiem naszą, Polaków, największą achillesową piętą. Wszystkim polecam książkę księdza Józefa Tischnera *Nieszczęsny dar wolności*. W *Nad Niemnem* jest podobnie: jeszcze lilie nie zaczęły kwitnąć na grobach poległych, a ich bliscy już zdążyli pokłócić się na śmierć i życie. Skąd my znamy ten refren? Chciałoby się zakrzyknąć w posolidarnościowej Polsce *anno domini* 2021. Najgorsze, że dziejowa sinusoida polsko-polskiej miłości i nienawiści łamie ludzkie serca i życia, czego najdobitniejszym przykładem w powieści Orzeszkowej jest wątek miłości Marty i Anzelm. Warto się nad tym wszystkim szerzej zastanowić, zwłaszcza że we wczorajszym pokazie lubelskiego spektaklu wypadło to jakoś niezwykle poruszająco.

Wspominanie owej rzadkiej, cudownej, niemożliwej wprost z naszej współczesnej perspektywy wspólnoty obu polskich plemion, było wczoraj jakieś takie gorzkie i dojmujące smutne. Gdy Benedykt Korczyński opowiadał o niej synowi, wychodząc na chwilę ze smutnego więzienia własnych wad i ograniczeń, można było zobaczyć, jak niewiele brakuje, żebyśmy jako naród mogli cieszyć się wspólnym szczęściem i radością. Jego przemiana na skutek tej niezwyklej nocy szczerości z własnym dzieckiem, kontestującym jego podejście do świata i ludzi, była wiarygodna, aczkolwiek nastąpiła na skutek emocji. Czy taka zmiana może być trwała – nie wiem, ale miałem wrażenie, przywołując polskie wydarzenia

Krótką rozmową z teatrem - oficjalny dziennik 3. Kieleckiego ... <http://domagalasiekultury.pl/2021/09/03/krotka-rozmowa-z-tea->

dobrze, że może nawet wierzą w to, co nam pokazują na scenie, ale to się nie może udać. Więzienie naszego urodzenia, więzienie wbitego młotem pneumatycznym przez rodziców, szkołę, kler i społeczeństwo kurczowego trzymania się jakichś urojonych narracji sprawia, że nie da się trwale pozostać przy zmianie, jaką wywołują emocje. Słowem, pomyślałem, że prawdziwa wspólnota jest w Polsce w tym momencie niemożliwa. Emocjonalne samousprawiedliwianie się Marty przed Justyną mnie jeszcze w tej ponurej refleksji upewniło. Ledwo grała ten rozdźwięk między wolą i myślą a tym, co się zamiast nich wypowiada – wstrząsając. Tym bardziej, że wydawało się, że ona dokładnie wie, jak z tej pułapki własnego umysłu się wydostać, tylko kompletnie tego zrobić nie może, nie umie, nie chce. Jak daleko stąd, jak blisko.

Dlatego właśnie wspólnota młodego pokolenia, budowana na wzajemnym szacunku, tolerancji i wyborach wedle serca, będąca puentą spektaklu wydała mi się utopią. I to skrajną. Nie uwierzyłem ani w piękne słowa Jana w stosunku do Jadwigi Domuntówny, ani w dobre zamiary Witolda czy Justyny. Tolstoj w *Annie Kareninie* również namalował serię pejzaży, mających opowiedzieć i zaprogramować nową erę w historii rosyjskiego narodu (Lewin i Kitty to przecież nie mniej ni więcej – Jan, Justyna i Witold w jednym), wiemy jednak, jak to się skończyło – wieczną niezmiennością i ładnymi pejzażami w salonach czy teatrach. Zmienić człowieka, wypełnić z jego głowy przekazywane z pokolenia na pokolenie schematy działania i myślenia nie jest łatwo. Co nie znaczy oczywiście, że nie należy próbować. Na razie jest jednak jakby jeszcze trudniej. Artyści mówią: „*zbudujmy wspólnotę!*”, na co wielu naszych rodaków, głównie tych uważających się za szczerych patriotów, odpowiada sztycherczym śmiechem, lekceważeniem lub pogardą, a niekiedy także celnym rzuconym kamieniem.

Spektakl był nieco inny, niż ten w Lublinie. Przestrzeń Korczyna była w Kielcach duża, nie czuło się klaustrofobii elitarniej, szlacheckiej rezydencji. To też wiele mówi o zmianie społecznej, jaka nastąpiła w świadomości nas wszystkich. Dziś przynależność do elity nie jest już postrzegana jako wartość sama w sobie. Żądny odwetu tłum ludowych mścicieli już się po tych salonach przeszedł, już nie są one tak wyniosłe i hermetyczne jak dawniej. Obok naiwności młodych bohaterów opowieści to chyba największa zmiana w tkance przedstawienia. Jeśli chodzi o wykonanie, to miałem wrażenie, że aktorzy strasznie krzyknęli, pewnie to kwestia braku doświadczenia pracy z mikroportami, ale i jakiejś frustracji i niezgody na rzeczywistość, przeżywanych przez samych artystów. W końcu oni też są polskimi obywatelami. Miałem wrażenie, jakby im się wydawało, że głośniejszy i bardziej intensywnie znaczy skuteczniej. Składa mi się to w jakąś nadrzędną opowieść o coraz większej bezradności i frustracji polskiego teatru, odkrywającego, że nie ma realnego wpływu na rzeczywistość. Piszę to ze smutkiem, aczkolwiek osobiście akurat nigdy nie miałem co do tego złudzeń: teatr światła nie zmienia. Sądziłem jednak, że zmienia mentalność, modyfikuje nasze podejście do różnych spraw, eksploruje nowe spojrzenie na sztukę i metafizykę czy kreuje nowych bohaterów. W Kielcach po raz pierwszy pomyślałem, że to też się skończyło. Staliśmy się bowiem stroną w sporze: jeszcze jednym „karabinem” na jeden rodzaj wizji, idei i poglądów. Jedni więc nas nie słuchają, bo z góry wiedzą, co im powiemy, drudzy zaś słuchają nas właśnie z tego powodu.

I żeby było jasne: *Nad Niemnem* z lubelskiego Teatru im. Osterwy nie jest płaskim,

Krótką rozmową z teatrem - oficjalny dziennik 3. Kieleckiego ... <http://domagalasiekultury.pl/2021/09/03/krotka-rozmowa-z-tea->

aczkolwiek boję się, że wkrótce cały polski teatr zostanie wrzucony do jednego politycznego worka i wystawiony na śmietnik. I wtedy nawet placz po dawnej wspólnocie nam nie pomoże. Będzie po prostu za późno...



— oficjalny plakat 3KMFT

Piątek, 3 września 2021

Dzień dobry Państwu!

Piątek, zły początek? Wprost przeciwnie! Zwłaszcza jeśli chodzi o inaugurację festiwalu teatralnego! III Międzynarodowy Festiwal Teatralny w Kielcach to niezwykle kulturalne wydarzenie, prawdziwe święto teatru. DOMAGASię one nie tylko skrupulatnej relacji, ale i przystępnych merytorycznych analiz, dlatego chciałbym zaprosić Państwa do lektury festiwalowego dziennika, który od dzisiaj towarzyszyć będzie

wszystkim teatralnym pokazom. "Krótką rozmową z teatrem" (analogia do tytułu jednego z festiwalowych spektakli jak najbardziej uprawniona) – to jego nazwa, a ja obiecuję, że będzie treściwie i niebanalnie, wszystko zaś dostępne na stronie domagalasiekultury.pl albo na fejsbukowym fanpejdzu DOMAGASięKULTURY! Przy okazji zapraszam na dwa spotkania pospektaklowe, które będę miał zaszczyt i przyjemność w Kielcach prowadzić: 8go września po spektaklu THRILL ME oraz 12go października po przedstawieniu SONATA JESIENNA! „Kielce to potęga” śpiewała kiedyś miejscowa gwiazda rapu, we wrześniu i w początkach października. W dziedzinie teatru na pewno! Zapraszam! 🍷

Dyrektorowi Teatru im. Żeromskiego Michałowi Kotańskiemu oraz dyrektorowi 3KMFT Marcinowi Zawadzcie serdecznie dziękuję za zaproszenie i zaufanie! Dziękuję też Luizie Buras – Sokół z Działu Literackiego za pomoc wszelką.

Udostępnij

[addthis tool="addthis_inline_share_toolbox_x0fz"]

KATEGORIE: KULTURA (<http://domagalasiekultury.pl/category/kultura/>), TEATR (<http://domagalasiekultury.pl/category/teatr-2/>)

Tagi:

3 Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny (<http://domagalasiekultury.pl/tag/3-kielecki-miedzynarodowy-festiwal-teatralny/>)

Anna Karenina (<http://domagalasiekultury.pl/tag/anna-karenina/>)

Eliza Orzeszkowa (<http://domagalasiekultury.pl/tag/eliza-orzeszkowa/>)

Hubert Sulima (<http://domagalasiekultury.pl/tag/hubert-sulima/>)

Krótką rozmową z teatrem - oficjalny dziennik 3. Kieleckiego ... <http://domagalasiekultury.pl/2021/09/03/krotka-rozmowa-z-tea->

Kielce (<http://domagalasiekultury.pl/tag/kielce/>)

Lew Tolstoj (<http://domagalasiekultury.pl/tag/lew-tolstoj/>)

Nad Niemnem (<http://domagalasiekultury.pl/tag/nad-niemnem/>)

Teatr im. Osterwy w Lublinie (<http://domagalasiekultury.pl/tag/teatr-im-osterwy-w-lublinie/>)

Kielce. "Śmierć komiwojażera" z Teatru Wybrzeże na Festi...

<https://teatr.pl/kielce-smierc-komiwojazera-z-teatru-wybrzeze-na-festiwalu-teatralnym>

Kielce. "Śmierć komiwojażera" z Teatru Wybrzeże na Festi...

<https://teatr.pl/kielce-smierc-komiwojazera-z-teatru-wybrzeze-na-festiwalu-teatralnym>

Kielce. "Śmierć komiwojażera" z Teatru Wybrzeże na Festi...

<https://teatr.pl/kielce-smierc-komiwojazera-z-teatru-wybrzeze-na-festiwalu-teatralnym>

e-teatr.pl

19.07.2021, 17:49

Kielce. "Śmierć komiwojażera" z Teatru Wybrzeże na Festiwalu Teatralnym



Art. Stanisław Wójcik / Teatr Wybrzeże

Przedstawienie zostanie zaprezentowane w środę, 15 września o godzinie 19.00 w Wujewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

O Festiwalu

Ideą festiwalu jest tworzenie przestrzeni wielokulturowego dialogu poprzez prezentację różnorodnych odmian współczesnego teatru i dramaturgii krajów europejskich. Festiwal, w zamierzeniu, jest platformą spotkań profesjonalistów i miłośników teatru, a przywileja mu misję szeroko rozumianej integracji kultury europejskiej i środowiska teatralnego. Przede wszystkim jednak otwiera widzom miasta i regionu sposobność poznania istotnych spektakli.

O spektaklu

Choć od momentu powstania ŚMIERCI KOMIWOJAŻERA minęło ponad 70 lat, ten najgłębszy z dramatów Arthura Millera i kamień milowy amerykańskiej dramaturgii do dziś stanowi niezwykle trafną krytykę kapitalizmu i bezbożne studium zjawiska

mitomanii. Lomacowie żyją w pułapce mitu - mitu stworzonego przez głowę rodzimą, Willy'ego, szeregowego sprzedawcę, który w świecie oferującym pozornie wszechmoc możliwości padł ofiarą propagandy sukcesu. Nie potrafi przystąpić przed najbliższymi, że mu się nie udało, że nic nie osiągnął, że sobie i innym wszystko popsuł. Ze strachu i upokorzenia wymyśla swoje życie od nowa, tworzy opowieść, w której zwycięstwo wciąż jest jeszcze możliwe. Nieumiejętność skonfrontowania się z własną porażką popycha go do kolejnych konfabulacji, a porządku rzeczywistości i zmyślenia miesza się ze sobą, by doprowadzić do tragicznego finału. Opa przed czym przestrzega nas Arthur Miller: zostaniemy rozliczeni z naszych marzeń.

„Jestem porażony prostotą tego przedstawienia, które jest po prostu smutne i nie łączy się na więcej, na głębiej, na mądrzej. [...] Nie jest pustym artystycznym gestem - i mógłbym tak dalej opisywać ją apofatyycznie, to znaczy czym nie jest. Prosto: sceny montowane światłem, a w drugiej części meble gdzieś zniknęły, najpewniej sprzedane, bo tak by wynikało z tekstu. Reżyser przeczytał tekst, dał aktorom go zagrać, dał się widzom wzruszyć. Ja jestem zadowolony.” - Maciej Stroiński, Przekrój

Grand Prix 60. Kaliskich Spotkań Teatralnych za rolę męską zdobył Mirosław Baka ze kreacji Willy'ego Lomana, Drugą Nagrodę Aktorską Kaliskiego Festiwalu zdobyła Anna Kociarz za rolę Lindy, Trzecią Nagrodę Aktorską otrzymał Piotr Biedroń za rolę Biffa. Ponadto Mirosław Baka został laureatem Pomorskiej Nagrody Artystycznej za 2019 rok za mistrzowską rolę Willy'ego Lomana.

Arthur Miller

ŚMIERĆ KOMIWOJAŻERA

Przekład: Anna Bałkowska

Reżyseria: Radek Stępień

Dramaturgia: Konrad Heteł

Scenografia i kostiumy: Eliza Bałka

Muzyka: Michał Odrzyński

Reżyseria światła i wideo: Natan Berkowicz

Ruch sceniczny: Wioleta Fluk

Projekt plakatu: Jerzy Czerniewski

W spektaklu występują: Mirosław Baka - Willy, Anna Kociarz - Linda, Piotr Biedroń - Biff, Piotr Chyba - Happy, Jarosław Tyranski - Charley, Cezary Rybiński - Ben, Marcin Miodek - Howard Wagner, Justyna Bartoszewicz - Dziewczyna

Asystent reżysera: Piotr Chyba

Inscenizacja, autor: Agnieszka Szczepaniak

Premiera: 2 marca 2019 roku na scenie Stara Apenka

Czas: 2 godziny 10 minut (jedna przerwa)



00000

Materiał niedostępny

Gdańsk, "Śmierć komiwojżera" na 3. Kieleckim Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym... <https://teatr.pl/gdansk-smierc-komiwojzera-na-3-kieleckim>

e-teatr.pl

13.09.2021, 11:49

Gdańsk. "Śmierć komiwojżera" na 3. Kieleckim Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym

ŚMIERĆ KOMIWOJŻERA Arthura Millera w reżyserii Radek Stępień bierze udział w 3. edycji Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. Przedstawienie zostanie zaprezentowane już w najbliższą środę, 15 września o godzinie 19.00 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.



03. Jacek Kociński / Teatr Żercmski

O FESTIWALU

Ideą festiwalu jest tworzenie przestrzeni wielokulturowego dialogu poprzez prezentację różnorodnych odmian współczesnego teatru i

dramaturgii krajów europejskich. Festiwal, w zamierzeniu, jest platformą spotkań profesjonalistów i miłośników teatru, a przynajmniej mu, miłośnikom szeroko rozumianej integracji kultury europejskiej i środowiska teatralnego. Przede wszystkim jednak stwarza widzom miasta i regionu sposobność poznania istotnych spektakli.

O SPEKTAKLU

Choć od momentu powstania ŚMIERCI KOMIWOJŻERA minęło ponad 70 lat, ten najsłynniejszy z dramatów Arthura Millera i kamień milowy amerykańskiej dramaturgii

Gdańsk, "Śmierć komiwojżera" na 3. Kieleckim Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym... <https://teatr.pl/gdansk-smierc-komiwojzera-na-3-kieleckim>

co dziś stanowi niezwykle trafną krytykę kapitalizmu i bezlitosne studium zjawiska mitomanii. Lomanowie żyją w pułapce miłości - miłości stworzonej przez głowę rodziny, Willy'ego, szeregowego sprzedawcę, który w świecie oferującym pozornie wspaniałe możliwości padł ofiarą propagandy sukcesu. Nie potrafi przystać przed najbliższymi, że mu się nie udało, że nie osiągnął, że sobie i innym wszystko popsuł. Ze strachu i upokorzenia wymyśla swoje życie od nowa, tworzy opowieść, w której zwycięstwo wciąż jest jeszcze możliwe. Nieumiejętność skonfrontowania się z własną porażką popycha go do kolejnych konfabulacji, a porządki rzeczywistości i zmylenia mieszają się ze sobą, by doprowadzić do tragicznego finału. Oto przed czym przestrzega nas Arthur Miller: zostaniemy rozliczeni z naszych marzeń.

„Jestem porażony prostotą tego przedstawienia, które jest po prostu smutne i nie silę się na więcej, na głębiej, na mądrzej. [...] Nie jest pustym artystycznym gestem – i mógłbym tak dalej opisywać jego spekulacje, to rzeczy czym nie jest. Prosto. Sceny montowane światłem, a w drugiej części meble gdzieś zniknęły, najpewniej sprzedane, bo tak by wynikało z tekstu. Reżyser przeczytał tekst, dał aktorom go zagrać, dał się widzom wzruszyć. Ja jestem zadowolony.”

Maciej Stroiński, Przekrój

Grand Prix 60. Kaliskich Spotkań Teatralnych za rolę męską zdobył Miroslaw Baka za kreację Willy'ego Lomana. Drugą Nagrodę Aktorską Kaliskiego Festiwalu zdobyła Anna Kociarz za rolę Lindy. Trzecią Nagrodę Aktorską otrzymał Piotr Chyba za rolę Biffa. Ponadto Miroslaw Baka został laureatem Pamiarek Nagrody Artystycznej za 2019 rok za mistrzowską rolę Willy'ego Lomana.

Arthur Miller

ŚMIERĆ KOMIWOJŻERA

Przekład: Anna Bałkowska

Reżyseria: Radek Stępień

Dramaturgia: Konrad Hetel

Scenografia i kostiumy: Eliza Gaska

Muzyka: Michał Górczyński

Reżyseria światła i wideo: Natan Berkowicz

Ruch sceniczny: Wioleta Fluk

Gdańsk, "Śmierć komiwojżera" na 3. Kieleckim Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym... <https://teatr.pl/gdansk-smierc-komiwojzera-na-3-kieleckim>

Projekt plakatu: Jerzy Czerniawski

W spektaklu występują: Miroslaw Baka - Willy; Anna Kociarz - Linda; Piotr Biedron - Biff; Piotr Chyba - Happy; Jarosław Tyrasicki - Charley; Cezary Rybiński - Ben; Marcin Młodek - Howard Wagner; Justyna Bartosiewicz - Dziewczyna

Asystent reżysera: Piotr Chyba

Inspicjent, sufler: Agnieszka Szczepaniak

Premiera: 2 marca 2019 roku na scenie Stara Agnieszka

Czas: 2 godziny 10 minut (jedna przerwa)



Zdjęcia:

Materiał niedostępny

e-teatr.pl

14.09.2021, 10:33

Kielce. Półmetek 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego

3. KMFT nabrał tempa. Wracaliśmy 2 września jako jeden z pierwszych festiwali po pandemii przeprowadzany w formie stacjonarnej. Dwa tygodnie później kielecki przegląd teatralny nadal trwa i zaprasza na najciekawsze polskie premiery ostatnich dwóch lat.



fol. Karol Budziewicz/mat. teatru

Za nami już pięć pokazów festiwalowych, spotkania z twórcami oraz warsztaty recenzyjne dedykowane młodzieży licealnej. Hubert Sulima i Jędrzej Piaskowski za sprawą swojego „Nad Niemnem. Obrazów z czasów pozytywizmu” (Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie) przenieśli widzów w XIX-wieczne realia życia Bohatyrowiczów udowadniając, że uroda tekstów Elżyny Orzeszkowej zaklęta jest nie tylko w barwnych opisach, a piękno epokowych kostiumów nie jest w stanie zmylić odbiorcy, że utwór mógłby stracić coś na aktualności.

Cztery razy do widzów po spektaklu wybiegali przy niesłabnących owacjach na stojąco twórcy „Fanny i Aleksandra” Ingmara Bergmana z Legnicy. Dzieło Łukasza Kosa na co dzień zamknięte w przestrzeniach Teatru im. Heleny Modrzejewskiej nadało tajemniczości pomieszczeniom Kieleckiego Centrum Kultury. Muzyczna „Thrill Me. Historia Leopolda i Loeba” w reżyserii Tadeusza Kubicza (Mazowieckiego Teatru

Muzycznego im. Jana Klepury) sprawkowała widzów do dyskusji z twórcami nad kwestią etyki mówienia o zbrodni językiem musicalu – w Polsce gatunku kojarzonego częściej z wodewilową czy rewiową formą.

Prowadzący spotkanie krytyk teatralny, Tomasz Domagała o spojrzenie na pogmatwaną relację bohaterów pytał psycholożkę Katarzynę Kuciewicz. Do grona widzów słoweńskiej „Deklicy s strunami” („Dziewczyny ze strunami”) Mai Hrgović i Marjana Nečaka dołączyli piłkarze ręczni klubu Łomża Vive Kielce. Mistrzowie Polski docenili wielonarodowy wydzźwięk przedstawienia, w którym uniwersalna tematyka, traktująca o utalentowanej jednostce zmagającej się z osobistymi i społecznymi barierami przekazana była za pomocą kilku języków – słoweńskiego, polskiego, angielskiego, niemieckiego i francuskiego.

Osiemnaścioro licealistów uczyło się pisać recenzję pod okiem redaktora „Newsweeka” Michała Centkowskiego. Wymogiem, by wziąć udział w zajęciach było obejrzenie „Kłótni rodziny Kennedych” – festiwalowej propozycji Teatru im. Stefana Żeromskiego. Piąty kielecki spektakl Jolanty Janiczak i Wiktora Rubina wyciąga z odmętów historii Rosemary – opóźnioną rodzoną siostrę prezydenta USA, Johna F. Kennedy’ego.



fol. Dominik Warner/mat. teatru

Przed nami kolejne wrażenia. Mirosław Baka wraz z aktorami Teatru Wybrzeże w Gdańsku opowie na nowo historię

mężczyzny, który gubi się w świecie umiejętnie stwarzanych przez siebie pozorów w „Śmierci komiwojażera” Arthura Millera. „Krótką rozmowę ze Śmiercią” poprowadzą aktorzy Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie w spektaklu Marcina Libera. Swoją krwawą wersję „Potopu” Henryka Sienkiewicza przedstawi Teatr Śląski w Katowicach, gdzie epopeję wyreżyserował Jakub Roszkowski. Sceny biblijne dla

Kielce. Półmetek 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwal... <https://e-teatr.pl/kielce-polmetek-3-kieleckiego-miedzynarod...>

widzów rozgrywać będzie zespół Teatru im. Wilama Horzycy z Torunia. „Kupca weneckiego” Williama Szekspira przez pryzmat współczesności odczyta z kolei Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku.

O mechanizmach społecznych wytwarzanych na naszych oczach w czasach opanowanych przez pandemię opowie za pomocą twórczej adaptacji „Dżumy” Alberta Camusa autorstwa Neila Bartletta reżyserka z odległej Islandii, Una Thorleifsdottir. Osobistą obserwację sytuacji pandemicznej we własnym kraju skonfrontuje z doświadczeniem kieleckich aktorów.

Festiwal zamknie „Sonata jesienna” Bergmana w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego zrealizowana w Teatrze Narodowym w Warszawie z mistrzowską rolą Danuty Stenki, której partneruje m.in. Jan Englert. Bergmanowskie wątki festiwalowe połączy film dokumentalny „Bergman: rok z życia” w reżyserii Jane Magnusson (2018) wyświetlony w kinie Fenomen. Aktorzy kieleccy pod wodzą Aleksandry Bielewicz (studentki kierunku reżyseria w Akademii Teatralnej w Warszawie) zmierzą się z dramatem Węgra Ivora Martiniča „Wszystko jest w porządku, dopóki umieramy we właściwej kolejności”.

W Kielcach jako pierwsi usłyszymy fragmenty powieści dramaturga Mateusza Pakuły pt. „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”. Laureat Gdynskiej Nagrody Dramaturgicznej opowie o procesie pisania, który tym razem miał dla niego szczególnie osobisty wymiar.

Na wszystkie wydarzenia do 12 października zaprasza

Kielce. Półmetek 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwal... <https://e-teatr.pl/kielce-polmetek-3-kieleckiego-miedzynarod...>

gospodarz 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego – Teatr im. Stefana Żeromskiego działający w siedzibie tymczasowej przy Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.



Źródło: Kierownik Bielskiej/Instytut Teatralny



Źródło:

Materiał nadesłany



Polskie Radio | Trójka

Trójka przed południem

Spektakle, rozmowy i... Ingmar Bergman. Święto międzynarodowego teatru w Kielcach

TRÓJKA

ostatnia aktualizacja:
10.09.2021 01:00



Obserwuj nas na
Google News

Spektakl muzyczny dla dorosłych, niebanalne adaptacje lektur szkolnych, warsztaty, rozmowy, czytanie dramatów, a ponadto segment poświęcony Ingmarowi Bergmanowi – to wszystko wypełnia program 3. edycji Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. O tym, co dokładnie będzie działo się pomiędzy 2 września a 12 października w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, opowiada jego dyrektor Marcin Zawada.



BEPIENIA PRZECIWKO COVID-19 | WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ - HARMONOGRAM, PROCEDURA, INFORMACJE



3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny - Foto: mat. promocyjne



"Fanny i Aleksander" wg Ingmara Bergmana w Teatrze Modrzejewskiej w Legnicy

Po raz pierwszy na żywo



BEPIENIA PRZECIWKO COVID-19 | WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ - HARMONOGRAM, PROCEDURA, INFORMACJE



spektakli teatrów spoza Kielc.

– To są bardzo różne przedstawienia, które zyskały już renomę u publiczności i krytyków, były też zapraszane na inne festiwale. Prawdopodobnie jako pierwszy festiwal pokażemy te spektakle nie online, a na żywo – zapowiada Marcin Zawada. – Zaprezentujemy szeroką paletę teatralną – od spektakli muzycznych dla dorosłych po "Krótką rozmowę ze śmiercią", czyli taki nowoczesny "bryk" z tekstów staropolskich. Są też lektury takie jak "Nad Niemnem", "Potop" czy nawet "Kupiec wenecki" Szekspira, które zostały przepisane na nowo przez młodych reżyserów – wymienia.

POSŁUCHAJ

 Trwa 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Rozmowa z dyrektorem wydarzenia Marcinem Zawadą cz. 1 (Trójka przed Południem)

04:46

 [dodaj do playlisty](#)

Spacer po teatrze z Fanny i Aleksandrem

Na osobną wzmiankę zasługują dwa spektakle powstałe na podstawie scenariuszy filmów jednego z najwybitniejszych europejskich reżyserów Ingmara Bergmana. Będą to "Fanny i Aleksander" w interpretacji twórców Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy oraz "Sonata jesienna" z Danutą Stenką i Janem Englertem w rolach głównych.

– O spektaklu "Fanny i Aleksander" usłyszeliśmy tyle dobrych słów. Z Michałem Kotańskim, dyrektorem Teatru im. Stefaną Żeromskiego w Kielcach lubimy Legnicę i teatr Jacka Gromba, więc było to oczywiste. Nieoczywiste jest to, że jest to spektakl, który nie dzieje się w jednym miejscu, a w kilkunastu. Jesteśmy zaskoczeni, że w Kielcach udało nam się znaleźć miejsce, w którym można sobie spacerować z bohaterami tego fantastycznego, ponad czterogodzinnego przedstawienia – opowiada dyrektor kieleckiego teatru w rozmowie z Katarzyną Cygler.

 **EPIENIA PRZECIWKO COVID-19** | WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ - HARMONOGRAM, EDURA, INFORMACJE

3 z 8

15.09.2021, 10:41



POSŁUCHAJ

 Trwa 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Rozmowa z dyrektorem wydarzenia Marcinem Zawadą cz. 2 (Trójka przed Południem)

04:46

 [dodaj do playlisty](#)

Nie tylko spektakle

3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny to również warsztaty, czytanie dramatów, premiera książki i rozmowy. – W ramach festiwalu mamy dwa czytania dramatu. Pierwsze dotyczy dramatu chorwackiego dramaturga Iwora Martinića "Wszystko jest w porządku, dopóki umieramy we właściwej kolejności". Drugie czytanie, także związane z tematem przemijania, to książka Mateusza Bakuly "Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję". W obu tych czytaniach wystąpią fantastyczni kieleccy aktorzy – zachęca Marcin Zawada.

 **EPIENIA PRZECIWKO COVID-19** | WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ - HARMONOGRAM, EDURA, INFORMACJE

4 z 8

15.09.2021, 10:49



Tytuł audycji: [Trójka przed południem](#)

Prowadzi: [Katarzyna Cygler](#)

Gość: [Marcin Zawada](#) (dyrektor Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego)

Data emisji: 10.09.2021

Godziny emisji: 10.27, 10.35

kr

Zobacz więcej na temat: [katarzyna cygler](#) [trójka](#) [kultura](#) [teatr](#) [kielce](#) [marcin zawada](#)

 **EPIENIA PRZECIWKO COVID-19** | WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ - HARMONOGRAM, EDURA, INFORMACJE

5 z 8

15.09.2021, 10:48

15.09.2021, 10:14

Udając ofiarę

„Thrill me. Historia Leopolda i Loeba” w reż. Tadeusza Kubicza z Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie na III Kieleckim Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym. Piszze Tomasz Domagała w dzienniku festiwalowym na blogu domagalasiekultury.pl.



Źródło: Marek Popowski Photo

Wszystko rozgrywa się prawie sto lat temu w Chicago. Dwóch żyjących w homoseksualnej relacji studentów z tak zwanych dobrych rodzin, Nathan Leopold i Richard Loeb, dokonuje okrutnej zbrodni

na młodszym koledze. Zostają złapani i osądzeni, a ich historia stanie się wkrótce słynna na całą Amerykę. Mordercy zyskują przydomek *The Thrill Killers*, opowieść zaś o nich posłużyła za inspirację dla wielu dzieł popkultury, od *Sznura* Alfreda Hitchcocka poczynając, na *Funny Games* Michaela Hanekego kończąc. Jednym z ostatnich dzieł, ekspluotujących wątek Nathana i Richarda, jest kameralny musical Stephena Dolginoffa *Thrill me. Historia Leopolda i Loeba*. Jego premiera odbyła się w 2003 roku na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym *Midtown* w Nowym Yorku, po czym wszedł on do repertuaru York Theatre Company w ramach Broadway Off. W 2011 roku zawitał do Londynu, żeby w 2020 roku pojawić się w Polsce, jako produkcja Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Klepury, wyreżyserowana przez młodego zdolnego reżysera, Tadeusza Kubicza.

Thrill me nie jest na pewno musicaliem konwencjonalnym, jest to raczej dramat muzyczny, rozpisany na dwóch śpiewających aktorów i fortepian, zresztą w takiej właśnie ascetycznej formie objawił nam się na kieleckiej scenie. Treścią jego jest nie

tyle sama opowieść o morderstwie, ile jakiś rodzaj szkicu jego tła, a to dlatego, że Dolginoffa interesuje też szerszy kontekst podobnych zbrodni: kwestie toksycznych relacji między ludźmi, problem manipulacji czy wreszcie pytania o źródło zła w człowieku. Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że – jak to zazwyczaj w musicalu – sprawy te poruszone są w librecie prosto i schematycznie. Wprost przeciwnie, otrzymujemy wprawdzie niezbyt skomplikowaną opowieść o patologicznej relacji dwóch gejów, zakończoną tragedią niewinnego chłopaka, ale gdy się nad nią głębiej zastanowić, nic nie jest takie proste. Nie wiadomo na przykład – to uderzyło mnie najbardziej – skąd bierze się zło u Richarda. Czytanie Nietschego na pewno coś tu podpowiada, ale wypaczona i nakierowana na określone tematy lektura jego pism jest raczej wynikiem zła, niż jego przyczyną. W spektaklu też się tego nie dowiemy, choć Kubicz, korzystając ze swojej wspólnoty pokoleniowej z bohaterami, mógł pokusić się o jakąś tezę. Pozostawienie tej kwestii otwartą nie jest oczywiście czymś złym, szkoda jednak – mając do dyspozycji taką okazję – zostawiać jej tłumaczenie przypadkowi, ludzkiej naturze czy Hannie Arendt.



Źródło: Marek Popowski Photo

Uderzające w tej opowieści – zarówno u Dolginoffa, jak i u Kubicza – była nieobecność prawdziwej ofiary Nathana i Richarda. Jest wprawdzie o tym chłopcu mowa, jest wstrząsająca scena morderstwa,

Udając ofiarę | e-teatr.pl

relacjonowana przez bohaterów, ale chłopiec jako bohater jest tu postacią drugoplanową, pozbawioną podmiotowości, co podkreśla dodatkowo fakt, że jego ciało zostało znalezione bez twarzy. Oczywiście rozumiem zamysł, że narracja libretta, a za nim spektaklu była skonstruowana tak, żeby pokazać, że mordercy w gruncie rzeczy też byli ofiarami – ofiarami społeczeństwa, dysfunkcyjnych rodzin, braku miłości czy też po prostu własnych, nieokiełzanych namiętności. Aczkolwiek nie wolno wylewać dziecka z kąpielą. Nie można zapominać o zamordowanym chłopcu, bo on tu, całkowicie niewinny, zapłacił najwyższą cenę. W takiej sytuacji, jak w przypadku *Thrill me*, gdzie autor nie dba za bardzo o ofiarę, odpowiedzialność spada na reżysera. Kubicz jednak niestety umył ręce, a wystarczyło tylko w spektaklu pomóc Bobby'emu odzyskać zmasakrowaną twarz, upodmiotowić go, pokazać, że bez względu na to, jak Nathan i Richard są sympatyczni i godni pożałowania, zabili niewinne dziecko. Zwłaszcza że musicalowe, śpiewane znakomicie przez Macieja Pawłaka i Marcina Januszkiewicza piosenki dodawały postaciom odgrywanych przez nich morderców romantycznej i sentymentalnej aury, relatywizując przy okazji ich okropny, ponad wszelką wątpliwość udowodniony czyn. Może dlatego na pospektaklowym spotkaniu kieleccy widzowie zwracali uwagę, że można ten spektakl odczytać również jako usprawiedliwienie przemocy czy może nawet do niej zachętę.

Samo przedstawienie było zrealizowane znakomicie. Na uwagę, oprócz śpiewających aktorów, zasługuje zwłaszcza cicha, aczkolwiek znakomicie słyszalna trzecia postać tej opowieści, władająca fortepianem i muzyką Karina Komendera oraz znakomita scenografia Tadeusza Kubicza i Macieja Pawłaka, sprowadzająca się do kilkunastu telewizyjnych ekranów (dyskretna służyła krytyka mediów,

<https://e-teatr.pl/udajac-ofiare-1618>

Udając ofiarę | e-teatr.pl

słynących dziś z pokazywania przemocy), na których wyświetlano bardzo dobre wizualizacje Karoliny Jacewicz.

Na koniec twórcy przedstawienia dostali od swojego kierownika artystycznego, Jakuba Milewskiego w pełni zasłużone nominacje do nagród, które Mazowiecki Teatr Muzyczny przyznaje artystom teatru muzycznego w Polsce! Chwalebnie: mam nadzieję, że oprócz tradycyjnych zbieraczy kurzu znakomici artyści dostaną odpowiednią zachętę finansową, co w dobie pandemii wydaje się szczególnie uzasadnione. A spektaklu gratulujemy!



Tytuł oryginalny

Krótką rozmowę z teatrem – oficjalny dziennik 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego

Autor:

Tomasz Domagała

Źródło:

domagalasiekultury.pl
Link do źródła

<https://e-teatr.pl/udajac-ofiare-1618>

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

STRONA GŁÓWNA (<https://teatrdlawszystkich.eu/>) RECENZJE (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategoria/recenzje/>)
WYWIADY (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategoria/wywiady/>) ZAPOWIEDZI (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategoria/zapowiedzi/>)

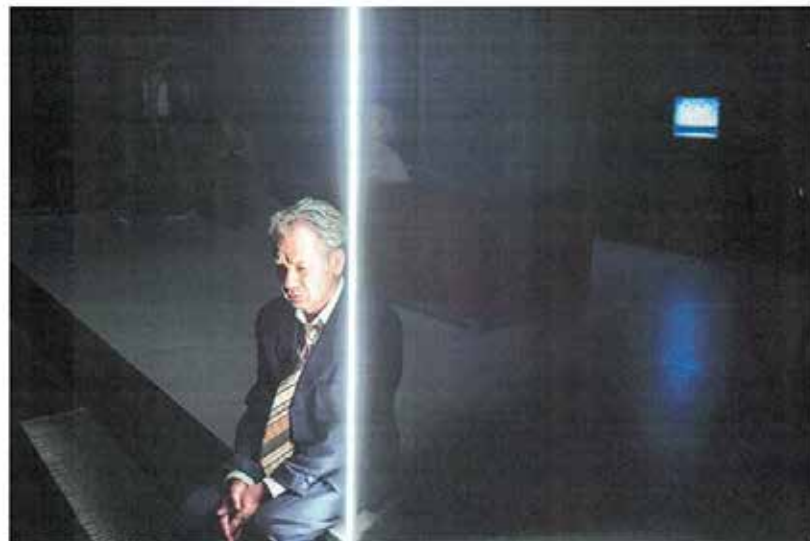
TEATR DLA WSZYSTKICH (<https://teatrdlawszystkich.eu/>)

KULTURA - TEATR - MUZYKA - LITERATURA

Recenzja (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategoria/recenzje/>)

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu

19 września 2021



O spektaklu „Śmierć kumowajera” Arthura Millera w reż. Radka Stępiła z Teatru Wybrzeże w Gdańsku na III Kieleckim Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym piśn Katarzyna Winiak.

Jednym ze spektakli zaprezentowanych podczas trzeciego Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego jest „Śmierć kumowajera” w reżyserii Radka Stępiła. To bardzo trafny wybór, ponieważ mimo iż sztuka Arthura Millera powstała przeszło 70 lat temu, to jej przekaz pozostaje dziś niezwykle aktualny.

Williamom Lomana porażamy w trudnym dla niego momencie. Mężczyzna całe swoje życie poświęcił pracy w jednej firmie i chociaż nadal podbija dla niej po całym kraju, to za swój wysiłek nie otrzymuje już żadnej zapłaty. Brak środków finansowych niezbędnych do pokrycia bieżących wydatków, konieczność ciągłego pożyczania pieniędzy bez wiary w możliwość przyszłej spłaty długów oraz pogarda ze strony młodego pracodawcy sprawiają, że William pogrążył się w depresji. Na domiar złego zawodowa porażka nie jest jego jedynym problemem.

Jedną z osi spektaklu stanowi bowiem konflikt pomiędzy Lomanem i jego synem. Trzydziestoletni Biff nie ma stałej pracy ani żadnych kwalifikacji, a co gorsza nie nie wskazuje na to, żeby jego sytuacja życiowa miała się wkrótce zmienić. Młodszy kierownik go jednym słowem: przegrany. Początkowo można odnieść wrażenie, że wszystko sprowadza się do rozstrawiania ojca nieudolnością i nieodpowiedzialnością potomka oraz niechęcią Biffa do ciągłego wykonywania wymówek. Z czasem wychodzi na jaw, że prawdziwym źródłem animozji jest tutaj czyn, którego przed laty dopuścił się William podczas podróży służbowej. Jednak wbrew przypuszczeniom starszego Lomana syn nie przyczynił swoich życiowych problemów uważa nie Lomano zdradzenie, ale fakt, że ojciec wpadł mu faktycznie przekonanie o własnej wyjątkowości.

Właśnie to przeświadczenie stanowi wspólny fundament porażki, której ci dwaj mężczyźni doświadczyli w zmaganiach z kapitalistycznym światem. Warto bowiem zauważyć, że Williamowi zatrudnienie u mądrzejszego przyjaciela jawi się jako bardziej uwieczające niż twarde przy pracy, za którą nie otrzymuje należnego sobie wynagrodzenia. W trudnych

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

WYWIADY (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategoria/wywiady/>) ZAPOWIEDZI (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategoria/zapowiedzi/>)
STRONA GŁÓWNA (<https://teatrdlawszystkich.eu/>) RECENZJE (<https://teatrdlawszystkich.eu/kategoria/recenzje/>)

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

Współczesny człowiek w starciu z kultem sukcesu – Teatr dla... <https://teatrdlawszystkich.eu/wspolczesny-czlowiek-w-starciu-...>

(/facebook) (/twitter)
(<https://www.addtoany.com/share?url=https%3A%2F%2Fteatrdlawszystkich.eu%2Fwspolczesny-czlowiek-w-starciu-z-kultem-sukcesu%2F&title=Wsp%C3%B3lczesny%20cz%C5%82owiek%20w%20starciu%20z%20kultem%20sukcesu>)

Tagi: Arthur Miller (<https://teatrdlawszystkich.eu/tag/arthur-miller/>), III Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny (<https://teatrdlawszystkich.eu/tag/iii-kielecki-miedzynarodowy-festiwal-teatralny/>), Mirosław Baka (<https://teatrdlawszystkich.eu/tag/miroslaw-baka/>), Teatr Wybrzeże (<https://teatrdlawszystkich.eu/tag/teatr-wybrzeze/>)

O AUTORZE



WIESŁAW KOWALSKI

Byłem redaktorem naczelnym portalu Teatr Dla Ws, który przez lata był miejscem, gdzie publikować mogli każdy, niezależnie od wyznawanych poglądów i środowiskowych upodobań. Jedynym warunkiem stawianym przez Redakcję była zawsze jakość literacka przysyłanych tekstów. Teatr dla Wszystkich jest kontynuacją tego nie straszącego już miejsca, w którym chcemy ponownie doprowadzić do wymiany myśli i edytowanej debaty na temat teatru, muzyki i literatury. Na łamach Teatru dla Wszystkich układa się aktualności, recenzje, eseje, wywiady i inne formy dziennikarskiej działalności. Zapraszamy do współpracy nie tylko znanych naukowców czy krytyków, ale również tych wszystkich, których łączy zamiłowanie do swojej teatralnej pasji i którzy chcieliby na naszych łamach silić swoją recenzerską i publicystyczną talent.



Suchaj

Suchaj

OSTATNIE WPISY

PREMIERA SPECTAKLU „KONCZĄC ZWIĘZĄ” w warszawskiej Masce (<https://teatrdlawszystkich.eu/premiera-spektaklu-konczac-zwiazem-warszawskiej-masce/>)

Wywiad z rzymskim piosenką nazwiska Michała Mendyka z Zygmuntem Krause. Nowości od Polskiego Wydawnictwa Muzycznego (<https://teatrdlawszystkich.eu/wywiad-z-rzymskim-piosenką-nazwiska-michała-mendyka-z-zygmunt-krause-nowości-od-polskiego-wydawnictwa-muzycznego/>)

„Zimowanie” – pełna satysfakcji odmowa życia w pedale (<https://teatrdlawszystkich.eu/zimowanie-pełna-satisfakcji-odmowa-życia-w-pedale/>)

„DZIECI Z DWORCA ZOO” – NAGRADZANY SPECTAKL BALETOWY W OPERZE NA ZAMKU W SZCZECINIE (<https://teatrdlawszystkich.eu/dzieci-z-dworca-zoo->

Mateusz Pakuła, "Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo t... <https://culture.pl/pl/dzielo/mateusz-pakula-jak-nie-zabilem-sw...>

M. Pakuła, "Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję", okładka

Mateusz Pakuła, "Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję"

#literatura

Autor: Zuzanna Liszewska-Soloch

Udostępni:



Debiut prozatorski dramatopisarza Mateusza Pakuły, laureata Gdynskiej Nagrody Dramaturgicznej, autora takich dramatów jak m.in. "Biały dmuchawiec", "Mój niepokój ma przy sobie broni" czy "Smutki tropików", zawiera w sobie elementy dziennika, dramatu, wywiadu, reportażu. To szczegółowa, intymna i osobista opowieść o chorobie, śmierci i pogrzebie ojca w świecie, w który wdzierają się bezlitośnie bieżące, codzienne wydarzenia, polityka, sztuka, pandemia, rodzinne sprzeczki. Opowieść pełna gniewu wobec samotności i bezsilności. Bunt przeciwko metafizycznym pocieszeniom, usensowianiu, estetyzowaniu czy uwzniośnianiu cierpienia.



instytucji, braku empatii, społecznych przyzwyczaję czy powierzchownego traktowania i przyjmowania za pewnik tzw. chrześcijańskich wartości. "Jak nie zabiłem..." napisane jest soczystym, dosadnym, szczerym językiem. Autor/ narrator odziera się tu z masek i kreacji, podobnie jak Delphine de Vigan w "Nic nie oprze się nocy", Marcin Wiecha w "Rzeczach, których nie wyrzuciłem", czy Mira Marcinów w "Bezmatku". W porównaniu z tymi autorami zapis dramaturga wydaje się jednak jeszcze bardziej spontaniczny, reportażowy, pozbawiony cudzysłowu, czy poezji, pisany jakby na gorąco. Pakuła bezkompromisowo opisuje emocje towarzyszące mu przy chorobie i śmierci taty, nie oszczędzając przy tym nikogo - ani siebie, ani rodziny, ani szpitala, kościoła, czy państwa. Nie dba przy tym o polityczną poprawność. Wydaje się nie zważać nawet na uczucia czytelnika. To bezlitośna, bezkompromisowa wiwisekcja umierania ojca i tego, co dzieje się w głowie kochającego syna w sytuacji granicznej.

Jak ja mam to pisać? No więc niech będzie, że będę pisał tak, jak się ze mnie leje.

Niech to będzie strumień świadomości, jeśli coś takiego w ogóle istnieje.

Myślimy przecież inaczej, pulsarami jakby, błysnięciami, zwinięciami, myślimy wiele myśli naraz, niektóre myśli są mgliste, inne mają z kolei wrzaskliwe kolory albo komiksowe kontury. Myślę o swoim umierającym ojcu niemal nieustannie. Niemal. Czasami zapominam, że nie powinienem zapominać, że umiera, i nie myślę o nim przez chwilę, przez kwadrans, przez godzinę, półtorej. A potem sobie przypominam, dopada mnie poczucie winy i wyrzuty sumienia i znów o nim myślę. Myślę o nim filmowo, komiksowo, myślę o nim jak o cieniu ze swoich wspomnień. Nie, to nie będzie żaden zasrany strumień świadomości, nie mam pojęcia, co to będzie i jak ja to napiszę. Częściowo dziennik, częściowo dziennik pisany wstecz, częściowo moja "Moja Walka".

To prowokacyjna spowiedź, to mierzenie się ze śmiercią rodzica z punktu widzenia zdecydowanego ateisty, zadającego wiele niewygodnych pytań np. o eutanazję. Choć autor pisze, że chciałby, żeby książka była głosem w sprawie legalizacji eutanazji, można ją czytać szerzej, w innym miejscu przyznaje, że nie wie jak by się czuł, gdyby pomógł ojcu umrzeć.

Jak nie zabiłem swojego ojca? Nie zabiłem go szybko i bezboleśnie, nie udusiłem



morfiny, nie podciąłem mu żył, nie strzeliłem mu w łeb. Jak bardzo żałuję?

Nie potrafię określić rozmiarów żalu, głębokości tej przepaści.

Przechodzimy razem z nim poprzez proces stopniowej utraty ojca, zawłaszczenia go (ojca potężnego, ojca – superbohatera), przez bezwzględnego raka trzustki, raka – prawdziwej cholery XX i XXI wieku. Utraty spotęgowanej dodatkowo pandemią, która skradła bezcenny czas, jaki ojciec mógł spędzić w domu z rodziną zamiast samotnie przechodzić przez nie dające nadziei operacje czy chemię.

Dramatopisarzowi w tej pełnej rozpacz podróży do śmierci i w głąb siebie, towarzyszą postaci z pisanego przez niego wtedy dramatu – [Stanisław Lem](#) i Philip K. Dick. Dick rozmawia także przez telefon z inną, amerykańską, współczesną pisarką Ursulą Le Guin. Pakuła opisuje fikcyjne spotkanie gigantów literatury *science fiction*, bawi się wątkami biograficznymi dwójki szalonych pisarzy. Dramat ten, momentami zwyczajnie komiczny, śmieszny wydaje się odskocznią, ucieczką w świat wyobraźni. Kontrastuje ze szpitalno – rodzinnymi, reportażowymi epizodami, ukazuje PRL-owskie absurdy, ludzkie dziwactwa, jednak pełno w nim filozoficznych pytań związanych z wiarą, nauką, nicością i istnieniem. Postaci rozprawiają o tajemnicach ludzkiego mózgu, ewolucji, świadomości.

To lektura wstrząsająca i trudna. Choroba, parafrazując tytuł eseju Susan Sontag, nie jest tu żadną metaforą, nie jest romantyczna, ale cielesna, ocieka wymiocinami, kałem, strachem przed szpitalem, bólem, odczłowieczeniem, porzuceniem przez najbliższych, śmiercią, utratą, zapomnieniem. Ukazuje codzienność naznaczoną niepewnością jutra, cierpliwym karmieniem i pojeniem, zastrzykami z morfiny, przemożną chęcią ulżenia w cierpieniu zamieniającemu się we wrak człowiekowi, wreszcie czekaniem na śmierć. Ojciec prosi syna najpierw o "przewinięcie taśmy", cofnięcie czasu, w końcu o pomoc w odejściu.

"Nic poza rzeczywistością nie istnieje" – pisze Pakuła. Tłem są życie rodzinne autora/bohatera, dzieci, rozmowy z rodziną, walka ze szpitalną znieczulicą, telewizja, lektury, wspomnienia z dzieciństwa, rodzinne miasto – Kielce, roboty w Niemczech babci Haliny w czasie okupacji...



Nelson), z myślą, przed którą nieustannie się bronimy, że "jak wszystkie zwierzęta jesteśmy projektem, który zmierza ku niczemu". "To nie jest książka o ojcu tylko o cierpieniu" – pisze.

- Mateusz Pakuła "Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję", Wydawnictwo NISZA, 2021.

Polecane



Muzyka żałobna

Kompozycje żałobne: od barokowych pieśni zegarowych i staropolskiej muzyki z "obozu żalu" po elektroniczne trony i brutalistyczny hold dla ofiar Hiroszimy.

[#muzyka](#)



Wschodzące gwiazdy polskiej literatury

Z kart się nie wróży, karty się czyta. Z tych zapamiętych przez młode pokolenie literatów można dowiedzieć się wiele o bolączkach dzisiejszego świata, mechanizmach pamięci i współczesnym języku.

<http://dziennikteatralny.pl/artykuly/podsumowanie-17.htm>



"Ahat ili - siostra bogów" to opera niezwykła. Ale operowi twórcy kokietują nie tylko Olę Tokarczuk, związki między prozą i muzyką bywają zaskakujące.

Tagi:

matheus pakula literatura



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Culture.pl to serwis informujący o najważniejszych zjawiskach i tendencjach w kulturze polskiej oraz o wydarzeniach kulturalnych organizowanych w Polsce i za granicą. To największe i najbardziej wszechstronne źródło wiedzy o twórcach i dziełach oraz publikowane na bieżąco recenzje, analizy i omówienia autorstwa profesjonalistów fascynujących się historią i socjologią kultury, estetyką i poszczególnymi dziedzinami twórczości. Portal Culture.pl prowadzony jest przez Instytut Adama Mickiewicza – państwową instytucję kultury, której organizatorem jest Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Instytut Adama Mickiewicza



Podsumowanie

3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny - 2021

Odpowiedziem "100 lat" dla jubileuszu Danuty Sienki po spektaklu "Sonata jesienna" z Teatru Narodowego w Warszawie zakochczyli się 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny.

Zaprezentowano 12 tytułów, w tym premierowy pokaz "Znany" w reżyserii islandzkiej, Ury Thordarsdóttir. Teatr im. Stefana Żeromskiego gościł 10 zespołów z Olsztyna, Olszyna, Katowic, Legnicy, Lublina, Lublina, Słupska, Toronta i Warszawy.

Warto wyliczeń towarzyszących znalazło się czyżenie osłonu iwa Maritima, Wzrostło jest w porządku, dopóki umiarany we właściwej kresności w wykąpnę kłaskich akteru i w reżyseri Aleksandry Bielawicz (studenci Akademii Teatralnej w Warszawie).

Sporny zainteresowaniem cieszył się debiut powieściowy Mateusza Pakuly pt. „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”, którego obszerne fragmenty zaprezentował zespół Teatr. Kalendarz publikacji do końca roku jest opóźniony, jak i imprezy towarzyszące.

Więcej informacji oraz artykuły Gabriel Abramowicz, Jacka Bonby oraz Jacka Wikana znajduje się w Magazynie Festiwalowym do pobrania tutaj: https://backend.westzermeklebo.pl/media/attachments/0787_MagazynFestiwalowy.pdf

Przyszłoroczna edycja festiwalu zapowiadana jest na pierwszy połowę października 2022 roku.

Pauline Goudimova

Material organizatora
14 października 2023

14 października 2023
Teatr

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kiełcach

Festivals

3. Kiełcki Międzynarodowy Festiwal Teatralny: 2023-09-02 - 2023-10-12

Abstract

Copyright © 2008 Pearson Education, Inc. All rights reserved. Printed in the United States of America. This book is published under the Pearson Education, Inc. imprint of Pearson Benjamin Cummings.

Free Downloadable Data Report Data



Forum
Moderators
Reviews

Kalendarium Kultury Ziemowicia Dzierżawy Patronat Władcy Korkury Teatrnie tixxi Teatr i Inspekcje Artystów Kultury Artystów młodych





Kielce

Danuta Stenka obchodziła w Kielcach swoje 60 urodziny

3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny zakończył spektakl „Sonata Jesienna” i spotkanie ze znanymi aktorami. Gośćmi wydarzenia, które odbyło się w Kieleckim Centrum Kultury byli znani aktorzy Danuta Stenka, Zuzanna Saporznikow i Jan Englert. Aktorzy po spektaklu zostali nagrodzeni gromkimi brawami, a Danuta Stenka dodatkowo otrzymała bukiet kwiatów i serdeczne „Sto lat!” z okazji 60-tych urodzin, które obchodziła 10 października.

(5)



Wkrótce na kieleckiej scenie zobaczymy najlepsze spektakle ostatnich sezonów [PROGRAM]

Data publikacji: 22.08.2021 11:46
Autor: Dorota Kuśsek / Kategoria: Kultura



22.08.2021. Kielce. Plakaty zapowiadające 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny
Fot. Radio Kielce

2 września rozpocznie się 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny organizowany przez Teatr im. Stefana Żeromskiego. Wzdłuż ulicy Sienkiewicza, na latarniach pojawiły się już afisze promujące to wydarzenie.

Do 12 października na kieleckiej scenie dramatycznej w ramach różnych spektakli będzie można zobaczyć m.in. takich aktorów jak Danuta Stenka, Jan Englert czy Mirosław Baka.

Po raz pierwszy prezentacja spektakli nie będzie skoncentrowana w jednym tygodniu, tylko potrwa ponad miesiąc. Marcin Zawada, dyrektor do spraw festiwalu tłumaczy, że ta zmiana jest podyktowana sytuacją epidemiczną.

- Ponieważ chcieliśmy mieć te najlepsze spektakle z ostatnich dwóch krótkich sezonów, więc musieliśmy je rozłożyć w czasie. Istotą zmianą jest też to, że będzie tylko jeden spektakl zagraniczny. To również wynika z sytuacji pandemicznej – teatry boją

Wkrótce na kieleckiej scenie zobaczymy najlepsze spektakle ... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/wkrotce-na-kieleckiej->

się wyjechać ze swoich krajów – wyjaśnia. Zaproszenie do Kielc przyjął zespół Narodowego Teatru ze Słowenii.

W programie festiwalu znalazło się 12 spektakli. Marcin Zawada podkreśla, że są to najciekawsze przedstawienia z dwóch ostatnich sezonów.

- Większość z nich ma wspólny mianownik, jakim jest klasyka. To będzie klasyka polska z „Potopem”, czy z „Nad Niemnem”, ale też klasyka światowa czyli Arthur Miller i „Śmierć komiwojzera”, czy „Kupiec wenecki”. Będą również dwie teatralne adaptacje filmów Ingmara Bergmana – wymienia. Właśnie teatralna wersja obrazu tego legendarnego reżysera, czyli „Sonata jesienna” z Teatru Narodowego w Warszawie będzie jedną z najciekawszych propozycji tegorocznego festiwalu.

- To był spektakl najtrudniejszy do sprowadzenia ze względu na napięty grafik gwiazd, a w rolach głównych występują Danuta Stenka i Jan Englert – zaznacza.

Wśród aktorskich staw znajduje się także pochodzący z Ostrowca Św. Mirosław Baka, związany obecnie z Teatrem Wybrzeże w Gdyni, który gra główną rolę w „Śmierci komiwojzera” Arthura Millera w reżyserii Radka Stępnia.

Dyrektor Marcin Zawada zaprasza do obejrzenia każdej festiwalowej propozycji.

- Wszystkie spektakle są warte zobaczenia, zwłaszcza te, które są z małych teatrów, małych ośrodków. One już są prezentowane na festiwalach i zostały zauważone przez krytyków i publiczność, więc cieszyć się, że zostaną pokazane w Kielcach – mówi.

Nie zabraknie także propozycji rodzimej sceny dramatycznej. Teatr im. Stefana Żeromskiego przypomni „Klątwę rodziny Kennedych” Jolanty Janiczak w reżyserii Wiktora Rubina, natomiast premierę będzie miała „Zaraza” Neila Bartletta w oparciu o „Dżumę” Alberta Camusa w reżyserii Uny Thorleifsdóttir.

Spektakle będzie można zobaczyć na scenie tymczasowej Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach oraz w Kieleckim Centrum Kultury.

Nie zabraknie wydarzeń towarzyszących. Będą między innymi warsztaty recenzyjne dla młodzieży teatralnej, które poprowadzi krytyk teatralny Michał Centkowski oraz premiera książki „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” autorstwa dramaturga pochodzącego z Kielc – Mateusza Pakuły, połączona z czytaniem adaptacji scenicznej tekstu w wykonaniu kieleckiego zespołu.

Można już kupić bilety na przedstawienia festiwalowe. Poniżej prezentujemy szczegółowy program festiwalu.

Program 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego

2 września, godz. 18, Kieleckie Centrum Kultury - „Nad Niemnem”, reż. Jędrzej Piaskowski, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie;
3 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Klątwa rodziny Kennedych”, reż. Wiktor Rubin, Teatr im. S. Żeromskiego;
5 września, godz. 18, Kieleckie Centrum Kultury - „Fanny i Aleksander”, reż. Łukasz Kos, Teatr Modrzejewskiej w Legnicy;
8 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Thrill me”, reż. Tadeusz Kabicz, Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Klepury;
10 września, godz. 20, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Deklica s strunami (Dziewczyna ze strunami)”, reż. Marjan Nežak, SNG Drama Ljubljana;
15 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Śmierć komiwojzera”, reż. Radek Stępień, Teatr Wybrzeże;
17 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Krótka rozmowa ze śmiercią”, reż. Marcin Liber, Teatr Fredry w Gnieźnie;
19 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Potop”, reż. Jakub Roszkowski, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego;
29 września, godz. 19, Kieleckie Centrum Kultury - „Biblia: Próba”, reż. Jernej Lorenci, Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu;
10 października, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Zaraza”, reż. Una Thorleifsdóttir, Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach;
12 października, godz. 16, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Kupiec wenecki”, reż. Szymon Kaczmarek, Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku;
12 października, godz. 19.30, Kieleckie Centrum Kultury - „Sonata jesienna”, reż. Grzegorz Wiśniewski, Teatr Narodowy w Warszawie.





Po wakacjach w teatrze Żeromskiego widzowie nie będą się nudzić [PROGRAM]

Data publikacji: 17.08.2021 20:38
Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



Fot. Piotr Kwaśniewski / Radio Kielce

„Wiśniowy sad” i „Loreta”, a następnie spektakle w ramach 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego - w piątek 20 sierpnia, po wakacyjnej przerwie, pracę wznowia Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

W najbliższy weekend na tymczasowej scenie przy Alei Legionów zostanie pokazany dramat Antoniego Czechowa w reżyserii Krzysztofa Rekowski, który premierę miał pod koniec 2019 roku.

Natomiast kolejny weekend będzie okazją do obejrzenia groteskowej i feminizującej „Lorety” w reżyserii Michała Kotańskiego.

Kasa teatralna już jest czynna. Dziś także ruszyła sprzedaż biletów na 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Jak informuje Paulina Drozdowska z działu marketingu Teatru im. Stefana Żeromskiego, wydarzenie rozpocznie się 2 września i

Po wakacjach w teatrze Żeromskiego widzowie nie będą się ... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/po-wakacjach-w-teatr...>

potrwa do 12 października.

- Jest bardzo dużo wydarzeń festiwalowych, 12 tytułów spektakli, najlepsze premiery w polskim teatrze, ale będziemy mieć też gości ze Słowenii. Oczywiście w repertuarze pojawią się przedstawienia kieleckiego teatru. Będą też wydarzenia towarzyszące, jak czytania dramatów, spotkania z twórcami, warsztaty recenzenckie, czy premiera książki Mateusza Pakuły pt. „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” - wymienia.

W ramach festiwalu premierę będzie miał nowy spektakl teatru im. Stefana Żeromskiego, zatytułowany „Zaraza”.

- Myślę, że tytuł bardzo na czasie. Reżyserią zajęła się Una Thorleifsdóttir - Islandka, która już jeden spektakl na naszej scenie z powodzeniem przygotowała. To było „Prawie równo”. Teraz znów pracuje z kieleckim zespołem, a efekty tej pracy będzie można zobaczyć 9 października - wyjaśnia Paulina Drozdowska.

Marcin Zawada, dyrektor festiwalu podkreśla, że warto wziąć udział w tym wydarzeniu.

- To jest okazja, żeby nie wyjeżdżając z Kielc, zobaczyć najlepsze spektakle z ostatniego sezonu, takie, które mają świetne recenzje, które też zostały dobrze ocenione przez widzów. Są prezentowane na innych festiwalach i jesteśmy dumni, że przyjadą do Kielc - podkreśla.

Powakacyjny miesiąc będzie obfitował również w wydarzenia dodatkowe, związane na przykład z Narodowym Czytaniem, Europejskimi Dniami Dziedzictwa czy Dniami Otwartymi Funduszy Europejskich. Będą też eventy związane z patronami roku 2021, czyli Stanisławem Lemem, Cyprianem Kamilem Norwidem czy Tadeuszem Różewiczem.

- Wrzesień będzie bardzo bogaty nie tylko w spektakle, ale też w wydarzenia okołoteatralne, które będzie można śledzić nie tylko na widowni, ale również za pośrednictwem internetu - zapowiada Paulina Drozdowska.

Program 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego:

2 września, godz. 18, Kieleckie Centrum Kultury - „Nad Niemnem”, reż. Jędrzej Piaskowski, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie;

3 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Kłątwa rodziny Kennedych”, reż. Wiktor Rubin, Teatr im. S. Żeromskiego;

5 września, godz. 18, Kieleckie Centrum Kultury - „Fanny i Aleksander”, reż. Łukasz Kos, Teatr Modrzejewskiej w Legnicy;

8 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Thrill me”, reż. Tadeusz Kabica, Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Klepury;

10 września, godz. 20, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Deklica s strunami (Dziewczyna ze strunami)”, reż. Marjan Nečak, SNG Drama Ljubljana;

15 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Śmierć komiwojżera”, reż. Radek Stepien, Teatr Wybrzeże;

17 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Krótka rozmowa ze śmiercią”, reż. Marcin Liber, Teatr Fredry w Gnieźnie;

19 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Potop”, reż. Jakub Roszkowski, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego;

29 września, godz. 19, Kieleckie Centrum Kultury - „Biblia: Próba”, reż. Jernej Lorenci, Teatr im. Wława Horzycy w Toruniu;

10 października, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Zaraza”, reż. Una Thorleifsdóttir, Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach;

12 października, godz. 16, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Kupiec wenecki”, reż. Szymon Kaczmarek, Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku;

12 października, godz. 19.30, Kieleckie Centrum Kultury - „Sonata jesienna”, reż. Grzegorz Wiśniewski, Teatr Narodowy w Warszawie.

Ceny biletów na większość spektakli:

- normalny 30 zł / ulgowy* 25 zł / wejściówka 15 zł

- „Śmierć komiwojżera” normalny 60 zł / ulgowy 30 zł / wejściówka 15 zł

- „Sonata jesienna” normalny 80 zł / ulgowy 40 zł

Po wakacjach w teatrze Żeromskiego widzowie nie będą się ... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/po-wakacjach-w-teatr...>

*na podstawie dokumentu uprawniającego do ulgi

Bonusy cenowe (obowiązują tylko w kasie Teatru) przy zakupie biletów:

na 12 spektakli - bilet tańszy o 60%

na 9-11 spektakli - bilet tańszy o 50%

na 6-8 spektakli - bilet tańszy o 40%

na 3-5 spektakli - bilet tańszy o 30%



Wieloletni
• Kierownik w teatrze, kierownik w teatrze (2010-11)
• Prowadzący w teatrze, kierownik w teatrze (2010-11)
• Kierownik w teatrze, kierownik w teatrze (2010-11)
• Kierownik w teatrze, kierownik w teatrze (2010-11)
• Kierownik w teatrze, kierownik w teatrze (2010-11)
• Kierownik w teatrze, kierownik w teatrze (2010-11)

Urodzinowe życzenia na zakończenie festiwalu teatralnego |... <https://www.radio.kielce.pl/pl/wiadomosci/urodzinowe-zyczeni...>



Urodzinowe życzenia na zakończenie festiwalu teatralnego

Data publikacji: 13.10.2021 16:33
Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



12.10.2021. Kielce. Ostatni spektakl 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego
Fot. Wiktor Taszlow / Radio Kielce

- Wszystkie spektakle układały się w panoramę naszego społeczeństwa, poddawały pod osąd to, kim jesteśmy, jak się zachowujemy - tak o programie 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego mówi krytyk teatralny, Tomasz Domagała.

We wtorek (13.10) wydarzenie to dobiegło końca. Ostatnią zaprezentowaną sztuką była „Sonata jesienna” w wykonaniu artystów Teatru Narodowego w Warszawie.

- Jesteśmy po ostatnim, bodajże najważniejszym przedstawieniu - powiedział Marcin Zawada, dyrektor festiwalu.

- Przedstawieniu, za które Danuta Stenka otrzymywała nagrodę za nagrodą. W zeszłym tygodniu doliczyłem się już czterech, odpieliśmy sto lat jubilatce, bo kilka dni temu miała urodziny - relacjonował.

„To fantastyczny element terapii”

Urodzinowe życzenia na zakończenie festiwalu teatralnego |... <https://www.radio.kielce.pl/pl/wiadomosci/urodzinowe-zyczeni...>

„Sonata jesienna” to najbardziej wyczekiwany spektakl tej edycji festiwalu. Premierę miał w październiku 2020 roku. Bilety na jego kielecki pokaz znikły w ciągu godziny od uruchomienia sprzedaży. Kto był na spektaklu, nie żałował. Widzowie byli świadkami pełnego emocji dramatu rodzinnego, rozgrywanego między matką i córką. Poruszony został temat więzi, uczuć rodzinnych, dojrzewania, wreszcie przemijania. Twórcy dotknęli kondycji człowieka, ale także położenia artysty.



12.10.2021. Kielce. Ostatni spektakl 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Fot. Wiktor Taszlow / Radio Kielce

W roli głównej wystąpiła Danuta Stenka, która pokazała szeroki wachlarz swoich umiejętności aktorskich. Wręcz grała na emocjach publiczności. Postać Charlotty, którą kreowała, nie wzbudzała sympatii widzów. Co ważne, sama też nie broniła swojej bohaterki.

- To jest wielka praca reżysera Grzegorza Wiśniewskiego, ponieważ taki jest prawdopodobnie pierwszy odruch aktorski, żeby postać - im więcej w niej zła i gorszym jest człowiekiem, tym bardziej ją bronić, wytłumaczyć przed widzami, usprawiedliwić. A reżyser bardzo precyzyjnie przycinał te wszystkie zawijasy. Oczekiwał od nas, żeby to było surowe i byśmy bezwzględnie traktowały grane przez nas postaci - tłumaczyła.

Wspominała, że kiedy grała ten spektakl przed swoimi miętami i córkami, towarzyszył jej duży stres.

- To był trudny egzamin, byłam piekielnie zdenerwowana. Moje córki też były zdenerwowane. Tutaj jest mnóstwo elementów z mojego życia, mnóstwo relacji moich z córkami. Ale moja starsza córka, która jest psychologiem, powiedziała: „chyba będę wysyłała pacjentów na ten spektakl, to również fantastyczny element terapii” - powiedziała.

Spektakił inny niż inne

Choć ogromny ciężar aktorski dźwigała na swoich barkach Danuta Stenka, słowa uznania należą się także Zuzannie Saporznikow, która zagrała nieszczęśliwą córkę Charlotty.

W spektaklu pojawił się również Jan Englert, dyrektor Teatru Narodowego. Żartował, że miał rolę dyrektorską, czyli małą.

- Miałem wątpliwości, czy w ogóle brać udział w tym spektaklu, ale przyszedłem na próbę, popatrzyłem jak grają koleżanki, i powiedziałem że natychmiast wchodzę. To jest fakt, dlatego, że zobaczyłem tak zaskakującą „Sonatę jesienną”, zaskakującą wykonawczo. Coraz rzadziej mamy do czynienia z teatrem aktorskim, częściej to jest wręcz inscenizacyjny. Raczej reżyser jest bohaterem inscenizacji. Tutaj reżyser jest bohaterem, ale przebiły go aktorki - dodał.

Urodzinowe życzenia na zakończenie festiwalu teatralnego [...] <https://www.radio.kielce.pl/pl/wiadomosci/urodzinowe-zyczeni>



12.10.2021. Kielce. Ostatni spektakl 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. Fot. Wiktor Taszłow / Radio Kielce

„Sonata jesienna” nawiązuje do filmu Ingmara Bergmana z 1978 roku o tym samym tytule, ale jak podkreślił Jan Englert, nie można porównywać filmu i spektaklu.

- Film jest innym medium, innym sposobem rozmawiania z widzami. Ja oglądałem cztery przedstawienia teatralne „Sonaty jesiennej”. Nasze jest inne, niż dotychczasowe inscenizacje, które raczej sąły w kierunku realizmu czy tragedii skandynawskiej, a my opowiadamy to własnym językiem – podkreślił.

„Klasa aktorska najwyższych lotów”

Widzowie chwalili przedstawienie:

- Spektakl cudowny, klasa aktorska najwyższych lotów. Chciałoby się takie przedstawienia oglądać non stop. Świetne widowisko, cieszę się, że mogłam w tym uczestniczyć – powiedziała Jolanta Kusztal, była aktorka Teatru Laiki i Aktora „Kubuś” w Kielcach.

Andrzej Strzelczyk, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Teatru im. Stefana Żeromskiego także zwrócił uwagę na rangę artystów:

- Aktorzy najwyższej klasy. Najbardziej mi się podobała Danuta Stenka. Spektakl świetny, aczkolwiek ciężki, wyszedłem potwornie zmęczony – przyznał.

Z kolei filmoznawca, prof. Piotr Kłetoński publicznie dziękował artystom:

- Za to, że doświadczyliśmy tutaj czegoś wspaniałego. Prawdziwego teatru jest jak na lekarstwo, a ten spektakl był taki, jak idzie się przez pustynię i w oazie bierze się łuk świeżej wody. Za to dziękuję panu dyrektorowi i zespołowi – podkreślił.

„Sonata jesienna” była spektaklem, który zamknął tegoroczny 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. W tegorocznej edycji wydarzenia pokazanych zostało 12 tytułów. Odbiło się też sześć wydarzeń towarzyszących.

Najlepsze z najlepszych

Dyrektor Marcin Zawada był zadowolony z tej edycji festiwalu.

- Wszystkie spektakle udało się pokazać, nie było żadnych obostrzeń. Zespół Teatru im. Juliusza Osterwy z Lublina, który rozpoczynał „Nad Niemnem” potem zachorował i już nie jechał na inne festiwale, więc tu też nam się udało. Wszystko, co sobie zaplanowaliśmy, zostało zrealizowane, publiczność dopisała i każde spotkanie kończyło się owacją na stojąco. Czego chcieć więcej? – stwierdził.

Krytyk teatralny, autor bloga DOMAGALASIEKULTURY, Tomasz Domagała przyznał, że brakowało mu spektakli zagranicznych. Pojawił się tylko jeden ze Słowenii. Z kolei drugi – „Zaraza” został wyreżyserowany przez islandzką reżyserkę. Nieobecność zespołów zagranicznych tłumaczy jednak sytuacja związana z pandemią.

Gwiazdy na kieleckim festiwalu | Radio Kielce

<https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/gwiazdy-na-kieleckim->



Gwiazdy na kieleckim festiwalu

Data publikacji: 12.10.2021 14:03
Autor: Dorota Kluszek / Kategoria: Kultura



Fot. Wiktor Taszlow / Radio Kielce

Danuta Stenka i Jan Englert wystąpią w spektaklu, zamykającym 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny w Kielcach. Na ostatni dzień, trwającego prawie półtora miesiąca festiwalu, zaplanowano aż dwa przedstawienia.

Pierwsze rozpocznie się o godzinie 16 na tymczasowej scenie Teatru im. Stefana Żeromskiego. Będzie to „Kupiec wenecki” z Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku - spektakl nagrodzony na Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku Złotym Yoricielem.

Z kolei o godzinie 19.30, ale na Dużej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury odbędzie się ostatnia festiwalowa propozycja. Marcin Zawada, dyrektor festiwalu zdradza, że na to przedstawienie bilety skończyły się już po godzinie od uruchomienia sprzedaży.

- Pojawiają się gwiazdy: Danuta Stenka jako Charlotta, Zuzanna Saporznikow jako Ewa i Jan Englert jako pałor, czyli „Sonata jesienna” z Teatru Narodowego w Warszawie. Przygotowujemy też niespodziankę dla Danuty Stenki - zapowiada.

Niespodzianka jest związana z urodzinami aktorki, które obchodziła 10 października. Po spektaklu zaplanowano spotkanie z



Kielce Danuta Stenka i Jan Englert na finał festiwalu teatralnego

Przed nami ostatnie akordy 3. Międzynarodowego Kieleckiego Festiwalu Teatralnego.

Wtorek, 12 października o godzinie 19.30 w Kieleckim Centrum Kultury pokazana zostanie „Sonata Jesienna” Ingmara Bergmana w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego z Teatru Narodowego w Warszawie. Grają Danuta Stenka, Zuzanna Saporznikow i Jan Englert.

Po spektaklu „Sonata jesienna” odbędzie się spotkanie z twórcami, na które wstęp nie jest biletowany. Dwa dni wcześniej Danuta Stenka obchodziła swoje 60. urodziny i z tej okazji teatr Żeromskiego przygotował dla popularnej aktorki niespodziankę.

Tego samego dnia, ale wcześniej, o godzinie 16 w ramach festiwalu na scenie tymczasowej Teatru Żeromskiego Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku zaprezentuje „Kupca weneckiego” William Shakespearu reżyserii Szymona Kaczmarka.



Danuta Stenka zachwyciła się „Spodkiem”

Kielce

Paula Górszczyńska
przeczytała dla Ciebie

Znana aktorka Danuta Stenka w poniedziałek, 4 października, po raz pierwszy odwiedziła Kielce. Gwiazda zachwyciła się słynnym kieleckim „Spodkiem”, czyli niedawno wyremontowanym dworcem autobusowym.

Danuta Stenka pojawiła się w stolicy regionu świętokrzyskiego w związku z wizytą w salonie optycznym Klank Optyk przy ulicy Zagnańskiej 92/6, gdzie propagowała profilaktykę wzroku. Artystka jest bowiem ambasadorką szklej progresywnych Varlux marki Essilor.

Goście wysłuchali, dlaczego warto regularnie badać swoje oczy, czym jest przysłup, z którą zmagają się nawet 10 milionów Polaków, a także jakie są zalety okularów progresywnych.



Danuta Stenka odwiedziła Kielce w związku ze spotkaniem w salonie Klank Optyk.

Przy okazji aktorka przyznała, że w Kielcach jest po raz pierwszy.

„Nie miałam okazji zobaczyć zbyt wielu rzeczy, ale miałam ochotę, by poznać Kielce i okolice. Natomiast to, co mnie urzekło, mimo, że zobaczyłam

to tylko z okien samochodu, to kosmiczny dworzec. Przesłano mi nie dalej jak dziś rano zdjęcie tego dworca z informacją, że mówi się na niego „ufo” i ja byłam przekonana, że to jakaś nowoczesna budowla wybudowana niedawno. A tu się okazuje, że w tym kształcie jest on

całe lata. Chciałabym go z bliska zobaczyć” - podkreśliła Danuta Stenka.

Zadebiutowała w 1984 na scenie Teatru Współczesnego w Szczecinie, następnie grała również w Teatrze Nowym w Poznaniu oraz warszawskich teatrach: Dramatycznym, Rozmaitości i Narodowym. Na ekranie zadebiutowała rolą Elżbiety w filmie telewizyjnym „Rozmowy o miłości” (1990). Do najważniejszych ról w jej karierze aktorskiej należą występy w filmach: „Cudze szczęście”, „Chopin. Pragnienie miłości”, „Nigdy w życiu”, „Karyn”, „Idealny facet dla mojej dziewczyny”, „Dwukrotnie” oraz w serialach telewizyjnych: „Boża podszewka”, „Pogoda na piątek”, „Lekarze” i „Nieobecnym”.

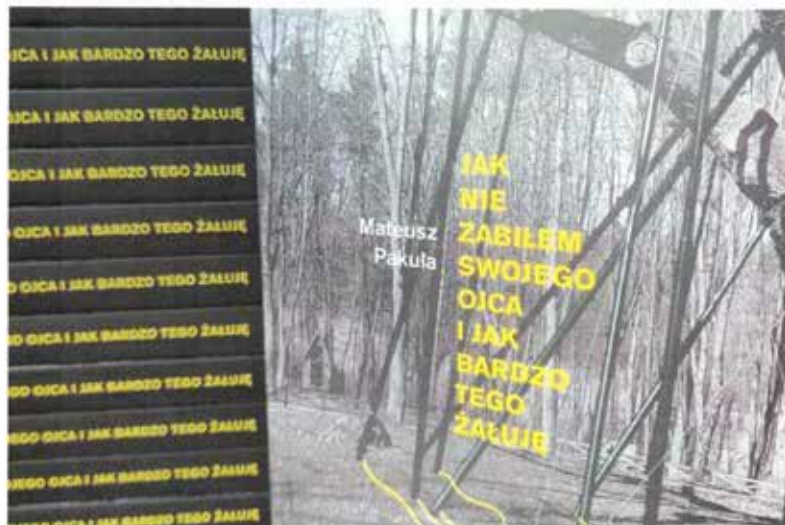
Już za tydzień aktorka znów odwiedzi Kielce, tym razem w związku ze spektaklem „Sonata Jesienna”.

Premiera książki Mateusza Pakuły kolejną propozycją Festiwa... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/premiera-ksiazki-mat>



Premiera książki Mateusza Pakuły kolejną propozycją Festiwalu Teatralnego

Data publikacji: 03.10.2021 12:13
Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



Książka „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”
Fot. Mateusz Pakuła/Facebook

Premiera książki Mateusza Pakuły „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”, połączona z czytaniem w wykonaniu kieleckich aktorów i w reżyserii autora - to kolejna propozycja 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego.

- Mateusz Pakuła to dramaturg pochodzący z Kielc, laureat wielu prestiżowych nagród, m.in. Gdynińskiej Nagrody Dramaturgicznej - podkreśla dr Paulina Drozdowska z działu marketingu Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

- Teraz przyjechał, żeby pokazać światu swoją książkę, bardzo osobistą, pewnie najbardziej z jego utworów. Książka, która w bardzo mocny, uderzający, ale też pełen humoru sposób opowiada o odchodzeniu jego ojca. Dotyka też problemu eutanazji - wyjaśnia.



Premiera książki Mateusza Pakuły kolejną propozycją Festiwa... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/premiera-ksiazki-mat>

Spotkanie autorskie poprowadzi dr Paulina Małochleb. Widzowie będą mogli porozmawiać z autorem oraz kupić książkę. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17, w tymczasowej siedzibie Teatru im. Stefana Żeromskiego przy Alei Legionów. Wstęp jest wolny.

Festiwal teatralny. "Jak nie zabiłem ojca" - premiera książki i ... <https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,27626660,festiwal-te>

Wyborcza.pl

Tvoja prenumerata jest aktywna do 2021-11-01 (32 dni)

lutaburas

wyborcza.pl
KIELCE

Publ. 01.10.2021 Strona główna (z wyłączeniem)

Koronawirus · Strajk kobiet · Wiadomości · Tygodnik Kielce · Inwestycje · Sport · Wskazanie 2021 · Odkrywamy Świętokrzyskie · Kontakt · Miasta

Wiadomości z Kielc

Festiwal teatralny. "Jak nie zabiłem ojca" - premiera książki i spotkanie z kielczaninem, uznanym dramaturgiem

Aleksa Bawacz 30 września 2021 12:42



FOT. J. KIELCE

Wizualizacja: Fotobanki (Wizualizacja: Fotobanki)

Spotkanie z uznanym dramaturgiem, kielczaninem Mateuszem Pakułą, premiera jego książki oraz czytanie dramatu Ivora Martinicia - to dwie festiwalowe propozycje na ten weekend.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



DYLATORY
Dylatory w królestwie majonestu i dębowych kadłubach. To jeden z najbardziej tajemniczych natchnień w Kielcach



MATEUSZ PRUDCZYŃSKI PRZEMIA
Powstanie młodzieży w nowej kolekcji BOSS x Janssen Adlerle



MATEUSZ PRUDCZYŃSKI PRZEMIA
Strategia rozwoju Poznania 2020+



NIK
NIK mianował Fundusz Sprawiedliwości. Także w sprawie inwestycji dla naszego szpitala



KRYZYS
Kryzys w szpitalu psychiatrycznym na klasycystycznym. Radna chce zwalniać nadzwyczajnej komisy

WYJĄTKOWA KSIĄŻKA NA 100. ROCZNICĘ URODZIN STANISŁAWA LEMA.

Lem w PRL-u

WYDAWNICTWO LITERACKIE

SPRAWDŹ >



Iskra Kielce · kultura Kielce · spektakle Kielce

Przypomnijmy, że trwa 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. W ten weekend zaplanowano dwa związane z nim wydarzenia.

Kilka godzin z życia rodziny

Najpierw, w sobotę odbędzie się czytanie dramatu Ivora Martinicia "Wszystko jest w porządku, dopóki umieramy we właściwej kolejności" w wykonaniu kieleckich aktorów, w reżyserii Aleksandry Bielewicz, studentki kierunku reżyseria w Akademii Teatralnej w Warszawie.

- Sztuka przedstawia kilka godzin z życia rodziny, której członkowie coraz trudniej się między sobą komunikują i coraz więcej ich różni. Pretekstem do spotkania jest wyjazd Paola - młodego chłopaka za granicę. Dramat dotyczy problemu przeobrażenia więzi rodzinnych i społecznych, wpływu wychowania i zachowania dorosłych na kształtowanie życia dziecka, braku empatii i szczerości w codziennych relacjach międzyludzkich - opisuje Paulina Drozdowska z Teatru im. Stefana Żeromskiego, który jest organizatorem festiwalu.

Premiera i spotkanie z autorem

Z kolei w niedzielę teatr zaprasza na premierę książki pt. "Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję" Mateusza Pakuły oraz spotkanie z autorem.

Festiwal teatralny. "Jak nie zabilem ojca" - premiera książki i ... <https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,27626660,festiwal-te...>

RELACJA

„Książka jest zapisem choroby, bólu i umierania ojca oraz jego pogrzebu. Oto literatura polska staje przed szansą rozprawienia się z tymi kwestiami z absolutną, bolesną trzeźwością. Może pora otrząsnąć się z metafizycznych gier w dwuznaczności? Czy jesteśmy na to gotowi?” - czytamy w zapowiedzi wydarzenia.

ZOBACZ TAKŻE: Filharmonia rozpoczyna sezon. Dodatkową atrakcją będzie wystawa "Lata lecą..."

Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa NISZA. Będzie ją można kupić podczas premiery.

Czytanie dramatu odbędzie się w sobotę, 2 października, o godz. 17, a spotkanie z Mateuszem Pakułą w niedzielę o tej samej porze na scenie tymczasowej teatru przy WDK. Wstęp na oba wydarzenia jest bezpłatny. "Gazeta Wyborcza" jest patronem medialnym festiwalu.

Szukasz sprawdzonych informacji z kraju i ze świata? [Wejdź na Wyborcza.pl](https://wyborcza.pl)

Jeśli spodobał Ci się ten artykuł, podziel się nim!



**Udostępnij ten
artykuł w całości,
komu tylko
chcesz**

Dzięki Twojej prenumeracie
nawet 5 osób może przeczytać



Agnieszka Piwnicka: **Do szkoły bez wody ani nazi**



Ewa Kucharska: **Eco Line od Gold Drop. Czas sprzątać ekologicznie**



Katarzyna Słonecka: **Jak połączyć marywkę z troską o środowisko?**



Katarzyna Słonecka: **Catering dietetyczny z wyborem menu. Zamyślam i decyduję, co jest**



Katarzyna Słonecka: **Kuchnie Peka - przyjemność i wygoda**



Russell Athletic: **Powieść miłości w nowej kolekcji BOSS x Russell Athletic**

RELACJA

REKLAMNY DODATEK DO GAZETY

Strefa imprez

Kiekr

Czytanie dramatu i promocja książki

Razem, ale osobno to czytanie dramatu, na które w ramach Międzynarodowego Kieleckiego Festiwalu Teatralnego zaprasza w sobotę 2 października teatr im. Stefana Żeromskiego. O godzinie 17 w foyer siedziby tymczasowej Teatru przy WDK widzowie usłyszą dramat *Wstęp bezplatny*. W niedzielę 3 października także o godzinie 17 na scenie tymczasowej 7 ponownie bezplatnie premiera książki *Matteusz Pakuły*. „Jak nie zabielem swego ojca i jak bardzo tego żałuję” polaczone z czytaniem i adresem w wykonaniu ioleddich aktorów w reżyserii autora Wstęp bezplatny, gaj

REKLAMNY DODATEK DO GAZETY

Strefa imprez

Kiekr

W Kielcach trwa festiwal teatralny

Przez na kolejną imprezę zwiła Złota z 3. Kieleckim Międzynarodowym Festiwalem Teatralnym. W sobotę 29 września o godzinie 19 teatr zaprasza do Kieleckiego Centrum Kultury na spotkanie z Teatrem im. Wilama Horzycy w Toruniu „Biblia: Próba”. Wyższej wójty „Stowieniec” Jarosław Urnietko, kolekcja publiczna i znanie i górnictwa „Aludy”, teatr Grana. Pół Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego konkurs 2016 w Toruniu. No potrzebny spektakl i wykrety stał wybrane książki Starego Testamentu i Apokalipsy „Biblia: próba” burowe spojrzenie na pycania, które ludzie zadają od rysej lat. Szczególnie w wiesposky nych ciach, 0,01

Piątek, 1.10.2020

Reklama

Reklama

11

na afiszu

W ostatni piątek miesiąca w kieleckim wydaniu „Gazety” **oojestgrane24**

palne tygodniowe repertuary: kin, teatrów, muzyki • spis wystaw i imprez kulturalnych Kielc • recenzje, zapowiedzi, wydoby, rekomendacje, konkursy

TEATR ŻEROMSKIEGO W KIELCACH



25-507 Kielce, ul. Senkiewicza 32
SIEDZIBA TYMCZASOWA przy Wejwoźdźim Domu Kultury
25-033 Kielce, ul. Ściegiennego 2, wejście od al. Legionów
kasa +48 41 344 75 00 kasa@teatrzeromskiego.pl
sekr@teatrzeromskiego.pl www.teatrzeromskiego.pl



SPREAKLE

29 września g. 19.00
BIBLIA: Próba (reż. Józef Łopusz / Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu) - duża scena KCK
10 października g. 19.00
ZARAZA w oparciu o „Dziurny” Alberta Camusa (reż. Una Thorleifsdottir / Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach - scena tymczasowa Teatru przy WDK)
12 października g. 16.00
KUPIEC WENSKO w wykonaniu Szekspira (reż. Szymon Kozłowski / Nowy Teatr im. Witkacego w Skupisku - scena tymczasowa Teatru przy WDK)
12 października g. 19.30
SONATA JESIENNA w wykonaniu Beethovena (reż. Grzegorz Włodarczyk / Teatr Harodowy, Warszawa) - duża scena KCK / po spektaklu koncert w 2 teatrach

CZYTAJĄ DRAMATÓW

1 października g. 17.00
„Wszystko jest w porządku, dopóki umieramy we właściwej kolejności” - książka Marcinia w wykonaniu kieleckich aktorów, reż. Aleksandra Bielawicz, Wstęp bezplatny - foyer Teatru przy WDK
3 października g. 17.00
„Jak nie zabielem swego ojca i jak bardzo tego żałuję” - Matteusz Pakuły w wykonaniu kieleckich aktorów i w reżyserii autora, premiera książki i spotkanie z autorką, Wstęp bezplatny - scena tymczasowa Teatru przy WDK
FILM | 8 października g. 16.00 | „Bogiem i mił i tyja” reż. Sami Maghaddi - Kino Fenomen przy WDK



ZARAZA

w oparciu o „La Peste” („Dziurny”) Alberta Camusa (reż. Una Thorleifsdottir)
scenariusz Neila Bartletha
tłumaczenie: Jacek Poniedziałek
reżyseria: Una Thorleifsdottir

9 października g. 19.00
PRAPREMIERA POLSKA
22, 23, 24 października g. 19.00
26 października g. 19.00
PREMIERA STUDENCKA



SZALONE NOŻYCKI

Paul Pörtner
reż. Józef Łopusz

16 października g. 19.00
17 października g. 16.30 i 19.30
19 października g. 19.00



KLĄTWA RODZINY KENNEDYCH

Jolanta Janiczak
reż. Wiktor Ruben

25, 30 października g. 19.00
31 października g. 19.00
ostatnia niedziela miesiąca,
bilet w cenie 25 zł

TEATR ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach
przy ul. Ściegiennego 2, wejście od al. Legionów
kasa +48 41 344 75 00 kasa@teatrzeromskiego.pl
sekr@teatrzeromskiego.pl www.teatrzeromskiego.pl



Urząd Miejski w Kielcach



Urząd Miejski w Kielcach



Urząd Miejski w Kielcach



Urząd Miejski w Kielcach



Urząd Miejski w Kielcach



Urząd Miejski w Kielcach



Urząd Miejski w Kielcach



Urząd Miejski w Kielcach



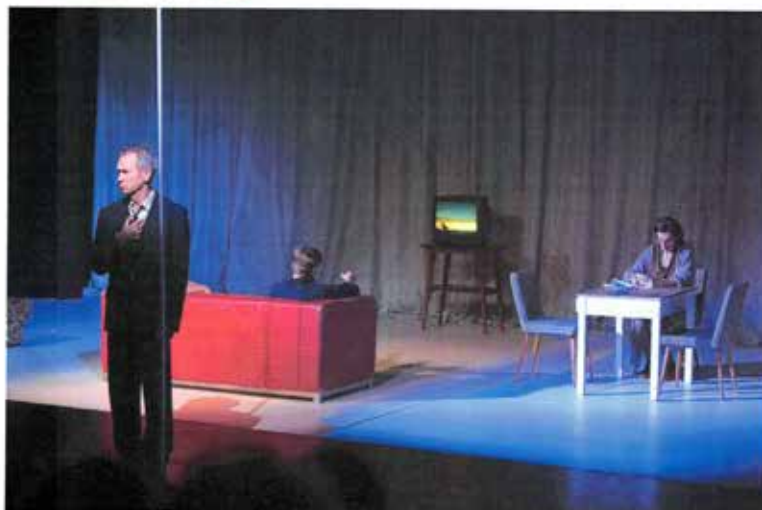
Urząd Miejski w Kielcach

TEATR ŻEROMSKIEGO W KIELCACH



Klasyka znów powraca na teatralną, festiwalową scenę

Data publikacji: 17.09.2021 13:00
Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



Kielce. 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Spektakl „Śmierć komiwojażera”
Fot. Wiktor Taszlow / Radio Kielce

Znów klasika wraca na scenę. W piątek (17 września) „Krótka rozmowa ze śmiercią”, a w niedzielę (19 września) „Potop”, zostaną pokazane w ramach 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego.

Marcin Zawada, dyrektor festiwalu mówi, że piątkowy wieczór zapowiada się bardzo ciekawie.

- Chyba po raz pierwszy w Kielcach pojawi się teatr z Gniezna i pokaże „Krótką rozmowę ze śmiercią”, bazującą na tekstach staropolskich, a na koniec tego tygodnia będzie jeszcze „Potop”, który będzie trwał niewiele ponad godzinę. Zobaczymy, jak ta kolejna lektura sprawdzi się na festiwalu, jak zostanie odebrana - zaznacza.

„Krótka rozmowa ze śmiercią” zostanie pokazana w piątek, a „Potop” w niedzielę. Oba spektakle będą prezentowane na scenie tymczasowej Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, która mieści się w Wojewódzkim Domu Kultury (wejście od strony alei Legionów). Początek o godzinie 19.

Festiwal przekroczył półmetek

Trwający od 2 września, 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny przekroczył już półmetek. Wśród publiczność zobaczyła szósty spektakl. Była to „Śmierć komiwojażera” w wykonaniu Teatru Wybrzeże z Gdańska, która premierę miała w marcu 2019 roku.

Po klasyczną już sztukę Arthura Millera, amerykańskiego dramaturga, która powstała w 1949 roku, sięgnął młody, obecnie 28-letni reżyser, Radek Stepien. Wyjaśnia, że u podstaw tej decyzji leżały dwa powody.

- Pierwszy to w ogóle kwestia sytuacji ekonomicznej ludzi, wśród których się wychowałem - wyjaśnia. - Pochodzę z Płonek i przez bardzo długi czas mieszkając tam, czy potem przyjeżdżając z Krakowa do rodziny, widziałem, jak wygląda kurczące utrzymanie się jakichkolwiek warunków bytowych, które są zapewniane przez pracę, i co człowiek jest w stanie poświęcić, żeby utrzymać się na tym polu zawodowym, bytowym, jak i tym, co posiadanie tego stałego zatrudnienia gwarantuje. Chciałem się przeciwstawić takiemu stanowi rzeczy, ale też odczuwałem potrzebę uhonorowania tych ludzi, wśród których się wychowywałem. To był ten główny motyw. Drugim była relacja rodzinna, ojca i synów, dziedziczna mitomania, co jest zjawiskiem bardzo dziwnym, ale też bardzo ciekawym. Mam wrażenie, że to jest jedyny tekst, w którym mamy do czynienia z tą dziedziczną mitomanią, o której bardzo chciałem opowiedzieć - wyjaśnia.

Doświadczony aktor i początkujący reżyser

„Śmierć komiwojażera” to historia o rodzinie Lomanów. Głowa rodziny, to człowiek wewnętrznie rozdarty. Pracując przez całe życie jako szeregowy sprzedawca nie odniósł sukcesu. Choć wraz z żoną i synami żyje w biedzie, nie potrafi przyznać się przed sobą i swoimi bliskimi do porażki. Wręcz przeciwnie, tworzy fikcyjną rzeczywistość, w której sukces jest na wyciągnięcie ręki. W tę grę osnutą na marzeniach i ambicjach wciąga także najbliższych.

W rolę tytułowego komiwojażera, Willy'ego Lomana wcieli się pochodzący z Ostrowca Świętokrzyskiego Mirosław Baka.

Radek Stepien przyznał, że bał się zaproponować mu tę rolę.

- Mirosław Baka to aktor o dużej renomie, a ja wtedy robiłem drugie przedstawienie w życiu, nie wiedziałem, czy poddam. Ale z Mirkiem jakoś bardzo szybko złapaliśmy wspólny język i od tej pory ten nasz wspólny język dalej się rozwija. Ogromnie dużo się od niego nauczyłem i przy tej pracy, i przy następnej - przy „Fauście”, którego też zrobiliśmy niedawno w Teatrze Wybrzeże. To jest relacja, którą sobie bardzo cenię - wyjaśnia.

Jak wyglądała współpraca doświadczonego aktora z początkującym reżyserem? Okazuje się, że na początku było wiele rozmów.

- Rozmów o tym, jaka jest droga bohatera - wspomina Radek Stepien. - Widz otrzymuje składową opowieść od punktu A do punktu Z, a to, czego dokonaliśmy na adaptacji tekstu, jest istnym szaleństwem: sceny są poprzestawiane, pocięte, więc przede wszystkim potrzebowałem udowodnić wartość tych pomysłów. Kiedy doszliśmy do porozumienia na tym polu, już na polu prowadzenia aktora - tutaj naprawdę złapaliśmy szybko wspólny język. Mirek bardzo podobnie do mnie myśli i niektórych aspektach aktorstwa, ma swoją specyficzną metodę, którą obserwując, bardzo dużo się nauczyłem, i my się tak wzajemnie prowadziliśmy. Jak go prowadziłem jako aktora, a on mnie jako młodego człowieka, który stawia pierwsze kroki w teatrze - opowiada.

Trudni bohaterowie

Mirosław Baka zagrał niezwykle prawdziwie. Jego bohater naprawdę jest targany skrajnymi emocjami. Pojawiają się: strach, upokorzenie, naiwność, zrezygnowanie, wiara w lepszą przyszłość, przekonanie o własnej wielkości.

Ale te przebiecia dotyczą także innych bohaterów. Piotr Biedroń wcieli się w Biffa - syna Willy'ego. Aktor mówi, że jest to jego ulubiona rola, choć była wyzwaniem.

- Przez 10 lat nie miałem takiej roli, więc się z nim utożsamiam. Ciężko wyrazić te emocje, które targają moim bohaterem, bo nikt z nas nie lubi takich negatywnych emocji. Mnie, Piotra, dużo to kosztuje, że muszę się z tym moim tatą kłócić i przeżywać te nasze trudne relacje - tłumaczy.

Anna Kociarz, gra Lindę, żonę głównego bohatera.

- Kobieta uległa, podległa, oddana w całości mężczyznom. Musiałam uwierzyć tej Lindzie i Millerowi, że ta kobieta jest pełna, że jej wystarczy żyć bliskością do synów i męża. Chyba największy kłopot miałam z tym, że Linda zrezygnowała z siebie, że koncentruje się tylko i wyłącznie na swoim mężu i na synach, a w trzymaniu w całości tej rozpadającej się rodziny upatruje swojej wartości. Nie jestem sobie w stanie wyobrazić Lindy po śmierci Willy'ego - przyznaje.

Żyjąc młotami, zapominamy o sobie

Anna Kociarz i Piotr Biedroń są przekonani, że „Śmierć komiwojażera” jest propozycją dla każdego.

- Ten tekst, mimo upływu czasu, nie starzeje się - mówi Piotr Biedroń. - Po pierwsze, w pewien sposób jest to oskarżenie kapitalizmu, a po drugie jest aktualny dla mnie przede wszystkim życiowo i ludzko, bo opowiada o trudnych relacjach

Klasyka znów powraca na teatralną, festiwalową scenę | Rad... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/klasyka-znow-powrac>

rodzinnych. One są świetnie opisane - dodaje.

- „Śmierć komiwojażera” pokazuje, że żyjąc mitami, złudzeniami, zapominamy o sobie - zauważa Anna Kociarz. - W pewnym momencie Willy mówi: zabetonowali mi miasto, chcę posiać rośliny, chcę zobaczyć słońce, ale mówi to tak, jakby nie do końca zdawał sobie sprawę, że te zmiany leżą w jego rękach. Ulegamy presji, chcemy zadowolić jakichś nieistniejących „onych”, spełnić jakiś schemat życia, a wartość naszego życia upatrujemy w tym, ile zarabiamy, ile mamy - rozważa aktorka.

REDAKTOR: JOLANTA DĄBIAŁA

Strefa imprez

Piątek, 17:00, 21:00



W niedzielę, 19 września o godzinie 19 na scenie tymczasowej Teatru Żeromskiego zobaczymy „Potop” Teatru Śląskiego imienia Stanisława Wyspiańskiego.

Trwa festiwal teatralny w Kielcach. Dwa spektakle w tym tygodniu

Kielce
Udo Gruchala
ul. Jagiellońska 10

Bardzo ciekawie zapowiadają się najbliższe wydarzenia 3. Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego w Kielcach. W tym tygodniu zaplanowano jeszcze dwa przedstawienia.

W piątek 17 września o godzinie 19 na scenie tymczasowej Teatru Żeromskiego – spektakl „Kółka rozumowo ześmierdę” w reżyserii Marcina Libera, to spektakl Teatru Fredry w Gnieźnie na podstawie „Kosmowy mistrza Polkarpa ze Śmierci” Mikołaja Leńkowskiego oraz „Krochmalny rozprawy między trzema osobami: Panem, Wujem a Plebanem” Mikołaja Reja.

Marcin Liber w swoim spektaklu przywołuje te dwa klasyczne utwory literatury staropolskiej zadając pytanie, jak może być współczesny sposób funkcjonowania ich obu, szczególnie w takim miejscu, jakim jest Gnieźno – pierwiec stolica polskich królów a także rezydencja królewskich, miasto, gdzie za słynnymi drzwiami spotyka się dwór królewski. Jak dziś patrzymy na średniowieczny dąbnościan? Czy budzi on grozę, a może jednak

śmiech może być też reakcją na horror? Czy ironia, która zagląda na scenie za aprową muzyki zespołu Nagrobki, jest w stanie pomóc przeżywać strach przed tym, co niesamowite? Jest to pytanie, na które nie obędzie się ta tragedia na rozmowę ze Śmiercią przywołującą pamięć o dziełach literatury staropolskiej.

Premiera odbyła się 18 stycznia 2020 roku. Czas trwania 90 minut.

W niedzielę, 19 września o godzinie 19 także na scenie tymczasowej Teatru Żeromskiego „Potop” Teatru Śląskiego imienia Stanisława Wyspiańskiego.

Jakub Roszkowski, reżyser spektaklu i autor adaptacji, postanowił przywrócić Śmierci więcej opowieści przez przypomnienie, co załupał się na omentum historii i pamięci. Postaci z naszej zbiorowej świadomości, takie jak Andrzej Krzycki, Michał Wołodyjowski czy Jan Orlowski, zyskują nowe życie, by raz na zawsze zapisać się z grubymi wstęgami karmy i krwi, które narodziły ich przysięgę. No i jest jeszcze Oświecenie, dlaczego o niej nie mówimy nie mówiąc?

Premiera: 17 października 2020. Czas trwania 90 minut.

Pilkarze ręczni Łomża Vive Kielce idą do teatru. Będą gośćmi... <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/pilkarze-reczni-lomza-vive>

echodnia.eu

Wiadomości Sport Zdrowie Motofakty Strefa Biznesu

Więcej -

Pilkarze ręczni Łomża Vive Kielce idą do teatru. Będą gośćmi festiwalu, obejrzą sztukę o skrzypaczce

materiały prasowe, PK

8 września 2021, 10:42



David Lutalik

Drużyna Łomża Vive Kielce przyjęła zaproszenie Teatru imienia Stefana Żeromskiego i będzie gościem 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. Zespół piłkarzy ręcznych obejrzy piątkowe przedstawienie „Deklica s strunami” („Dziewczynka ze strunami”) słoweńskiego SNG Drama Ljubljana oraz Moving Music Theatre z Bitoli (Macedonia Północna).

Wojciech

Spektakl będzie można obejrzeć z polskimi oraz angielskimi napisami w najbliższy piątek, 10 września, o godzinie 20 w siedzibie tymczasowej Teatru im. Stefana Żeromskiego (WDK, ul. Ściegiennego 2, wejście od al. Legionów). Chętnych widzów teatr zaprasza do kasy teatru lub na stronę www.teatrzeromskiego.pl - gdzie wciąż można zakupić bilety.

„Deklica s strunami” to opera dramatyczna na dwoje aktorów opowiadająca o losie skrzypaczki, która podróżuje podziemiem przez Europę. Poznajemy jej życiorys: od dziewczynki, która uczyła się grać na instrumencie marząc o wielkiej karierze, podczas gdy ojciec trwoniał pieniądze przeznaczone na jej edukację, aż do starości, która wciąż szuka swojego miejsca pod europejskim niebem. Życie upłynęło jej jako artystce ulicznej. Odniesienie do bajki Andersena pod tytułem „Dziewczynka z zapalkami” pojawia się w kilku warstwach znaczeniowych – ciężka sytuacja ekonomiczna, skomplikowana relacja z ojcem, poszukiwanie domu w Europie – przestrzeni wykluczenia otoczonej drutem kolczastym i murami. Historia przypomina o trudnej pozycji utalentowanych jednostek, które potrzebują schronienia, by rozwinąć swoje możliwości. Ten intymny dramat, osadzony na tle wydarzeń społecznych we współczesnej Europie, rozgrywa się na pograniczu świata realnego i świata snu, wśród nieprzyjemnych sytuacji na przejściach i stacjach granicznych, wspomnień i wizji łączących różne czasy i języki, muzykę i poezję, gorzkość i piękno życia.



Kirsten van Harten z Holandii wykorzystała Facebooka i Instagrama, aby rozwinąć Hart voor Wijn, internetową firmę specjalizującą się w degustacji win.

Z Facebookiem nowe firmy mogą się rozwijać.

POWIEDZ MI WIĘCEJ

FACEBOOK

NAJNOWSZE



Lewandowski rozpoczął sezon w swoim stylu. Jak strzelał w poprzednich latach?



Spartak Moskwa - Legia Warszawa transmisja tv i online - Gdzie obejrzeć?



Pięć to 1 dzień tylko uważaj! Cukier spada jak opętany nawet w 7 dni!

Pilkarze ręczni Łomża Vive Kielce idą do teatru. Będą gośćmi... <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/pilkarze-reczni-lomza-vive>

echodnia.eu

Wiadomości Sport Zdrowie Motofakty Strefa Biznesu

Więcej -

edukację, aż do starości, która wciąż szuka swojego miejsca pod europejskim niebem. Życie upłynęło jej jako artystce ulicznej. Odniesienie do bajki Andersena pod tytułem „Dziewczynka z zapalkami” pojawia się w kilku warstwach znaczeniowych – ciężka sytuacja ekonomiczna, skomplikowana relacja z ojcem, poszukiwanie domu w Europie – przestrzeni wykluczenia otoczonej drutem kolczastym i murami. Historia przypomina o trudnej pozycji utalentowanych jednostek, które potrzebują schronienia, by rozwinąć swoje możliwości. Ten intymny dramat, osadzony na tle wydarzeń społecznych we współczesnej Europie, rozgrywa się na pograniczu świata realnego i świata snu, wśród nieprzyjemnych sytuacji na przejściach i stacjach granicznych, wspomnień i wizji łączących różne czasy i języki, muzykę i poezję, gorzkość i piękno życia.



Poznaj drużynę Łomża Vive Kielce na sezon 21/22. Dziś zaczyna sezon [ZDJĘCIA]



Oceniamy Łomża Vive Kielce za mecz w Szczecinie. Jedna „dziewiątka”, jedna „dwojka”



Słaba pierwsza połowa, bardzo dobra druga. Łomża Vive otwiera sezon wygraną [ZDJĘCIA]



Szok! Były piłkarz ręczny Vive Kielce wygrał w pokera ponad 14 milionów złotych!



Byłeś na meczu piłkarzy ręcznych Łomża Vive Kielce - Azoty? Zobacz ZDJĘCIA kibiców



Suzuki Korona Handball wraca do PGNiG Superligi [GDZIE OBEJRZEĆ MECZ, RELACJA LIVE]



Debiut i pierwsze gole 18-letniego wychowanka Łomża Vive w europejskich pucharach



Arkadiusz Moryto zostanie tatą. Na 24. urodziny dostał od żony zdjęcie z USG



Bayern wygrał z Barce, dwa gole Lewego! [WIDEO]



Podpowiadamy, jak wybrać najlepszy Internet domowy!



Zobacz, na jakie warunki mogą liczyć pracownicy IT w Łodzi



Jaki rower kupić? Przegląd rowerów damskich i męskich

Wymieniaj waluty i wygrywaj nagrody w loterii

Pula nagród

500 000 zł

Weź udział

Trwa festiwal teatralny. W Kielcach oglądamy najlepsze spektakle... <https://www.radiosupernova.pl/kielce/trwa-festiwal-teatralny-w-kielcach>



Trwa festiwal teatralny. W Kielcach oglądamy najlepsze spektakle

2021-09-08 10:02
DKS

Udostępnij



Autorka: R. Pajonczyk
Zr. spektaklu "Thrill me" z Teatru Muzycznego w Warszawie

W Kielcach trwa uczta dla miłośników teatru. Za nami pierwsze spektakle w ramach 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. Widzowie obejrzeni już na przykład sztukę „Nad Niemnem” w interpretacji artystów lubelskiego Teatru imienia Osterwy oraz „Fanny i Aleksander” w wykonaniu Teatru imienia Modrzejewskiej w Legnicy. Co czeka nas dalej?

15.09.2021, 10:57

Trwa festiwal teatralny. W Kielcach oglądamy najlepsze spektakle... <https://www.radiosupernova.pl/kielce/trwa-festiwal-teatralny-w-kielcach>



Nowy sposób na zmniejszenie rachunku za prąd

Dzisiaj (08.09.21) o godzinie 19 coś dla miłośników musicali. Organizatorzy kieleckiego festiwalu zapraszają na spektakl „Thrill me” z Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie.

W piątek 10 września o godzinie 20 pokaz jedynej w tej edycji festiwalu zagranicznej produkcji. Będzie to „Dziewczyna ze strunami” z teatru SNG DRAMA Ljubljana w Słowenii. Oglądanie tego spektaklu może przypominać kinowe doświadczenie a to dlatego, że zostanie zagrany z napisami w języku angielskim i polskim. Co ciekawe, ta sztuka połączy nieco świat kultury ze sportem. Przyjdą na nią szczyptomiłsi Łomży Vive Kielce.

Obie te sztuki zagrane zostaną na scenie tymczasowej Teatru Żeromskiego. Przypomnijmy, że mieści się ona w gmachu Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Widzowie cenią możliwość obejrzenia spektakli różnych zespołów.

– Niewątpliwie dla widzów to świetna okazja, by zobaczyć co się dzieje w innych teatrach, w innych miastach. Dobór sztuk festiwalowych jest bardzo dobry. Żałuję, że nie mogę być na wszystkich spektaklach, niestety musiała dokonać pewnego wyboru - mówi profesor Marzena Marczevska z UJK.

Festiwal teatralny w Kielcach potrwa do 12 października.

Polecany artykuł: [Kielecki Teatr Tańca rusza z nowym sezonem tanecznym](#)

Trwa festiwal teatralny. W Kielcach oglądamy najlepsze spektakle... <https://www.eska.pl/kielce/trwa-festiwal-teatralny-w-kielcach-...>



Trwa festiwal teatralny. W Kielcach oglądamy najlepsze spektakle

2021-09-09 10:02



Autor: M. Popowski
Ze spektaklu „Thrill me”, reż. Tadeusz Kielce

W Kielcach trwa uczta dla miłośników teatru. Za nami pierwsze spektakle w ramach 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. Widzowie obejrzeli już na przykład sztukę „Nad Niemnem” w interpretacji artystów lubelskiego Teatru imienia Osterwy oraz „Fanny i Aleksander” w wykonaniu Teatru imienia Modrzejewskiej w Legnicy. Co czeka nas dalej?

SKOMENTUJ (0)

Trwa festiwal teatralny. W Kielcach oglądamy najlepsze spektakle... <https://www.eska.pl/kielce/trwa-festiwal-teatralny-w-kielcach-...>



Dzisiaj (08.09.21) o godzinie 19:00 dla miłośników musicali. Organizatorzy kieleckiego festiwalu zapraszają na spektakl „Thrill me” z Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie.

W piątek 10 września o godzinie 20:00 pokaz jedynej w tej edycji festiwalu zagranicznej produkcji. Będzie to „Odziewczyna ze strunami” z teatru SNG DRAMA Ljubljana w Słowenii. Oglądanie tego spektaklu może przypominać kinowe doświadczenie a to dlatego, że zostanie zagrany z napisami w języku angielskim i polskim. Co ciekawe, ta sztuka łączy nieco świat kultury ze sportem. Przyjdź na nią szczyptę miłości i krzycz: Vive Kielce.

Obie te sztuki zagrane zostaną na scenie tymczasowej Teatru Żeromskiego. Przypomnijmy, że mieści się ona w gmachu Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Widzowie cenią możliwość obejrzenia spektakli różnych zespołów.

- Niewątpliwie dla widzów to świetna okazja, by zobaczyć co się dzieje w innych teatrach, w innych miastach. Dobór sztuk festiwalowych jest bardzo dobry. Żałuję, że nie mogę być na wszystkich spektaklach, niestety musiałam dokonać pewnego wyboru - mówi profesor Marzena Marczeńska z UJK.

Festiwal teatralny w Kielcach potrwa do 12 października.

Polecany artykuł: [Kielecki Teatr Tańca rusza z nowym sezonem tanecznym](#)

DKS

SKOMENTUJ (0)

Mistrzowie Polski w Teatrze Żeromskiego / Łomża Vive Kielce

<https://kielcehandball.pl/pl/12459/Mistrzowie-Polski-w-Teatrze-Zeromskiego>

The screenshot shows the website kielcehandball.pl. The header includes the club logo (Kielce 1965), navigation links (Kontakt, BILETY, Sklep, #dawajDawaj, Kielce, JUMP Kielce Cheerleaders), and statistics (18 Mistrz Polski, 17 Puchar Polski, 1 Liga Mistrzów). The main menu features KARNETY 2021, REGULAMIN COVID, Klub, Aktualności (selected), Drużyna, Młodzież, and Multimedia. A secondary menu includes Media and Kalendarz z meczami. The main content area displays a photo of the Polish Handball Champions team, dated 13.09.2021, 12:04, with the headline "MISTRZOWIE POLSKI W TEATRZE ŻEROMSKIEGO". To the right, there is a "SKLEP KIELCE" section with "Polecane produkty" (Recommended products) featuring "Skarpety casid" (Casid socks) for 30.00 PLN, with a link to "Przejdź do sklepu" (Go to store).

1 z 7

15.09.2021 10:42

Mistrzowie Polski w Teatrze Żeromskiego / Łomża Vive Kielce

<https://kielcehandball.pl/pl/12459/Mistrzowie-Polski-w-Teatrze-Zeromskiego>



[Kontakt](#)
[BILETY](#)
[Sklep](#)
[#dawajDawaj](#)
[Kielce](#)
[JUMP Kielce Cheerleaders](#)

[f](#)
[t](#)
[v](#)
[i](#)
[p](#)

Łomża Vive Kielce wzięła udział w 3. Międzynarodowym Festiwalu w Kielcach, w ramach którego na deskach Teatru im. Stefana Żeromskiego wystawiane są najlepsze sztuki zespołów teatralnych z całej Europy.

To ogromny zaszczyt dla klubu oraz możliwość bycia częścią ważnego dla Kielce wydarzenia kulturalnego! W miniony piątek, 10 września, drużyna Łomża Vive Kielce obejrzała spektakl pt. „Deklica s strunami” przygotowany we współpracy słoweńskiego SNG Drama Ljubljana oraz macedońskiego Moving Music Theatre z Bitoli, który opowiadał historię utalentowanej skrzypaczki, rozgrywającą się na pograniczu świata realnego i świata snu, w której tle rozgrywały się wydarzenia społeczne współczesnej Europy. Spektakl odbył się z polskimi oraz angielskimi napisami, a aktorzy podczas spektaklu mówili po słoweńsku, angielsku i niemiecku.

Bardzo mi się podobało! Było ciekawie, czasem śmiesznie, a aktorzy przemycili też kilka ważnych prawd – **komentował po spektaklu Branko Vujović.**

Mnie z kolei urzekła nieoczywistość tej sztuki, to nie było prowadzenie za rączkę, widz musiał pomyśleć, by zrozumieć wszystko, co się działo – **mówił Tomasz Gębala** – Myślę, że najfajniejsze było to, że czuć było emocje. Widać było prawdziwych ludzi, a nie obrazek na ekranie. Ja raczej nie chodzę do teatru, nawet nie bardzo do kina. Muszę jednak przyznać, że po tym spektaklu może będę chodził częściej, te siedemdziesiąt minut minęło mi bardzo szybko!

Ja też niekoniecznie chodzę do teatru, w zasadzie w ogóle nie chodzę i to

Oryginalna bluza bramkarska
HUMMEL - czarna

219.00 PLN

[Zobacz](#)

Koszulka meczowa HUMMEL
sezon 2020/2021 - MĘSKA

Męska koszulka meczowa HUMMEL
na sezon 2020/2021

99.00 PLN

[Zobacz](#)

SPONSORZY



Mistrzowie Polski w Teatrze Żeromskiego / Łomża Vive Kielce

<https://kielcehandball.pl/pl/12459/Mistrzowie-Polski-w-Teatrze-Zeromskiego>



podoba!

owy Festiwal Teatralny odbywa się w Kielcach w dniach 2 września

nika.

Szczegóły oraz bilety na <https://teatrzeromskiego.pl/>.

– fot. W. Habdas

stelkor

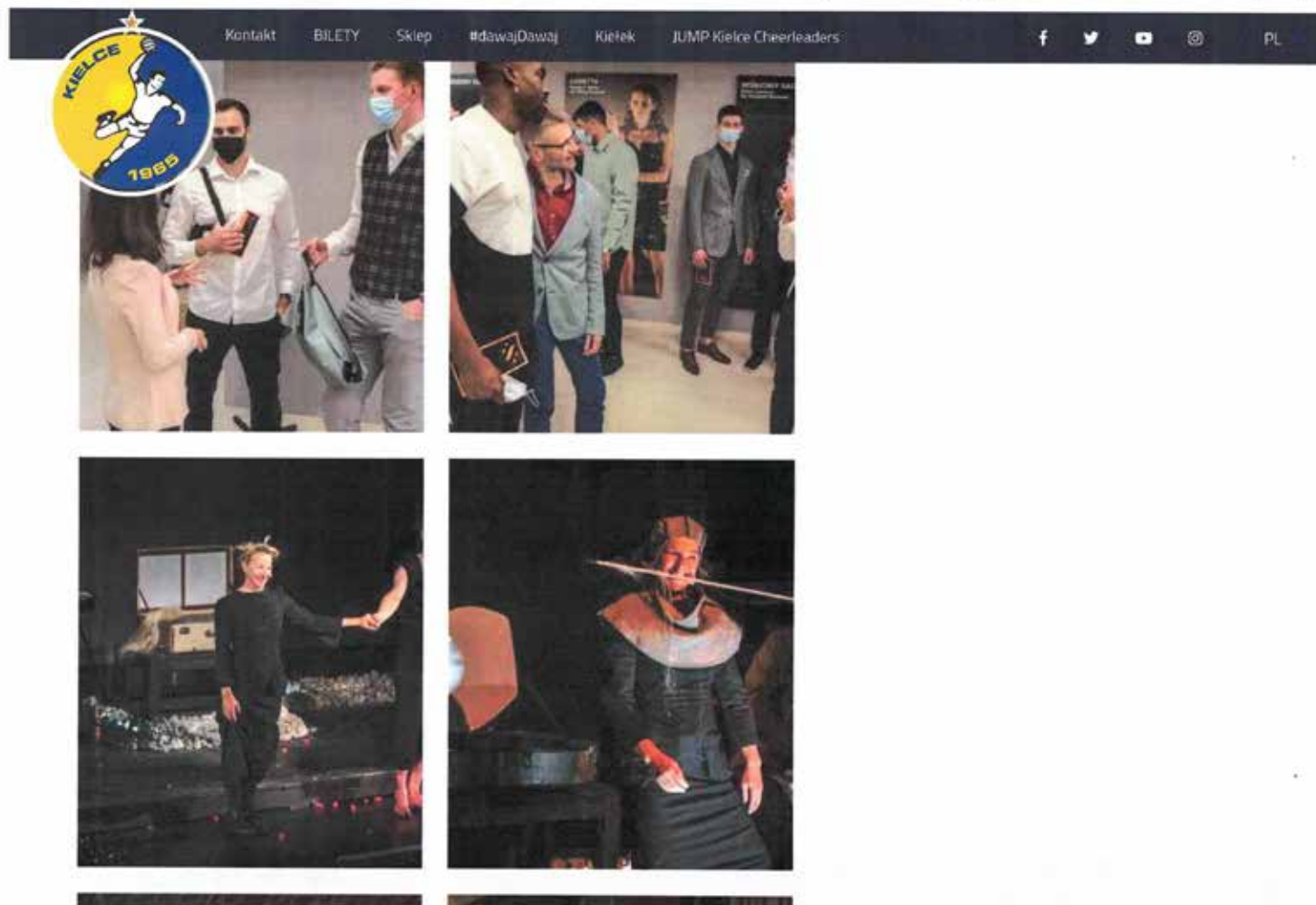
Transport Jarzobek

Włoszczowa



Mistrzowie Polski w Teatrze Żeromskiego / Łomża Vive Kielce

<https://kielcehandball.pl/pl/12459/Mistrzowie-Polski-w-Teatrze-Zeromskiego>



4 z 7

15.09.2021. 10:43

Mistrzowie Polski w Teatrze Żeromskiego / Łomża Vive Kielce

<https://kielcehandball.pl/pl/12459/Mistrzowie-Polski-w-Teatrze-Zeromskiego>



6 z 7

45 00 0004 40:40

Mistrzowie Polski w Teatrze Żeromskiego / Łomża Vive Kielce

<https://kielcehandball.pl/pl/12459/Mistrzowie-Polski-w-Teatrze-Zeromskiego>



[Kontakt](#)
[BILETY](#)
[Sklep](#)
[#dawajDawaj](#)
[Kielce](#)
[JUMP Kielce Cheerleaders](#)

[f](#)
[t](#)
[v](#)
[i](#)
[p](#)







[KARNETY 2021](#)
[DRUŻYNA](#)
[SKLEP](#)

[REGULAMIN COVID](#)
[Zawodnicy](#)
[BIZNES/JOINBERTUS](#)



Spektaki z mistrzami z Łomża Vive Kielce

Data publikacji: 11.09.2021 10:38

Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



10.09.2021. Kielce. Teatr im. Stefana Żeromskiego. Spektakl „Dziewczyna ze strunami”

Fot. Wiktor Taszlow / Radio Kielce

„Dziewczyna ze strunami” - opera dramatyczna w wykonaniu słoweńskiego teatru dramatycznego z Lublany to kolejna propozycja trwającego 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. Spektakl został pokazany w plątek na tymczasowej scenie Teatru im. Stefana Żeromskiego.

„Deklica z strunami”, jak brzmiał oryginalny tytuł przedstawienia, to historia opowiedziana przez dwoje aktorów. Pokazuje kolejne losy skrzypaczki, która podróżuje pociągiem przez stary kontynent. Poznajemy jej życiorys: od dziewczynki, która uczyła się grać na instrumencie marząc o wielkiej karierze, podczas gdy ojciec trwonął pieniądze przeznaczone na jej edukację, aż do staruszki, która wciąż szuka swojego miejsca pod europejskim niebem.

Spektakl oryginalny, poruszający, a przy tym niezwykle aktualny. Dotyka wielu wątków. Pokazuje artystkę i jej determinację w rozwijaniu swojego talentu, chęć poprawy swojej sytuacji, poszukiwanie nowego, lepszego miejsca w świecie. Przy okazji twórcy przedstawienia mówią o skomplikowanych relacjach rodzinnych, a także o sytuacji społeczno-ekonomicznej w Europie, migracji zarobkowej.

Choć na scenie były wypowiadane i wyśpiewywane kwestie w różnych językach, dla publiczności przygotowano napisy z tłumaczeniem na polski i angielski.

Międzynarodowa atmosfera panowała także na widowni, na której zasiadli także zawodnicy z zespołu Łomża Vive Kielce, 18-krotni mistrzowie Polski. W tej drużynie są także najlepsi piłkarze ręczni z Polski i Europy, w tym medalści mistrzostw świata, mistrzostw Europy oraz olimpijczycy.

Kapitan drużyny Alex Dujshebaev, uznawany obecnie za jednego z najlepszych piłkarzy ręcznych na świecie, przyznał, że w Hiszpanii, w której się urodził, miał okazję chodzić do teatru, ale w Teatrze im. Stefana Żeromskiego był po raz pierwszy. Żartował, że gra na scenie i na boisku mają swoją dramaturgię, ale różnica jest w finale.

- Aktorzy wiedzą, co będzie dalej, a dla nas jest to zagadką. Musimy reagować na to, co się wydarzy - zauważył.

Arkadiusz Moryto ucieszył się z zaproszenia. Przyznał, że sport wymaga ogromnego zaangażowania, więc z wielu rozrywek trzeba rezygnować.

- Każdą wolną chwilę wykorzystujemy na to, by spędzić czas z rodziną, odpocząć, bo gramy dużo meczów, często dwa razy w tygodniu, do tego dochodzą wyjazdy za granicę. Nie mamy więc zbyt wielu okazji, żeby nie tylko chodzić do teatru, ale także do innych miejsc, w których wiele osób spędza wolny czas - dodał.

3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny trwa. Dziś odbędą się warsztaty recenzyjne dla licealistów, które poprowadzi Michał Centkowski. Natomiast kolejny spektakl w środę, 15 września.

Na tymczasowej scenie Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach zostanie pokazana „Śmierć komiwojaza” w wykonaniu Teatru Wybrzeże. W obsadzie zobaczymy pochodzącego w Ostrowca Świętokrzyskiego aktora, Mirosława Bakę.



Mrożąca krew w żyłach zbrodni na festiwalu

Data publikacji: 08.09.2021 13:53

Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



Musical „Thrill me. Historia Leopolda i Loeba”

Fot. M. Popowski

„Thrill me. Historia Leopolda i Loeba” - musical oparty na faktach, przedstawiający jedną z najgłośniejszych zbrodni XX wieku w Ameryce, zostanie pokazany dziś wieczorem na tymczasowej scenie Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Wydarzenie odbędzie się w ramach 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego.

Tym razem będzie to spektakl Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Klepury w Warszawie. Marcin Zawada, dyrektor festiwalu podkreśla, że ta propozycja jest warta uwagi.

- Śledzę to, co się dzieje na scenie musicalowej w Polsce oraz za granicą i dawno nie widziałem tak dobrego spektaklu muzycznego, musicalowego. To jest spektakl dla dorosłych, który stawia wiele ciekawych pytań. Jego reżyserem jest Tadeusz Kablica, a w rolach głównych występują Maciek Pawlak i Marcin Januszkiewicz - gwiazdy polskiego musicalu - wyjaśnia.

Jak czytamy na stronie festiwalowej: „Thrill Me” to mrożąca krew w żyłach musical, opowiadający o dwóch ponadprzeciętnych studentach z Chicago, którzy w latach 20. XX wieku popełnili jedną z najgłośniejszych zbrodni ubiegłego

stulecia. „Thrill Me” to studium wieloznacznej, toksycznej relacji dwójga młodych ludzi, którzy natchnieni filozofią Nietzschego, pragną udowodnić swoją wyższość nad prawem, społeczeństwem i przede wszystkim drugim człowiekiem.

Spektakl rozpocznie się o godzinie 19.00. Trwa 90 minut. Po jego zakończeniu zaplanowano spotkanie z twórcami oraz psycholożką Katarzyną Kućwicz.

Przedstawienie jest adresowane do widza pełnoletniego.

BEZPŁATNY DODATEK DO GAZETY

Strefa imprez

Piątek, 10.09.2021

W Kielcach trwa festiwal teatralny. Co przed nami?

Kielce
 Lidia Głuchka
 czerpie@teatrzeromski.pl

Do 12 października trwać będzie 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Za nami już kilka wspaniałych spektakli. A co jeszcze na festiwalu?

Festiwal powraca po dwuletniej przerwie spowodowanej lockdownem i będzie miał kilka wątków. Jego idea jest tworzenie przestrzeni wielokulturowego dialogu poprzez prezentację różnorodnych odmian współczesnego teatru i dramaturgi krajów europejskich. Festiwal jest w zamierzeniu platformą spotkań profesjonalistów i miłośników teatru,

a przyświeca mu misja szeroko rozumianej integracji kultury europejskiej i środowiska teatralnego.

W piątek, 10 września, godzina 20, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Dziękuję ci strunami (Dziękujemy ze strunami)”, reżyseria Marjan Nečak SNG DRAMA Ljubljana.

15 września, godzina 19, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Śmierć kornwajlera” reżyseria Radek Štepič Teatr Wybrzeże.

17 września, godzina 19, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Krótka rozmowa ze śmiercią”, reżyseria Marcin Liber, Teatr Fredry w Gnieźnie.
 19 września, godzina 19, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Potop”, reżyseria Jakub Roz-
 kowski, Teatr Śląski imienia Stanisława Wyspiańskiego.

29 września, godzina 19, Kieleckie Centrum Kultury - „Biblia: Probi”, reżyseria Jemiej Lorenzi, Teatr imienia Wilhelma Horzyce w Toruniu.

10 października, godzina 19, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Zaraza”, reżyseria Uta Thorleifsdóttir, Teatr imienia Stefana Żeromskiego.

12 października, godzina 16, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Kupiec wenecki”, reżyseria Szymon Kaczmarek, Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku.

12 października, godzina 19.30, Kieleckie Centrum Kultury - „Sonata Jesienna”, reżyseria Grzegorz Wiśniewski, Teatr Narodowy w Warszawie.



Niezwykła podróż w głąb teatru

Data publikacji: 08.09.2021 11:42

Autor: Dorota Kłusek / Kategoria: Kultura



Spektakl „Fanny i Aleksander”
Fot. Karol Budrewicz

Zaskakująca, nostalgiczna, miejscami dramatyczna. Taka była trzecia propozycja 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego. W niedzielę widzowie zobaczyli spektakl „Fanny i Aleksander” Ingmara Bergmana w wykonaniu zespołu Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy.

To teatralna wersja filmu Ingmara Bergmana o tym samym tytule z 1982 roku. Obraz zdobył uznanie w świecie kinematografii, otrzymując liczne nagrody, w tym aż cztery Oscary.

Łukasz Koss, reżyser spektaklu przyznał, że to jeden z jego ukochanych filmów, ale początkowo nie zamierzał go przenosić na scenę.

„Ostatnia wieczera teatralna przed pandemią”

- W pewnym momencie w zespole w Legnicy, wraz z dyrektorem teatru Jackiem Glombem, długo szukaliśmy tytułu, który

chcielibyśmy wystawić. Zastawialiśmy się nad jakąś tragedią antyczną, bo wcześniej robiliśmy „Iliadę”, i nagle zdałem sobie sprawę, że to jest taki zespół ludzi, taka wspaniała rodzina, że z nimi trzeba zrobić „Fanny i Aleksandra”.

Okazało się, że nasz teatr jest taki, jaki opisywał Bergman. Właściwie od pierwszych prób mieliśmy takie poczucie, że ten spektakl to dobry wybór i dla tego zespołu i dla mnie - wyjaśnia.

Spektakl miał premierę w Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej 28 lutego 2020 roku.

- Przed premierą zdążyliśmy to zagrać sześć razy, łącznie z przedpremierowymi spektaklami. Ktoś nawet w recenzji nazwał nasz spektakl „ostatnią wieczernią teatralną przed pandemią”. Po pandemii graliśmy ten spektakl po raz drugi. Wszyscy do niego tęsknią, bardzo go kochają, mamy do niego specjalny stosunek - wyjaśnia.

Akcja spektaklu rozpoczyna się w wigilię Bożego Narodzenia 1907 roku Rodzina Ekdahłów świętuje. Panuje sielanka. Rok później wszystko się zmienia. Umiera mąż Emilii. Owdowiała kobieta, matka trójki dzieci, podejmuje decyzję by ponownie wyjść za mąż. Jej wybrankiem zostaje biskup protestancki Vergerus, człowiek surowy, oschły, który terrorizuje swoją nową rodzinę.

Historia jest ciekawa, ale jeszcze większą wartością jest sposób jej pokazania. Film powstał w dwóch wersjach. Kinowa trwa 188 minut, telewizyjna, zwana również reżyserską trwa 312 minut. Widzowie w Kieleckim Centrum Kultury musieli zarezerwować sobie prawie 4,5 godziny, ale było warto.

Bergmanowska nostalgia

Już w przerwie padały słowa zachwytu. Magdalena Kuszał, dyrektor departamentu kultury i dziedzictwa narodowego w urzędzie marszałkowskim województwa świętokrzyskiego przyznała, że widziała również film i z uznaniem wypowiadała się o konfrontacji wersji kinowej dzieła Bergmana ze spektaklem.

- Podoba mi się, bo jest tu nostalgia taka bardzo bergmanowska, bardzo teatralna. Myślę, że teraz w drugiej części będzie coraz smutniej, że największe wrażenia zostawiam sobie na koniec. Zresztą znam teatr w Legnicy i bardzo go cenię, od wielu lat śledzę jego losy, jest to jeden z czołowych teatrów w Polsce. Wiele lat temu ścigałam „Dziady” z teatru w Legnicy, no a dzisiaj możemy oglądać ich wielki przebój - zaznaczyła.

Spektakl wyraźnie został podzielony na dwie części. W pierwszej widzimy szczęśliwy obraz wielopokoleniowej rodziny. Jeszcze zanim publiczność zasiadła na swoich miejscach, poznaje szczęśliwe miasteczko, w tle słychać się melodia „Usta milczą, dusza śpiewa...” z „Wesołej wdówki” Franca Lehara.

W drugiej, kiedy po ślubie Emilii i pastorem, rodzina zamieszkuje w jego domu, klimat się zmienia, staje się duszny, ciężki.

Widz, który siedzi na scenie, dosłownie to czuje. Nagle opada kurtyna, zapada półmrok, a kamera, która od początku spektaklu towarzyszy bohaterom, operuje zbliżeniami.

Po raz pierwszy w nowej przestrzeni

Kamera nie opuszcza też postaci, które znikają ze sceny, wchodząc w na co dzień niedostępne kulisze Kieleckiego Centrum Kultury. Aktorzy grają w różnych przestrzeniach, które zostały zaaranżowane na potrzeby spektaklu. Zresztą podąża za nimi nie tylko operator kamery. Także publiczność spaceruje po teatrze.

Co ciekawe widzowie stają się obserwatorami. Podglądają życie bohaterów, poznają też teatr, sposób jego funkcjonowania, bo to też jest bohater spektaklu.

Reżyser przyznał, że odnalezienie się w nowej przestrzeni było dla zespołu z Legnicy wyzwaniem. Po raz pierwszy grali poza swoją siedzibą, a na przygotowania w nowym miejscu mieli zaledwie dwa i pół dnia.

- My graliśmy w XIX-wiecznym teatrze, ale miniaturujemy, a tu odległości były o wiele większe. Było trudno, ale ciekawie, bo okazało się, że przestrzeń kompletnie zmienia spektakl. Okazało się też, że to ludzie działają, że z nimi przenosi się dusza tego spektaklu. Że wciągamy do niego inny teatr, inne miasto i już wszyscy myślą o Kielcach, o tym, że to jest to miasto, o którym Bergman opowiada i to jest super - podkreślił i dodał - Dogrywaliśmy sceny na dachu, bo chcieliśmy być blisko panoramy Kielc. Bo jednym z bohaterów jest sam teatr, budynek, w którym ta rodzina żyje, więc jak graliśmy to w innym budynku, chcemy pokazać duszę tego budynku. To wymagało przełożenia, ale przez to spektakl był dłuższy, bo odległości są dwa razy większe niż u nas - żartuje.

Kolejny spektakl w środę

Wiele elementów złożyło się na to, że spektakl otrzymał długie i zasłużone brawa. A widzowie chwalili przedstawienie.

- Jesteśmy zaskoczone tymi różnymi rozwiązaniami. Czytałam recenzje i myślałam, że nie będzie to takie pełnowymiarowe, jak oferuje to teatr w Legnicy, ale dało się całkiem przenieść na nasze warunki. Do tego sposób wykorzystania kamery, że z każdej strony mogą zobaczyć aktora i to, co się dzieje na scenie. Dodatkowo, jako kielczanki jesteśmy zadowolone, że po raz pierwszy odkrywamy kulisze Kieleckiego Centrum Kultury, co było dla mnie zaskoczeniem - mówiły Małgorzata i Katarzyna.

Niezwykła podróż w głąb teatru | Radio Kielce

<https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/niezwykla-podroz-w-g...>

- Rewelacyjna. Bardzo ładna, ciekawa sztuka, zaskakuje sposób gry aktorskiej, sceneria, układ sceny, rozwiązania. Po raz pierwszy biorę udział w takim przedstawieniu i bardzo mi się to podobało - przyznała jedna z kobiet.

Kolejny spektakl w ramach 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego odbędzie się w środę (8 września) o godzinie 19, na scenie tymczasowej Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach przy Wojewódzkim Domu Kultury (wejście od alei Legionów). Będzie to spektakl muzyczny dla dorosłych „Thrill me. Historia Leopolda i Loeba”.

Po przedstawieniu zaplanowano spotkanie z twórcami i psycholog Katarzyną Kućwicz, które poprowadzi Tomasz Domagała.

3 z 4

07.09.2021, 11:03

Spektakl Ingmara Bergmana w KCK | Radio Kielce

<https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/spektaki-ingmara-be...>



Spektakl Ingmara Bergmana w KCK

Data publikacji: 05.09.2021 11:58

Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



Spektakl „Fanny i Aleksander” Ingmara Bergmana w reżyserii Łukasza Kosa i w wykonaniu Teatru im. Heleny Modrzejewskiej z Legnicy
Fot. Karol Budrewicz / archiwum

Spektakl „Fanny i Aleksander” Ingmara Bergmana w reżyserii Łukasza Kosa i w wykonaniu Teatru im. Heleny Modrzejewskiej z Legnicy, zostanie w niedzielę (5 września) pokazany na Dużej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury. To kolejna propozycja trwającego od czwartku 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego.

W zapowiedzi czytamy, że to historia rodzeństwa, która łączy w sobie atmosferę baśni i sagi rodzinnej, horroru i komedii.

Przedstawienie miało premierę w Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej 28 lutego 2020 roku. Marcin Zawada, dyrektor artystyczny festiwalu podkreśla, że zespół legnickiej sceny dotychczas nie prezentował tego dramatu poza swoją siedzibą.

- Reżyser po raz pierwszy zgodził się, by spektakl wyjechał gdzieś poza Legnicę. Jesteśmy dumni, ponieważ po raz pierwszy pokazujemy go właśnie my, co warto podkreślić - na żywo - zauważa.

Spektakl Ingmara Bergmana w KCK | Radio Kielce

<https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/spektaki-ingmara-be...>

Na widzów czekają niespodzianki, jak chociażby wędrownka po teatralnych kulisach.

- To jeden z dwóch spektakli, powstałych w oparciu o dzieła Ingmara Bergmana, jakie zastaną pokazane podczas 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego - zaznacza Marcin Zawada.

- Można powiedzieć, że mamy taki mały nurt bergmanowski, ponieważ najpierw pokazemy „Fanny i Aleksandra”, a festiwal zakończy się „Sonatą jesienną”. Dlatego zaplanowaliśmy również dokument o życiu nieco chyba już dziś zapomnianego reżysera Ingmara Bergmana, który będzie takim okolo-festiwalowym wydarzeniem - dodaje.

Projekcja filmu 8 października, natomiast spektakl „Fanny i Aleksander” zostanie pokazany w niedzielę (5 września), na Dużej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Początek o godzinie 18.

2 z 3

07.09.2021, 11:04

Klasyka na początek. Spektakl „Nad Niemnem” zainaugurowa... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/klasyka-na-poczek-...>



Klasyka na początek. Spektakl „Nad Niemnem” zainaugurował festiwal teatralny

Data publikacji: 03.09.2021 10:29
Autor: Dorota Kuśnik / Kategoria: Kultura



02.09.2021. Kielce. 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. „Nad Niemnem. Obrazy z czasów pozytywizmu” - Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie
Fot. Wiktor Taszłow / Radio Kielce

Spektakl „Nad Niemnem. Obrazy z czasów pozytywizmu” według prozy Elży Orzeszkowej, w wykonaniu zespołu Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, zainaugurował 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Dziś na widzów czeka kolejna festiwalowa propozycja.

W czwartkowy wieczór publiczność zobaczyła sceniczną wersję szkolnej lektury. Po „Nad Niemnem” sięgnął Hubert Sulima, który dokonał adaptacji powieści oraz Jędrzej Piaskowski, który spektakl wyreżyserował. Stworzyli opowieść, która jest bliska tej z kart książki pozytywistycznej pisarki. Nawet pojawiają się tak często zniechęcane przez czytających dzieło opisy przyrody. Tu jednak nie przytłaczają, a wręcz zachwycają swoją poetyckością i jeszcze bardziej podkreślają konflikt na linii ziemiaństwo - chłopci.

Klasyka na początek. Spektakl „Nad Niemnem” zainaugurowa... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/klasyka-na-poczek-...>

Już niemal od początku widzimy, że sympatia twórców przechyla się na stronę tych drugich. Salom Korczyńskich, w którym poznajemy bohaterów z klasy wyższej sprawia wrażenie dusznego, ciasnego, a na dodatek ruszając się w tle kotara powoduje u widza dyskomfort. Tak samo jak sztuczne, wystudiowane pozy ziemian, ich przekonanie do bycia stworzonym do rzeczy wzniosłych, pogarda dla biednych i fascynacja źle pojętym arystyzmem, wyrażona chociażby zachwytem nad uzaledźnieniem od morfiny Teofilą Różyca. Do tego globusy Emilii Korczyńskiej, której przerysowaną postać znakomicie pokazała Edyta Ostojak.

Z drugiej strony jest wiersz sielankowy i szczęśliwa, w której wspólna praca uszczęśliwia, gdzie tradycję pielęgnuje się z pokolenia na pokolenie, a miłość, szacunek i wybaczenie są na porządku dziennym.

Twórcy szanują tekst i historię z „Nad Niemnem”. Opowiadają ją przy użyciu klasycznego teatru, korzystają z rozbudowanej scenografii. Chwilami staje się też baśniowo, kiedy poznajemy historie sprzed lat - czy tę o Janie i Cecylii, czy tę powstańczą, scenę i widownię spowija gęsta mgła.

Ale przedstawienie nie jest oparte tylko na patosie. Nie brakuje też momentów, kiedy artyści puszcza oko do widzów. Spoza ram wymyka się scena z wesela, kiedy pojawia się między innymi pieśń „Ty pódziesz góra”, zapowiedziana jako ulubiony utwór z filmu „Nad Niemnem”, a obok niej znana ze współczesnych wesel piosenka „Biały miś”.

Całość koczy się happy endem. Nie ma tu zaskoczenia. Ponad podziały klasowe silniejsza okazuje się miłość, która nie tylko łączy Justyną Orzełską i Jana Bohatyrowicza, ale także godzi zwaśnione rody.

Kieleckim widzom ta wersja „Nad Niemnem” spodobała się. Przekonała nawet osoby zrażone do powieści Elży Orzeszkowej, do czego przyznały się panie Jolanta i Olga Wódkowskie.

- Mam same złe wspomnienia z „Nad Niemnem”. Każde inne podejście i odczarowanie tego tekstu to jest od razu walor i budzi we mnie zaciekawienie. Chciałyśmy zobaczyć, czy da się tę powieść przedstawić inaczej, nie w ten okropny, szkolny, lekturowy sposób. Nam się podoba - powiedziały.

Festiwal trwa. Dziś kolejny spektakl. Tym razem na tymczasowej scenie Teatru im. Stefana Żeromskiego w Wojewódzkim Domu Kultury zostanie pokazany rodzimy spektakl „Kłątwa rodziny Kennedych” Jolanty Janiczak w reżyserii Wiktora Rubina. Początek o godzinie 19.

Do udziału w wydarzeniu zachęca Michał Kotański, dyrektor kieleckiej sceny dramatycznej.

- To szansa przyjrzenia się temu, co się dzieje w polskim teatrze. My leżymy prawie w centrum Polski, i tak sobie żartowaliśmy, że w środku Polski mamy szansę zobaczyć to wszystko, co się dzieje w każdym zakątku kraju. To jest okazja przyjrzenia się temu, jak pracują inni reżyserzy, inne teatry. To jest święto teatru i interesująca propozycja dla widzów - zaznacza.

Festiwal potrwa do 12 października. Pełny program znajdą państwo na internetowej stronie Radia Kielce.

2 z 3

03.09.2021, 13:36

wyborcza

KIELCE
TYGODNIK

kielce.wyborcza.pl

Piątek,
3 września 2021

Trzy teatry

2

Trwa 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Na najbliższe dni zaplanowano trzy spektakle.

Już dziś na tymczasowej scenie przy WDK (wejście od al. Legionów) zobaczyć będzie można „Klątwę rodziny Kennedych” w reżyserii Wiktora Rubina (godz. 19). Spektakl kieleckiego teatru miał premierę w minionym sezonie, to także zwycięzca 29. Plebiscytu Publiczności „O Dziką Różę”. Sztuka nawiązuje do tragicznej historii tej znanej amerykańskiej rodziny.

Z kolei w niedzielę, 5 września, o godz. 18 w KCK sztuka „Fanny i Aleksander” w reżyserii

Lukasza Kosa w wykonaniu Teatr Modrzejewskiej w Legnicy. Przeznaczona jest ona dla widzów od 16 lat i opowiada historię rodzeństwa, które po śmierci ojca dostaje się pod opiekę zimnego, fanatycznego pastora.

Na 8 września zaplanowano „Thrill me” Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Klepury.

Wśród imprez towarzyszących jest choćby narodowe czytanie „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej (sobota, 4 września, o godz. 11, WDK). Program na teatrzeżeromskiego.pl. „Wyborcza” jest patronem festiwalu. »

Piotr Rozpara

BEZPŁATNY DODATEK DO GAZETY

Strefa imprez

Piątek, 3 WRZ 2021

Ruszył festiwal
teatralnyKielce
Luba Głowska
zdjęcia: K. K.

Od 2 września do 12 października trwa będzie 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Ten, ubiegłoroczny został w ostatniej chwili odwołany ze względu na kolejny lockdown spowodowany pandemią.

Program tegorocznego festiwalu to 12 spektakli, które wybraliśmy z dwóch ostatnich wyjątkowych, bo wyjątkowo krótkich sezonów - mówi Marcin Zawada dyrektor festiwalu. - Być może zagrać musielibyśmy też wydłużyć czas jego trwania na ponad miesiąc. By te spektakle mogły do nas przyjechać potrzebne były przewidywania scenografii wymagają długiego montażu, potrzebują też dużych przestrzeni, a taka jest tylko w Kieleckim Centrum Kultury.

Dyrektor Zawada poleca wszystkie zaproszone na festiwal spektakle.

W ramach festiwalu dwa spektakle zaprezentuje także

kielecki teatr imienia Stefana Żeromskiego: będzie to „Klątwa rodziny Kennedych” Wiktora Rubina oraz premiera „Zimny” w reżyserii Uny Thorelli.

Festiwal rozpoczął się wczoraj spektaklem „Nad Niemcem” Teatru imienia Juliusza Osterwy w Lublinie.

W piątek, 3 września kolejny spektakl. O godzinie 19 na scenie tymczasowej Teatru Żeromskiego polecamy znaną „Klątwę rodziny Kennedych” reżyserii Wiktora Rubina. Teatru imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Kolejny spektakl w niedzielę, 5 września, godzina 19, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Thrill me, Historia Leopolda i Leoba”, reżyseria Tadeusza Kabacza, Mazowiecki Teatr Muzyczny imienia Jana Klepury.

W środę, 8 września, godzina 19, scena tymczasowa Teatru Żeromskiego - „Fanny i Aleksander”, reżyseria Tadeusza Kabacza, Mazowiecki Teatr Muzyczny imienia Jana Klepury. Kolejne spektakle 10, 15, 17, 19, 25 września oraz 10 i 12 października. »

Kielce
Narodowe Czytanie
„Moralności Pani
Dulskiej”

Teatr Lili i Alora „Kubus” im. Stefana Żeromskiego oraz teatr imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach biorą udział w jubileuszowej, X edycji ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania. Akcją Teatru „Kubus” pod okiem dyrektora Piotra Roguskiego będzie zainicjował fragmenty „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej w sobotę, 4 września o godzinie 15 na dziedzińcu teatralnym (Pod Kastranem). W czytaniu wezmą udział: Dorota Anyt, Jolanta Kęcio, Zdzisław Rezyński oraz Andrzej Matysak. Aktorem będzie towarzyszył muzyka żywo w wykonaniu pianisty Andrzeja Pawła Szlaska. Wejście jest bezpłatne. Trafając o zbudowanym na pościeli białej drobnomieszkowej rodziny śmiejąc się przez niezłoty Teatr imienia Stefana Żeromskiego. Dagna Dywiczka, Janusz Głogowski, Ewelina Gonczewska, Hubert Pruchniewicz, Aneta Wójcikiewicz, Justyna Wierzbicka. Teatr Wojciechowski pod opieką artystyczną Adama Kosińskiego. W tymczasowej scenie teatru przy WDK w Kielcach. Patroni honorowi nad wydatkami: Dariusz Gajda, prezydent Andrzej Duda i Agnieszka Bielecka-Duda. »



Marcin Zawada: spróbujemy widzów zaszczepić teatrem [WYWIAD, PROGRAM]

Data publikacji: 02.09.2021 13:44
Autor: Dorota Klussek / Kategoria: Kultura



Na zdjęciu: Marcin Zawada - dyrektor 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego
Fot. Teatr Żeromskiego w Kielcach

11 najlepszych spektakli krajowych i jeden zagraniczny, od dziś będzie można zobaczyć na kieleckich scenach. Zacznie się 3. Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. O tym jaki on będzie rozmawiamy z dyrektorem tego wydarzenia, Marcinem Zawadą.

Festiwal wraca po przerwie. W ubiegłym roku, choć program już był ułożony, ostatecznie z powodu pandemii nie udało się go zorganizować. Jak się Panu pracowało nad tegoroczną edycją?

Z największą radością. To nie jest pierwszy mój festiwal, bo różnych festiwali zrobiłem już na pewno kilkanaście, a nigdy jeszcze na żaden tak nie czekałem. Dlaczego? Właśnie dlatego, że była tak długa przerwa, że nie będzie online, tylko na żywo, co jest, można powiedzieć, swego rodzaju nowością [śmiech]. Jestem też bardziej niż zadowolony z tego, że nam się udało zaprosić do Kielc. Zarówno ja, jak i cały Teatr im. Stefana Żeromskiego jesteśmy z tego bardzo dumni.

Czy w związku z tym, że mamy ten pandemiczny czas, trudniej było zaprosić teatry?

Nie było tego problemu z teatrami polskimi, bo dobrze się znamy, wiemy też jak wygląda sytuacja pandemiczna w Polsce. Natomiast problem był z teatrami zagranicznymi, bo te teatry chcą grać dla swojej publiczności po długim czasie niegrania, a po drugie zawsze przejazd do innego kraju pewnie wiąże się z jakimś ryzykiem, więc grzeźnie, ale odmówiły nam cztery teatry. Dobra wiadomość jest taka, że one są już właściwie po słowie z nami i będziemy mogli je zaprosić w przyszłym roku. Oczywiście, jeśli pandemia nie pokrzyżuje nam planów.

Ala jeden teatr z zagranicy udało się zaprosić.

Tak, Teatr Narodowy z Łubiany, który kielczanie dobrze znają, bo pojawił się w stolicy świętokrzyskiego dwa lata temu z fantastycznym spektaklem „Illeda”. Teraz przedstawienie będzie nieco mniejsze, zatytułowane „Deklamacja s strunami”, czyli „Dziwczyna ze strunami”. To będzie nowoczesny spektakl muzyczny, musical. I wszystkim mówię, żeby nie biegli na kurs słoweński, bo będą napisy w języku polskim, a poza tym słoweński jest tak podobny do polskiego, że będzie można wiele zrozumieć.

Nie będzie to jedyny spektakl muzyczny podczas tego festiwalu. W programie znalazł się jeszcze jeden – „Thrill me”.

Siedzę to, co się dzieje na scenie musicalowej w Polsce oraz za granicą i dawno nie widziałem tak dobrego spektaklu muzycznego, musicalowego. To jest spektakl dla dorosłych, który stawia wiele ciekawych pytań. Jego reżyserem jest Tadeusz Kabicz, a w rolach głównych występują Maciek Pawlak i Marcin Januszkiewicz – gwiazdy polskiego musicalu.

Ponieważ, jak już wspominałem, spektakl stawia wiele ciekawych, trudnych pytań, to po przedstawieniu spotkamy się z twórcami „Thrill me” oraz z psychologką Katarzyną Kucewicz, żeby sobie pewne rzeczy wyjaśnić, na przykład mechanizmy zbrodni, manipulacji, itp.

Mamy więc spektakle muzyczne, są też przedstawienia oparte na klasycznych utworach, jak na przykład „Nad Niemnem”, od którego dziś rozpocznie się festiwal. Zastanawiam się według jakiego klucza budował Pan program.

Na początku nie było żadnego klucza, żadnego założenia. Tak już w tej chwili nie robi się festiwali, bo to by wymagało bardzo wielu wyjazdów, a na to nas po prostu nie stać. W ostatnich czasach nawet to nie było możliwe. Tego wspólnego mianownika szukamy, jak już mamy spektakle. W tym roku było to łatwe, bo większość tytułów to lektury obowiązkowe lub nadobowiązkowe. Do tej pierwszej grupy na pewno należą „Nad Niemnem”, „Potop”, „Biblia”, „Krótka rozmowa ze śmiercią”, a taką nadobowiązkową jest „Kupiec wenecki”. Ale jeśli nawet na przykład o „Nad Niemnem” myśliśmy z pewną niechęcią, odstrasza nas opisy przyrody, to autorzy spektaklu próbują odczarować tę trochę niemodną już powieść, pokazać ją w nowoczesny sposób, ale nie na tyle nowoczesny, żeby odstraszyć. To będzie coś pomiędzy klasyką a teatrem nowoczesnym, czyli taki dobry teatr środka.

W programie znalazły się też elementy filmowe.

Tak, to elementy filmowe w postaci dwóch spektakli na podstawie scenariuszy Ingmara Bergmana, czyli „Fanny i Aleksander” w wykonaniu Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy no i w gwiazdorskiej obsadzie „Sonata jesienna” z Teatru Narodowego w Warszawie. Danuta Stenka, Jan Englert – czegoś chcieć więcej na festiwalu? A ponieważ mamy te dwie propozycje oparte o teksty Ingmara Bergmana, postanowiliśmy jeszcze pokazać dokument o życiu tego szwedzkiego reżysera, bo chyba już o nim trochę zapomnieliśmy.

Propozycja jest różnorodna, do kogo festiwal jest adresowany?

Na pewno do widzów teatralnych wyrobionych, ale też do takich, którzy szukają rozrywki, bo na przykład „Krótka rozmowa ze śmiercią”, mimo śmierci w tytule, będzie bardzo zabawna. Nie mam w tym roku nic dla dzieci, myśliśmy żeby w przyszłym roku w ramach festiwalu sprowadzić spektakl dla młodszej widowni. Więc odpowiadając na pytanie: odbiorcą jest dorosły widz, który z teatrem jest obeznany, ale też osoba, która może będzie chciała razem z nami rozpocząć nową pasję, czyli chodzenie do teatru.

Dlaczego warto wziąć udział w 3. Kieleckim Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym?

Bo to są najlepsze spektakle z ostatniego sezonu z całej Polski, które zyskały już i świetne recenzje, ale też pojawiły się na różnych festiwalach, często online. My chyba jesteśmy pierwszym festiwalem teatralnym na żywo, po czasie zamknięcia, lockdownu. Mamy 10 spektakli ze scen spoza Kielc. Nie trzeba wyjeżdżać ze stolicy Świętokrzyskiego żeby je zobaczyć – myślę że to dla teatromanów jest gratka.

W tym gronie znalazła się też „Sonata jesienna”, którą chyba było trudno zobaczyć nawet w Warszawie.

Tak, nawet w pewnym momencie napisałem do Danuty Stenki, że łatwiej było mi się zaszczepić niż dostać na ten spektakl. W Kielcach też już nie ma biletów na „Sonatę jesienną”, ale to jest tylko radość dla organizatorów. Ja tylko czekam na owacje po tym spektaklu, bo wszyscy piszą, że jest w nim popisowa rola Danuty Stenki.

Zatem szanowni państwo zaszczepcie się, założcie maski i przyjdźcie do nas na spektakle. Spróbujemy was zarazić teatrem. Tyko teatrem i aż teatrem.

Marcin Zawada: spróbujemy widzów zaszczepić teatrem [W... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/marcin-zawada-sprob...>

Program 3. Kielckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego:

2 września, godz. 18, Kieleckie Centrum Kultury - „Nad Niemnem”, reż. Jędrzej Piaskowski, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie;
 3 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Klątwa rodziny Kennedych”, reż. Wiktor Rubin, Teatr im. S. Żeromskiego;
 5 września, godz. 18, Kieleckie Centrum Kultury - „Fanny i Aleksander”, reż. Łukasz Kos, Teatr Modrzejewskiej w Legnicy;
 8 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Thrill me”, reż. Tadeusz Kabicz, Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury;
 10 września, godz. 20, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Deklica s strunami (Dziewczyna ze strunami)”, reż. Marjan Nečak, SNG Drama Ljubljana;
 15 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Śmierć komiwojażera”, reż. Radek Stępień, Teatr Wybrzeże;
 17 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Krótka rozmowa ze śmiercią”, reż. Marcin Liber, Teatr Fredry w Gnieźnie;
 19 września, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Potop”, reż. Jakub Roszkowski, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego;
 29 września, godz. 19, Kieleckie Centrum Kultury - „Biblia: Próba”, reż. Jernej Lorenci, Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu;
 10 października, godz. 19, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Zaraza”, reż. Una Thorleifsdóttir, Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach;
 12 października, godz. 16, scena tymczasowa Teatru im. S. Żeromskiego - „Kupiec wenecki”, reż. Szymon Kaczmarek, Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku;
 12 października, godz. 19.30, Kieleckie Centrum Kultury - „Sonata jesienna”, reż. Grzegorz Wiśniewski, Teatr Narodowy w Warszawie.

Najlepsze polskie spektakle od dziś na kieleckiej scenie | Rad... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/najlepsze-polskie-spe...>



Najlepsze polskie spektakle od dziś na kieleckiej scenie

Data publikacji: 02.09.2021 10:55
Autor: Dorota Klusek / Kategoria: Kultura



Na zdjęciu: Jan Engler
Fot. Jarosław Kubalski / Radio Kielce

12 spektakli, w tym dwa przedstawienia z kieleckiej sceny dramatycznej oraz jedno zagraniczne. Wśród aktorów: Danuta Stenka, Jan Engler i Mirosław Baka. Dziś rozpoczyna się III Kielecki Międzynarodowy Festiwal Teatralny. Potrwa do 12 października.

Już dziś wieczorem, na widzów czeka pierwsza festiwalowa propozycja. O godzinie 18.00, na Dużej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury rozpocznie się spektakl zatytułowany „Nad Niemnem. Obrazy z czasów pozytywizmu”. Będzie to przedstawienie, według prozy Elżby Orzeszkowej, w adaptacji Huberta Sulimy i w reżyserii Jędrzeja Piaskowskiego. Wystąpi zespół Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

Luiza Buras-Sokół z kieleckiego teatru wyjaśnia, że ta inscenizacja bliska jest pozytywistycznemu tekstowi.

- Wszyscy, którzy znają realizacje teatralne Jędrzeja Piaskowskiego mogą być nieco zdziwieni, ponieważ to jest klasyczne ujęcie tematu. Piękne kostiumy, piękna, olbrzymia rozbudowana scenografia, dlatego wszystkich zapraszamy do Kieleckiego

Najlepsze polskie spektakle od dziś na kieleckiej scenie | Rad... <https://www.radio.kielce.pl/wiadomosci/najlepsze-polskie-spe...>

Centrum Kultury. Myślę, że dramaturg Hubert Sulima świetnie się spisał, bo ta propozycja na pewno nikogo nie znudzi, choć znajdziemy tu wszystkie, najważniejsze wątki lekturowe, a nawet trochę więcej - zapowiada.

Ciekawych propozycji nie zabraknie także w kolejne wieczory, dlatego Marcin Zawada, dyrektor artystyczny festiwalu zachęca do udziału w tym wydarzeniu.

- To jest okazja, żeby nie wyjeżdżając z Kielc, zobaczyć najlepsze spektakle z ostatniego sezonu, takie, które mają świetne recenzje, które też zostały dobrze ocenione przez widzów. Są prezentowane na innych festiwalach i jesteśmy dumni, że przyjadą do Kielc - podkreśla.

Spektaklom będą towarzyszyć wydarzenia dodatkowe. Pełny program zamieszczony jest na internetowej stronie Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Bilety na dzisiejsze przedstawienie w godzinach 12-16 można kupić w kasie tymczasowej siedziby Teatru (WDK, wejście od alei Legionów), a od 17 do 18 w kasie Kieleckiego Centrum Kultury. Sprzedaż jest prowadzona także przez stronę internetową Teatru im. Stefana Żeromskiego.

2 z 3

02.09.2021, 11:15

STEFANIA WOLNIEWSKA OD WARSZAWY

Strefa imprez

DEFINITELY GO DOWN TO WATER

1990s, 2000s, 2010s

KIELCE

TYGODNIK

Plafek,
IT services 2021

Tygodnie pełne spektakli

407 38408-08280-07540 / AC041.5.0257

Jednym z patronów medialnych 3. Kieleckiego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego jest „Gazeta Wyborcza”.
Piotr Roguski

WWW.TEATRZERCMISKIEGO.PL



25-507 Kielce, ul. Sienkiewicza 32

SIEDZIBA TYMCZASOWA przy Wojewódzkim Domu Kultury

25-033 Kielce, ul. Ściegiennego 2, wejście od al. Legionów

kasa +48 41 344 75 00 | kasa@teatrzeromskiego.pl

sekretariat@teatrzeromskiego.pl | www.teatrzeromskiego.pl

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach
jest jednostką organizacyjną Samorządu
Województwa Świętokrzyskiego
współprowadzoną przez Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego.



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

